Dziś 8 stron

✵ JAK SIĘ NAM ŻYJE? ✵ O SZCZĘŚCIU ✵ WSZYSTKO DLA DZIECI ✵ NAUKA POMNAŻA DOCHÓD ✵ SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 166 (8257) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 25 lipca 1977 r. Nakład: 129.767 A Cena 1 zł

Cały naród obchodził Święto Odrodzenia

Świąteczny wypoczynek mieszkańców województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

WARSZAWA (PAP) — Dzień 22 Lipca zawsze jest okazją do refleksji nad trudną i budzącą podziw drogą, jaką przebyliśmy wspólnie od historycznej chwili, gdy władzę w Polsce wziął w swe ręce lud pracujący. Tak było i tym razem. We wszystkich regionach kraju, w miastach, wsiach i osiedlach społeczeństwo oddało hołd pamięci tych, którzy kładli podwaliny ludowego państwa, którzy przed 33 laty dokonali wyboru najbardziej, jak uczy historia i dzień dzisiejszy, słusznego.

Refleksji o przeszłości towarzyszyła myśl o teraźniejszości i przyszłości kraju, przeświadczenie, że nasz naród stać na podjęcie nowych, jeszcze ambitniejszych zadań, na dalsze przyspieszenie zapoczątkowanych przed trzema dekadami przeobrażeń. Ten cel, wytyczony przez partię — budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, kraju nowoczesnego zasobnego i demokratycznego coraz bardziej liczącego się w świecie — łączy cały naród, wszystkie jego środowiska i generacje.

Było to równocześnie święto pogodne, tradycyjny dzień festynów ludowych i zabaw. Trzy wolne dni, jakie tym razem przypadły nam w pełni lata, dobrze wykorzystaliśmy na wypoczynek i kulturalną rozrywkę.

BIAŁYSTOK

Głównymi akcentami tegorocznych obchodów Święta Odrodzenia w Białymstoku była uroczysta odprawa wart wojskowych połączona ze składaniem wieńców przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej i wielki lipcowy karnawał odbywający się na Plantach, w Zwierzyńcu i amfiteatrze, 22 lipca przed godz. 11 zapłonął znicz przed Pomnikiem a tuż obok ustawiła się kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich na czele z I sekretarzem KW PZPR — **Władysławem Juszkiewiczem** i wojewoda — **Zygmuntem Sprychą**, I sekretarzem KM PZPR — **Romualdem Żukowskim** i prezydentem miasta — **Aleksandrem Czużem**, przedstawiciele stronnictw politycznych, młodzieży licznych białostockich zakładów pracy. Po uroczystej odprawie wart, złożono hołd poległym o wyzwolenie społeczne i narodowe. Przed cokołem Pomnika złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

Słoneczna pogoda ściągnęła też tysiące białostoczan na lipcowy karnawał. Największe zainteresowanie i największa ilość braw zyskały występy Zespołu Pieśni i Tańca Zachodniego Okręgu Wojsk Ochrony Pogranicza z Kijowa pod kierunkiem Zasłużonego Artysty Ukraińskiej SRR — mjr **Stanisława Pawluczenko.**

Niemal przez cały dzień na estradzie w Zwierzyńcu występowały liczne zespoły artystyczne. Bawiono się też na licznych zabawach ludowych.

Wprawdzie pogoda dopisała jedynie 22 lipca, tym niemniej również przez następne dwa dni bardzo wiele osób wybrało się na bliższe i dalsze wypady do miejscowości wczasowo-wypoczynkowych i do lasu. Udały się szczególnie wyprawy na grzyby. Niemal każdy wracał z obficie wypełnionym koszem.

Nie wszyscy jednakże wypoczywali. Nad spokojem i porządkiem oraz sprawnym funkcjonowaniem wszystkich służb czuwali funkcjonariusze MO, kolejarze, pracownicy wodociągów, energetycy, pracownicy PKS i MPK, handlowcy. Dyżurowały zespoły Pogotowia Ratunkowe-

Ciąg dalszy na str. 2



Pięknie prezentował się chór reprezentacyjnego zespołu radzieckich Wojsk Ochrony Pogranicza.
Fot. Sergiusz Hryniewicki

ŁOMŻA

Minione trzy dni wolne od pracy większość mieszkańców województwa łomżyńskiego spędziła, mimo kapryśnej aury, na łonie natury. Np. część pracowników Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego „Łomża": ŁPB, ŁZPB „Narew". PKS wypoczywało w zakładowych ośrodkach zlokalizowanych nad Narwią koło Nowogrodu, w Balikach, Szablaku. Na wycieczkę poza miasto wybrały się odpoczywające w Łomży na wczasach ZW TPD — dzieci wiejskie z terenu całego województwa. Tysiące łomżynian, zambrowian, kolnian, mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego oraz pozostałych gmin i miast — wybrała się na grzybobranie. Po ostatnich obfitych deszczach i stosunkowo ciepłych dniach lasy woj. łomżyńskiego pełne są borowików, podbrzeźników, kurek. Wczoraj do łomżyńskiego oddziału „Gazety" zadzwonił pan Florian Miłkowski informując, iż w Lesie Giełczyńskim znalazł borowika o wadze 2 kg 70 dkg. Gratulujemy.

Nie dla wszystkich jednak trzy świąteczne dni były dniami wypoczynku. Pełne ręce roboty miała łomżyńska służba zdrowia, dyżurujący w łomżyńskim pogotowiu w dniach 22—24 lekarze: Maria Domaszewska, Hanna Szal, Wiesław Mleczko, Kazimierz Wojtkowski, Marek Gosk i Wacław Dąbrowski wyjeżdżali w tych dniach w teren ponad 100 razy.

W międzymiastowej trwała normalna — zdaniem kierowniczki Marii Długosielskiej — praca. Na jednej zmianie 3 panie łączyły około 60 rozmów. W dniu 22 lipca na oddziale położniczym Szpitala Wojewódzkiego w Łomży przyszło na świat 5 młodych obywateli — 2 dziewczynki i 3 chłopców. (zp)

SUWAŁKI

We wciąż nawracającym deszczu, przy temperaturze 12—15 stopni upłynęły wolne dni na Suwalszczyźnie. Ale też zaryzykujemy — nigdzie nie było tak udanych wypraw na grzyby, które w tym północnym województwie obrodziły wprost nadzwyczajnie. Z ogromną przewagą prawdziwków! Deszcz nie powstrzymywał rodzinnych wypraw i turystów. Penetracja lasów trwała przez cały czas. Komunikacja PKS i „zielone linie" z Suwałk nad Wigry i nad Zatokę Słupiańską funkcjonowały z niezmiernym obciążeniem.

Świąteczne dni upłynęły bardzo spokojnie — to opinie organów porządkowych i straży pożarnych. Przede wszystkim więc wypoczynek. Województwo dysponowało 55 tys. miejsc noclegowych w ośrodkach turystycznych i wypoczynkowych. Dla turystów indywidualnych do ostatniej chwili rezerwowano miejsca w najatrakcyjniejszych miejscowościach wypoczynkowych. Wszędzie panował ogromny tłok.

Oblicza się, że każdego dnia wolnego przebywało na Suwalszczyźnie po około 65—68 tys. turystów, w tym sześćdziesiąt proc. w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich. Bardzo licznie odwiedzili nas turyści z RFN, NRD, Holandii, Francji Szwecji, Czechosłowacji. Prawdziwy najazd przeżyły: Giżycko, Mikołajki, Ruciane-Nida, Augustów.

Imprezy sportowe i artystyczne miały masowe audytorium — młodzieżowa spartakiada żeglarska w Giżycku, spartakiada LZS w Białej Piskiej, jarmark sztuki ludowej, rękodzieła i pamiątek w Węgorzewie, cyrk „Arlekin" z udziałem artystów z NRD, Czechosłowacji i Polski w Suwałkach, wystawy plastyczne w Augustowie, Suwałkach, Giżycku, koncert „Wesołego autobusu" w Suwałkach.

Ciąg dalszy na str. 2

DEPESZE gratulacyjne z okazji święta narodowego Polski

ZSRR

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Towarzysz EDWARD GIEREK

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysz HENRYK JABŁOŃSKI

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysz PIOTR JAROSZEWICZ

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji święta narodowego — XXXIII rocznicy odrodzenia Polski, w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR, całego narodu radzieckiego i swoim własnym przesyłamy Wam, a za Waszym pośrednictwem Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa PRL, Radzie Ministrów PRL i bratniemu narodowi polskiemu gorące gratulacje i najlepsze życzenia.

Zwycięstwo władzy ludowej umożliwiło przeprowadzenie w Polsce przeobrażeń rewolucyjnych i stworzyło podstawy państwa socjalistycznego, które pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej osiągnęło prawdziwie historyczne sukcesy. Dynamicznie rozwija się gospodarka, nowe sukcesy osiągnęły nauka, technika i kultura, w sposób istotny wzrósł dobrobyt ludzi pracy, stale doskonalona jest demokracja socjalistyczna. Osiągnięcia te będące rezultatem ofiarnej pracy klasy robotniczej chłopstwa i inteligencji, pozwoliły nakreślić przez VII Zjazd PZPR program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, który jest obecnie wcielany w życie.

W Związku Radzieckim wysoko cenione są wysiłki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dziele umocnienia zwartości wspólnoty socjalistycznej. PRL wierna zasadom socjalistycznego internacjonalizmu, wszechstronnie współdziała na rzecz umacniania organizacji Układu Warszawskiego, aktywnie uczestniczy w realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Polska wnosi ważki wkład w zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Ciąg dalszy na str. 2



Moment nadania Krzyża Grunwaldu II klasy. Dekoracji dokonuje I sekretarz KW PZPR w Łomży — Stefan Zawodziński.
Fot. G. Loriniczy

Pamięci bohaterów Wizny

Dekoracja Krzyżem Grunwaldu II klasy

21 lipca 1977 roku Wizna otrzymała przyznany jej przez Radę Państwa Krzyż Grunwaldu II klasy. W uroczystości wręczenia tego wysokiego orderu, która odbyła się w Zbiorczej Szkole Gminnej im. por. MO Stanisława Kani, wzięli udział gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — STEFANEM ZAWODZIŃSKIM i wojewodą łomżyńskim — JERZYM ZIENTARĄ.

Była w swej historii Wizna — jeden z najstarszych grodów Mazowsza liczącym się ośrodkiem gospodarczym, siedziba kasztelanii, powiatu i ziemi wiskiej, a brzeg Narwi — nad którym stała umocniona warownia — od wieków zagradzał drogę wrogom.

Broniła Wizna ziemi polskiej przed najazdami Jaćwingów, Litwinów, Prusaków, Szwedów. Jej synowie walczyli w Powstaniu Kościuszkowskim. Palona i niszczona przeszła najcięższe próby, o których dziś piszą autorzy podręczników historii. Poszli mieszkańcy Wizny do oddziałów powstańczych w 1848 i 1863. Za to z „najwyższego ukazu" w roku 1870 zabrano jej prawa miejskie.

W dniach 7—10 września 1939 roku 720 żołnierzy polskich zatrzymało marsz XIX Korpusu Pancernego gen. Guderiana, liczącego 41.800 żołnierzy, setki dział i moździerzy, 450 czołgów. Tylko 70 żołnierzy z Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew" pozostało przy życiu. Dowódca odcinka „Wizna" kpt. **Władysław Raginis**, ostatni z ocalałych oficerów, popełnił samobójstwo. Nikt na początku wojny nie przypuszczał, że określenie „samodzielna" w chwilach najtragiczniejszych będzie znaczyło tyle co samotna. 10 września przez dymiące jeszcze umocnienia, na których nie było już polskich żołnierzy, przewaliły się pancerne zagony.

Ciąg dalszy na str. 2



W wyniku realizacji programu przyjętego przez VI Zjazd PZPR, Polska weszła do grona państw najbardziej zmotoryzowanych. Z taśm montażowych Fabryk Samochodów Małolitrażowych w Bielsku—Białej i Tychach rocznie zjeżdżać będzie 400 tysięcy popularnych maluchów. Duża ilość samochodów kursujących po naszych drogach świadczy nie tylko o rozwoju przemysłu motoryzacyjnego, ale także o potrzebach naszego społeczeństwa, którego dochody stale rosną.

NA ZDJĘCIU: malowanie w polu elektrycznym.

CAF — Jakubowski

JAK SIĘ NAM ŻYJE?

Wiem jak bardzo to trudny, a chyba niepopularny temat. Ale... Kto nie ryzykuje! Zatem ryzykuję odpowiedź na pytanie, które każdy Polak zadaje drugiemu Polakowi przynajmniej raz dziennie. „Co dobrego, jak ci leci, jak żyjesz?". No i zaczyna się rozmowa Polaków. O mieszkaniach, o pieniądzach, o sklepach, o premiach, dziewczynach, żonach, dzieciach, samochodach, szefach, ludziach. Bo Polak jest szczery, co na sercu to na języku; Polak politykuje, Polak ekonomizuje, usprawnia, naprawia.

Wiem też, że to trudny temat. Ale chciałbym przypomnieć przeświadczenie Edwarda Gierka wyrażone we wrześniu ubiegłego roku wobec robotników WSK Mielec, że każdemu Polakowi i każdej polskiej rodzinie żyje się dziś lepiej niż sześć lat temu. Czy jest to przeświadczenie odosobnione, odbiegające od naszych powszechnych codziennych odczuć?

Patrząc na ulicę...

...widać te zmiany prawdopodobnie najdobitniej. Nawet obserwatorzy zagraniczni są zaskoczeni barwą, radością przechodnia. A ci z Zachodu, wnikając w nasz „koszyk", z reguły zaczynają od zakomunikowania swoim czytelnikom: w Polsce coraz mniej miejsca na parkingach, w niektórych miastach już wcale nie ma miejsca na parkingach. Fiat, mały i duży, obok umiejących się ubrać Polaków, a zwłaszcza i przede wszystkim Polek, zmieniły polski krajobraz w sposób rzucający się w oczy, prawie natrętny. Na drogach tłok, już trzeba mówić bowiem o „sznurach samochodów" — zaś w Roczniku Statystycznym i w planie narodowym coraz dłuższe szeregi liczb. Krótko: w roku 1980 liczba samochodów podwoi się w stosunku do roku 1975! Takie jest tempo w jednej tylko dziedzinie. Natomiast w połowie lat osiemdziesiątych na drogi wyjedzie czteromilionowy samochód.

W tej chwili w rękach prywatnych jest 1041,6 tys. samochodów osobowych, a tylko ok. 35 tys. w rękach państwowych. Opłaciła się inwestycja w Bielsku-Białej i Tychach, ale też opłaciły się inwestycje na Żeraniu, w Hucie Katowice, w przemyśle chemicznym, w przemyśle węglowym. Bo gdyby nie ten węgiel, przerabiany na inne surowce, nie moglibyśmy rozwijać i motoryzacji. Część samochodu z węgla się robi!

Pewnie, że każdy Polak zadaje sobie pytanie, skąd Polacy mają pieniądze na swoje ukochane miłością pierwszą samochody. Co byśmy nie mówili na ten temat, mają z pracy i z oszczędności — często z wieloletnich, z odkładania grosza do grosza, z odkładania od pensji żony, męża, a nawet dorosłych już, pracujących dzieci. Co jak co, znając życie, każdy wie, że na samochód Polak potrafi oszczędzać. Tę sztukę zdobyliśmy w mig, bo dziś Polak bez samochodu? Nie, Polak musi być zmotoryzowany! Będzie chodził w jednych spodniach (choć nie chodzi!), będzie jadał Vitę zamiast masła, ale będzie zmotoryzowany.

A czy nie jest prawdą, że Polacy na samochody zaczęli oszczędzać już wówczas, kiedy samochodów jeszcze nie było, kiedy Żerań dawał „Warszawy", a Bielsko — Tychy znajdowały się w marzeniach. Polacy, znając różne potrzeby kraju, wychodzili, jak się wydaje, z ar-

Ciąg dalszy na str. 8

wiadomości dnia

Spotkanie L. Breżniew — G. Husak

● *MOSKWA — W ub. piątek odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa z sekretarzem generalnym KC KPCz, prezydentem CSRS, Gustavem Husakiem, który przebywa na wypoczynku na Krymie. Podczas rozmów wiele uwagi poświęcono dalszemu umocnieniu współpracy politycznej i ideologicznej między KPZR i KPCz oraz pogłębieniu przyjaźni między narodami obu krajów. Wymieniono również poglądy na temat niektórych aktualnych problemów międzynarodowych.*

Junius Richard Jayewardene — nowym premierem Lanki

● *DELHI — 71-letni Junius Richard Jayewardene, zaprzysiężony w sobotę rano przez prezydenta Williama Goppalawę, został nowym premierem Lanki.*

Jayewardene jest przywódcą Zjednoczonej Partii Narodowej, która wygrała zdecydowanie czwartkowe wybory powszechne pokonując rządzącą od 1970 roku w Lance Partię Wolności pani Strimavo Bandaranaike.

W Kolombo podano do wiadomości oficjalne wyniki czwartkowych wyborów powszechnych do parlamentu Lanki. W 168-miejscowym Zgromadzeniu Narodowym Zjednoczona Partia Narodowa zdobyła 139 mandatów, a Partia Wolności — 8.

Żałoba w Jugosławii

● *BELGRAD — W Jugosławii odbywają się uroczystości żałobne w związku ze zgonem przewodniczącego Konferencji Związkowej Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, Duszana Petrovicia-Szane.*

Dzień 23 lipca br. był w Jugosławii dniem żałoby narodowej.

Cały naród obchodził Święto Odrodzenia

BIAŁYSTOK

Ciąg dalszy ze str. 1

go i Lotniczego, personel szpitali i przychodni. Nie zanotowano poważniejszych wypadków, nie było pożarów. Najczęstsze przyczyny wezwań pogotowia to dolegliwości żołądkowe i ...nader liczne porody. (h)

W CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ ODSŁONIĘCIE POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH W LATACH 1939—45

W przeddzień Święta 22 Lipca odsłonięty został w Czarnej Białostockiej pomnik ku czci żołnierzy Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej i ludności cywilnej, poległych w walkach lat 1939—45. Pomnik, ufundowany przez społeczeństwo miasta i gminy, jest symbolem pamięci o tych, którzy walczyli o nową Polskę.

W miejscu, gdzie stanął obelisk, w końcu lipca 1944 roku przebiegała linia frontu, rozgrywała się tu bitwa o wyzwolenie miejscowości. W walce, toczącej się przez kilka dni, zginęło wielu żołnierzy polskich, radzieckich i ludności cywilnej.

Po wyzwoleniu na terenie obecnej gminy działał silny ruch oporu. W walce z reakcyjnym podziemiem gineli członkowie PPR. Rozstrzelani zostali m. in. pierwszy i drugi sekretarze ówczesnego Komitetu Gminnego PPR — **Stanisław Jagielski** i **Zygmunt Szejblich**. Zamordowano członków Polskiej Partii Robotniczej — **Wandę Kosińską, Marię Milczarczyk** i **Bolesława Poważę.**

Mieszkańcy miasta i gminy, pracownicy zakładów pracy, młodzież szkolna, czcząc ich pamięć, złożyli pod nowo odsłoniętym pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów. Odbył się apel poległych. (ib)

Postęp w rozmowach belgradzkich

BELGRAD (PAP) — Korespondent PAP, Dariusz Pilewski pisze:

W ub. piątek w Belgradzie kontynuowane były rozmowy uczestników spotkania przygotowawczego Belgrad-77.

Odbyły się dwa kolejne posiedzenia plenarne, poświęcone głównie dyskusji nad projektem państw neutralnych i niezaangażowanych Europy w sprawie porządku dziennego i spraw organizacyjnych zasadniczego spotkania, które ma się odbyć w Belgradzie jesienia br.

Jak można się było dowiedzieć w kuluarach centrum kongresowego „Sava", osiągnięto dalszy postęp w rozmowach. M. in. ustalono oficjalną nazwę spotkania zasadniczego, a także mówiono już o czasie, miejscu i szczeblu następnego spotkania, typu spotkania belgradzkiego.

Współzawodnictwo gospodarcze: przesunięcie na korzyść socjalizmu

MOSKWA (PAP) — W ciągu 60 lat, jakie upłynęły od Rewolucji Październikowej, udział państw socjalistycznych w światowej produkcji przemysłowej zwiększył się z 3 proc. w roku 1917, do ponad 40 proc. w roku 1976. Średnie roczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w latach 1951—1976 wynosiło w krajach socjalistycznych około 10 proc., zaś w państwach kapitalistycznych — 4,7 proc. Dane te opublikowało czasopismo „Mieżdunarodnaja Żizń" w artykule pt. „Współzawodnictwo gospodarcze socjalizmu i kapitalizmu".

W roku 1976 podkreśla czasopismo, kraje RWPG uzyskały produkcję przemysłową ponad dwukrotnie większą, niż państwa EWG. Udział krajów socjalistycznych w produkcji najważniejszych wyrobów przemysłowych stale się zwiększa. **Obecnie państwa wspólnoty socjalistycznej wytwarzają 21 proc. światowej produkcji energii elektrycznej, 32 proc. węgla, 29 proc. stali.**

Rozwój gospodarczy dwóch systemów społeczno-ekonomicznych szczególnie wyraźnie uwidacznia się przy zestawieniu wskaźników ZSRR i USA. Jeśli przedrewolucyjna Rosja wydobywała 27 proc. ówczesnej produkcji ropy naftowej USA, to obecnie Związek Radziecki o 30 proc. przewyższa poziom wydobycia Stanów Zjednoczonych. W carskiej Rosji wytapiano 15 proc. stali wytwarzanej w USA. Obecnie w ZSRR wskaźnik ten jest o 20 proc. wyższy niż w USA. Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem wydobycia rudy żelaza, produkcji nawozów sztucznych, cementu, tkanin wełnianych i wielu innych wyrobów.

Najpełniej jednak wyniki rozwoju gospodarczego tych dwóch krajów obrazuje dochód narodowy. W latach 1951—1976 średnie roczne tempo przyrostu dochodu narodowego ZSRR wynosiło 8 proc., zaś w USA — 3,4 proc.

W SKRÓCIE

● **WASZYNGTON — W sobotę i w niedzielę przebywał w Waszyngtonie brytyjski minister Spraw Zagranicznych David Owen, który został przyjęty przez prezydenta Cartera oraz odbył serię rozmów z sekretarzem stanu, Vancem i z jego doradcami. Tematem rozmów była sprawa Rodezji.**

W wyniku rozmów ogłoszono, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania występują ze wspólnym programem przekazania władzy w tym afrykańskim kraju zamieszkującej go czarnej większości społeczeństwa.

● **HANOI — Północne rejony Wietnamu nawiedził najsilniejszy od wielu lat tajfun. Szybkość wiatru dochodziła do 200 km na godzinę. Huragan powyrywał drzewa z korzeniami i spowodował czasowe wstrzymanie dopływu prądu do niektórych dzielnic Hanoi.**

Dzięki zastosowaniu w odpowiednim czasie środków zapobiegawczych, huragan nie wyrządził większych szkód.

● **WASZYNGTON — W Korei Południowej bawi obecnie z kilkudniową wizytą amerykański minister obrony i jeden z najbliższych doradców prezydenta Cartera, Harold Brown. Celem wizyty jest omówienie z przedstawicielami seulskiego reżimu programu częściowego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei Płd. oraz programu uzbrojenia armii południowokoreańskiej.**

● **WARSZAWA — Na pokładzie samolotu hiszpańskich linii lotniczych przywieziona została 23 bm. do Warszawy trumna z ciałem zmarłego na Majorce Witolda Malcużyńskiego. Światowej sławy polski artysta zostanie pochowany — zgodnie ze swą wolą — w Warszawie, gdzie jego prochy spoczną 26 bm. w Alei Zasłużonych na Powązkach.**

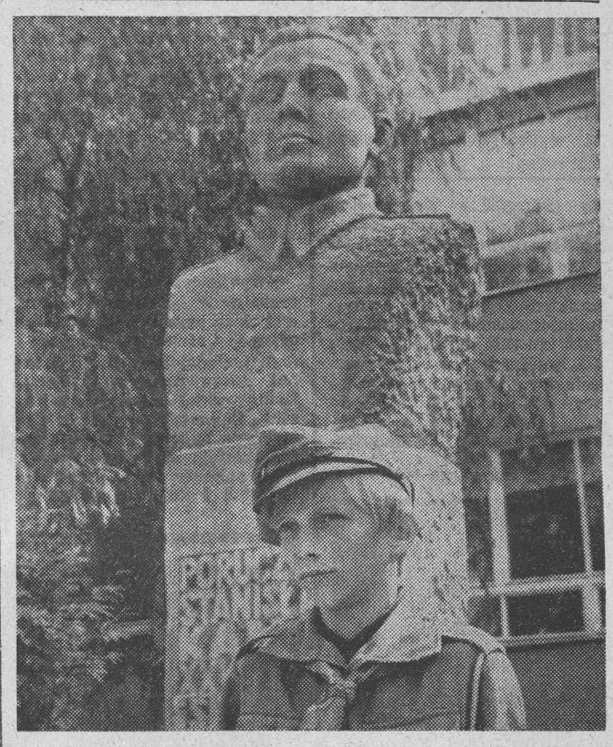
Plenum KC WłPK

RZYM (PAP) — W Rzymie odbyło się Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej, poświęcone omówieniu międzypartyjnego porozumienia programowego oraz jedności sił ludowych i demokratycznych. Referat na ten temat wygłosił członek Biura Politycznego Partii, **Gerardo Chiaromonte.**

Plenum uchwaliło rezolucję podkreślającą konieczność szybkiej i całkowitej realizacji porozumienia programowego. W związku z tym istnieje potrzeba szerokiej informacji społeczeństwa o tym porozumieniu i stworzenia — przy aktywnym udziale Partii Komunistycznej — nowej atmosfery współuczestnictwa i jedności. Na tej drodze — podkreśla dokument — będzie można doprowadzić do utworzenia rządu solidarności demokratycznej, w którym znalazłoby się miejsce dla wszystkich przedstawicieli sił ludowych i demokratycznych.



Żywiołowe tańce w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca z Kijowa nagrodzono burzliwymi oklaskami. *Fot. Sergiusz Hryniewicki*



NA ZDJĘCIU: warta pod pomnikiem por. MO Stanisława Kani.

DEPESZE gratulacyjne

Ciąg dalszy ze str. 1

Z wielkim zadowoleniem stwierdzamy, że w ostatnich latach stosunki radziecko-polskie wzbogaciły się o nowe treści. Pomyślnie rozwijają się wzajemnie korzystne więzi gospodarcze i naukowo - techniczne między naszymi krajami, rozszerza się wymiana dóbr kulturalnych. U podstaw umacniających się więzi Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej leży ścisłe współdziałanie KPZR i PZPR, opierające się na wspólnocie komunistycznych ideałów i celów.

W roku sześćdziesięciolecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłamy Wam, Drodzy Przyjaciele, całemu narodowi polskiemu, gorące, braterskie pozdrowienie i życzenia nowych sukcesów w walce o zwycięstwo idei socjalizmu i komunizmu, o pokój i postęp społeczny na ziemi.

Niech umacniają się i rozwijają nienaruszalna przyjaźń i braterska współpraca między naszymi narodami i krajami!

LEONID BREŻNIEW **ALEKSIEJ KOSYGIN**

CSRS

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Towarzysz EDWARD GIEREK

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysz HENRYK JABŁOŃSKI

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysz PIOTR JAROSZEWICZ

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji święta państwowego bratniego narodu polskiego, XXXIII rocznicy powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przesyłamy Wam, Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa i Radzie Ministrów oraz całemu narodowi polskiemu serdeczne braterskie pozdrowienia i życzenia wszystkiego najlepszego z okazji tej ważkiej rocznicy — w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, ludu Czechosłowacji i swym własnym.

Nasza klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy śledzą z wielkim zainteresowaniem i sympatią dynamiczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we wszystkich dziedzinach życia. Jest to wyrazem konsekwentnej realizacji linii VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod której kierownictwem osiągnięte są te sukcesy. Linia ta, która wypływa z zasad marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego, wnosi wkład w dzieło coraz większego umocnienia socjalistycznej Polski oraz dalszego umacniania wspólnoty socjalistycznej na czele ze Związkiem Radzieckim.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest mocnym, trwałym ogniwem wspólnoty socjalistycznej, aktywnym członkiem Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Jesteśmy szczerze radzi z pomyślnego i wszechstronnego rozwoju przyjacielskich sojuszniczych stosunków w dziedzinach politycznej, gospodarczej i kulturalnej między naszymi krajami. Ich uwieńczeniem była niedawno oficjalna wizyta przyjaźni partyjno-państwowej delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w naszej ojczyźnie. Stała się ona wielką manifestacją przyjaźni naszych bratnich partii, państw i narodów, wyrazem obustronnej woli, by dalej krocyć drogą wszechstronnego rozwoju i pogłębiania kontaktów we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach. Wyniki wizyty potwierdziły pełną zgodność poglądów na temat dalszego rozwoju wzajemnych stosunków między CSRS i PRL oraz rozwoju współczesnych stosunków międzynarodowych. Rezultaty wizyty były również wybitnym wkładem w umacnianie międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, socjalizmu i pokoju w świecie.

DRODZY TOWARZYSZE!

Życzymy Wam i całemu narodowi Waszej pięknej ojczyzny nowych sukcesów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w naszej wspólnej walce o dalsze zwycięstwa socjalizmu, postępu i pokoju w świecie.

GUSTAV HUSAK
sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji
prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej

LUBOMIR SZTROUGAL
przewodniczący rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej

NRD

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Towarzysz EDWARD GIEREK

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysz HENRYK JABŁOŃSKI

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysz PIOTR JAROSZEWICZ

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji XXXIII rocznicy powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przekazujemy Wam i bratniemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i gratulacje w imieniu Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Rady Państwa, Rady Ministrów i narodu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak też w naszym własnym imieniu.

Klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy w Polsce Ludowej stworzyli w ciągu minionych 33 lat pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pomyślnie rozwijające się państwo socjalistyczne, z którym Niemiecka Republika Demokratyczna łączy braterska więź. Szczerze cieszymy się z doniosłych rezultatów osiągniętych przez bratni naród polski w realizacji uchwał VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w kształtowaniu społeczeństwa socjalistycznego. Z całego serca gratulujemy z tej okazji Wam i wszystkim ludziom pracy Waszego kraju.

Ściśle zespolona ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi, Polska Rzeczpospolita Ludowa wnosi doniosły wkład w realizację programu pokojowego KPZR i cieszy się wysokim poważaniem i uznaniem postępowych i miłujących pokój narodów świata.

Napawa nas ogromnym zadowoleniem to, że pod kierunkiem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rozwijają się i zacieśniają nieustannie niewzruszona przyjaźń i wszechstronna współpraca między naszymi socjalistycznymi, sąsiadującymi z sobą państwami i narodami, na gruncie zasad marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Zespoleni wspólnotą naszych celów i niewzruszonym sojuszem z KPZR i narodami Związku Radzieckiego, obchodzimy wspólnie w tym roku 60 rocznicę Czerwonego Października.

Wybitnym wydarzeniem w naszych braterskich stosunkach była wizyta delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej w maju tego roku. Zawarcie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, który stanowi dokument o doniosłości historycznej, zapoczątkowało nową fazę ścisłej, wszechstronnej współpracy naszych partii, państw i narodów. Ten układ o przyjaźni otwiera przed naszym braterskim sojuszem daleko idące perspektywy, umacnia się i jedność wspólnoty socjalistycznej i służy walce o trwały pokój w Europie i na świecie.

Przyjmijcie, Drodzy Polscy Towarzysze, zapewnienie, że Niemiecka Republika Demokratyczna także w przyszłości podejmować będzie wszelkie wysiłki, aby konsekwentnie rozwijać i zacieśniać braterską przyjaźń i wszechstronną współpracę naszych partii, państw i narodów.

Życzymy Wam, Drodzy Towarzysze, i wszystkim ludziom pracy Polski Ludowej nowych sukcesów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i łączymy z tym nasze najlepsze życzenia nieustannego zdrowia i pomyślności osobistej.

ERICH HONECKER
sekretarz generalny Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WILLI STOPH
przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

★ ★ ★

Serdeczne, braterskie pozdrowienia zawiera depesza nadesłana z Węgier przez **Janosa Kadara, Pala Losonczego** i **Gyoergy Lazara.** Życzenia dalszych, jeszcze większych sukcesów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego przekazali z **Bułgarii Todor Żiwkow** i **Stanko Todorow, a z Rumunii — Nicolae Ceausescu** i **Manea Manescu.**

Pozdrowienia i najlepsze życzenia przekazali z Jugosławii **Josip Broz Tito** i **Veselin Djuranovic.**

Wyrazy braterskiej solidarności nadesłali z Socjalistycznej Republiki Wietnamu — **Ton Duc Thang, Le Duan, Truong Chinh** i **Pham Van Dong.**

SUWAŁKI

Dla szeregu osób były to jednak dni pracy. Zakłady o ruchu ciągłym nie przerywały produkcji. Na trzy zmiany i w pełnym składzie pracowały Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Rucianem-Nidzie. Dzienna produkcja we wszystkich licznych asortymentach wartości 2 mln 300 tys. zł — na eksport do RFN i na potrzeby licznych krajowych fabryk mebli. Zakłady Płyt Wiórowych w Suwałkach w dniu 22 lipca przy obsadzie 150 osób wyprodukowały 300 m kwadr. płyt wiórowych i 1.000 m kwadr. płyt laminowanych dla Fabryki Mebli w Poznaniu. W dniu Święta Odrodzenia Polski zakład górniczy w Sobolewie wyekspediował 72 wagony (każdy po 60 ton) żwiru na budowy Lublina i Warszawy. Nieprzerwanie też trwały wiercenia na Krzemiance i Udrynie; pracowało około 90 osób. Jedna z wiertni osiągnęła już głębokość 2.230 metrów. (d.g)

Egipsko-libijski konflikt zbrojny

Wysiłki mediacyjne przywódców arabskich

PARYŻ, LONDYN, TRYPOLIS, KAIR, TUNIS (PAP) — Konflikt zbrojny, który rozpoczął się w czwartek 21 bm. na granicy libijsko-egipskiej trwa. Jak oświadczył szef rządu libijskiego, lotnictwo egipskie dokonało w sobotę masowych nalotów na rejon przygraniczny, atakując obiekty cywilne w wielu miastach na wybrzeżu Morza Śródziemnego — w Tobruku, Al Bardi, Jaghboub i Musaad oraz w położonej w głębi lądu oazie Al Kufra.

Jak poinformowała libijska agencja ARNA, artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 5 samolotów egipskich nad Tobrukiem oraz jeden w okolicy Al Kufra. Jednocześnie, według nie potwierdzonych informacji agencji zachodnich, na pograniczu doszło w sobotę i niedzielę do sporadycznej wymiany ognia artyleryjskiego.

W chwili kiedy wydawało się, że wysiłki mediacyjne przywódców arabskich przyniosły wyniki i dojdzie w nocy z soboty na niedzielę do wstrzymania ognia, dowództwo armii egipskiej ogłosiło komunikat, wg którego duża liczba samolotów egipskich dokonała w niedzielę — po raz drugi od wybuchu konfliktu — nalotu na libijską bazę lotniczą w Al Adem, noszącą imię zmarłego prezydenta Egiptu, Gamala Nasera. Rzecznik armii egipskiej oświadczył, iż w wyniku nalotu zniszczono na ziemi sześć samolotów libijskich oraz nie określoną liczbę czołgów i wyrzutni rakiet przeciwlotniczych. Al Adem znajduje się w pobliżu Tobruku, ok. 120 km od granicy egipsko-libijskiej.

Według rzecznika armii egipskiej, podczas wspomnianego nalotu artyleria libijska zestrzeliła dwa samoloty egipskie. Agencja libijska ARNA częściowo potwierdza te informacje, podając, iż lotnictwo egipskie wznowiło w niedzielę naloty, m. in. na bazę w Al Adem. W wyniku tych nalotów zginęło — wg ARNA — kilku obywateli włoskich, pracowników firmy budowlanej prowadzącej roboty w pobliżu wspomnianej oazy Al Kufra.

Podczas gdy napływają sprzeczne doniesienia na temat starć zbrojnych, przywódcy arabscy nie ustają w wysiłkach mediacyjnych. Czołową rolę odgrywa w nich przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, który krąży między Kairem a Trypolisem. W niedzielę rano przybył niespodziewanie z kilkugodzinną wizytą do Trypolisu prezydent Algierii, Huari Bumedien, który — po rozmowach z Kadafim i Arafatem — udał się tego samego dnia wieczorem do Kairu.

Polsko-etiopska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie podpisana została — pierwsza w historii wzajemnych stosunków ekonomicznych — umowa handlowa między Polską a Etiopią. Reguluje ona całokształt polsko-etiopskich stosunków handlowych obejmując swym zakresem poza sprawami handlu również żeglugę i transport. Obie strony przyznały sobie w umowie klauzulę najwyższego uprzywilejowania, zobowiązując się do przedsięwzięcia odpowiednich środków dla ułatwienia, umacniania i różnicowania handlu między swoimi krajami dla osiągnięcia stałego wzrostu wzajemnie korzystnej wymiany. Zobowiązano się także do traktowania z najwyższym uprzywilejowaniem ładunków, statków i ich załóg, a także do uznawania ważności dokumentów odnoszących się do ich narodowości, tonażu, tożsamości załogi itp. Polska i Etiopia zobowiązały się ponadto do ułatwiania i popierania uczestnictwa firm obu krajów w międzynarodowych targach i wystawach organizowanych na swoim terytorium.

W celu ułatwienia realizacji zawartej umowy, popierania rozwoju stosunków ekonomicznych oraz koordynacji i wykorzystywania zgłoszonych wniosków i inicjatyw powołana została komisja mieszana.

Pożar na zbiornikowcu

NOWY JORK (PAP) — W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar na indyjskim zbiornikowcu naftowym „Walchand" o nośności 58 tys. ton. Statek znajdował się w odległości 400 mil morskich na północny zachód od Dakaru i płynął z ładunkiem ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych. Według ostatnich doniesień, pożar udało się ugasić po 3-godzinnej akcji. Ofiar w ludziach nie było.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie duże okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 19—21 st., minimalna 10—13 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane okresami duże, przelotne opady deszczu. Temperatury bez zmian.

IMIENINY: Jakuba i Krzysztofa. (ska)

✱ REHABILITACJA TENG SIAO-PINGA ✱ USUNIĘCIE Z PARTII I WSZYSTKICH STANOWISK CZŁONKÓW „4-OSOBOWEJ BANDY" ✱ W TYM ROKU XI ZJAZD KPCh.

Decyzje Plenum KC KP Chin

PEKIN (PAP) — Korespondent PAP, red. L. Mysak pisze:

22 bm. radio i telewizja ChRL przekazały komunikat o wynikach obrad III Plenum KC KPCh, które obradowało w Pekinie w dniach od 16 do 21 bm.

Komunikat stwierdza, że Plenum podjęło trzy decyzje:

✱ **Zatwierdziło nominację Hua Kuo-fenga** na przewodniczącego KC KPCh i przewodniczącego Komisji Wojskowej KC.

✱ **Przywróciło Teng Siao-pingowi** zajmowane przez niego do kwietnia ub. roku stanowiska wiceprzewodniczącego KC KPCh, wiceprzewodniczącego Komisji Wojskowej KC, wicepremiera i szefa sztabu generalnego.

✱ **Usunęło z partii i wszystkich stanowisk członków „4-osobowej bandy": Wang Hungwena, Czang Czun-ciao, panią Ciang Cing oraz Jao Wen-juana.**

Plenum postanowiło zwołać w tym roku XI Zjazd KPCh i przyjęło jego porządek dzienny, przewidujący m. in. rewizję statutu partii. **Obradom przewodniczył Hua Kuo-feng.** Komunikat podaje, że oprócz niego ważne przemówienia wygłosili wiceprzewodniczący KC **Je Cien-ing** i **Teng Siao-ping.**

Tak więc po około 10-miesięcznym pełnieniu funkcji przewodniczącego KC KPCh, **Hua Kuo-feng** został wreszcie oficjalnie zatwierdzony przez Plenum partii. Interesujący jest fakt, że komunikat nie informuje o tym czy Hua Kuo-feng pozostaje również premierem, czy też stanowisko to przejmie ktoś inny. Chociaż bowiem Plenum decyduje w zasadzie o nominacjach partyjnych, obecny komunikat wymienia jednak w stosunku zarówno do Tenga, jak i „4-osobowej bandy" także i stanowiska rządowe, na które ich powołano, bądź z których ich zdjęto.

Już przed ogłoszeniem komunikatu wszystko było przygotowane do demonstracji radości i wkrótce po jego opublikowaniu rozbłysły fajerwerki i przez plac Tien Anmen zaczęły przechodzić grupy z transparentami, wyrażającymi poparcie dla decyzji Plenum.

Pamięci bohaterów Wizny

Ciąg dalszy ze str. 1

Wiele lat później miejscowość tę, wydarzenia, które się tu rozegrały we wrześniu 1939 roku, różnie próbowano określić. Nazwano Wiznę „drugim polskim Westerplatte", „Verdum nad Narwią", „reduta Ordona".

W pamięci współczesnych przeszłość ma trwały pomnik. Na rynku społeczeństwo wzniosło obelisk ku czci żołnierzy SGO „Narew". W pobliżu schronu, przy drodze prowadzącej z Łomży do Białegostoku znajduje się grób, na którego tablicy widnieje napis: „Bohaterskim Obrońcom Odcinka „Wizna" kpt. Władysławowi Raginsowi i jego załodze, poległym za Ojczyznę". W miejscu tym rosną drzewa, które — jak głosi jedna z opowieści o tamtych dniach — zasadził żołnierz, mieszkaniec pobliskiej wsi, aby oznaczyć miejsce, w którym pochowane zostały prochy Kapitana.

Pamięć o tamtych dniach splata się w historii najnowszej ze wspomnieniami okresu walki o utrwalanie władzy ludowej. Miejscowi ZBoWiD-owcy uporządkowali niedawno plac, któremu nadano imię por. Stanisława Brykalskiego — najbliższego przyjaciela kpt. Władysława Raginisa. Każdego września Zarząd Wojewódzki ZBoWiD wspólnie z kołem PTT-K przy ZNTK w Łapach od kilku lat organizuje tu Zlot Żołnierzy Września.

Niezwykle uroczyście obchodzone są rocznice powołania do życia organów MO i SB. W Izbie Pamięci mieszczącej się w Zbiorczej Szkole Gminnej im. por. Kani, nad którą patronat sprawuje młodzież, harcerze i ZSMP-owcy, leżą obok siebie odznaczenia Za Wrzesień i Za Utrwalanie Władzy Ludowej. 21 lipca 1977 roku przybyło jeszcze jedno — Krzyż Grunwaldu II Klasy — order, który otrzymali bohaterowie wszystkich wieków którym odznaczono historie tej miejscowości.



Pod pomnikiem SGO „Narew" złożyły w dniu 21 lipca br. wieńce władze polityczne i administracyjne województwa: KW PZPR, WK FJN, Urząd Wojewódzki, ZW ZSMP, organizacje kombatanckie, społeczne, mieszkańcy Wizny. Wśród składających wieńce i wiązanki kwiatów byli również towarzysze broni — na zdjęciu. *Fot. G. Lorinczy*

z zagranicy



SPOTKANIE PRZYJACIÓŁ. Pamiątkowe zdjęcie z Moskwy — koniecznie z Placu Czerwonego.
CAF — TASS

Po spotkaniu w Leningradzie

Atuty na rzecz pokoju

Nie ma dla ludzi większych wartości nad pokój, wolność i sprawiedliwość. Tylko odprężenie polityczne i militarne może budzić zaufanie i optymizm. Może bowiem skutecznie przyczynić się do rozwiązania głównych problemów współczesnego świata. Zlikwidować nędzę, głód, choroby i analfabetyzm. Wzajemne porozumienie między narodami, rozbrojenie i współpraca mogą zapewnić warunki dla realizacji ekonomicznych, społecznych i politycznych praw i swobód człowieka.

Dwa lata, jakie minęły od Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy, dowiodły, że ustalone w Helsinkach zasady wytrzymują próbę czasu i zdają swój życiowy egzamin. Postanowienia zawarte w Akcie Końcowym KBWE znajdują bowiem coraz szersze zastosowanie w praktyce.

Rozwijają się kontakty między państwami i politykami, a także między zwyczajnymi ludźmi. Mimo nie do końca usuniętych barier i przeszkód, **znacznie rozszerzyła się współpraca gospodarcza i wymiana handlowa między państwami o różnych systemach społeczno - politycznych. Dobre wyniki przynosi współdziałanie w sferze kultury, nauki i oświaty.** Mimo wielu jeszcze nawrotów do skompromitowanych metod wypaczania obiektywnej prawdy, **stale poszerzają się informacje o życiu ludzi i narodów pod różną szerokością geograficzną.**

Oceną sytuacji i wnioskami dla dalszej realizacji postanowień KBWE, zwłaszcza w obliczu zapowiedzianego na jesieni spotkania ministrów spraw zagranicznych w Belgradzie, zajęli się parlamentarzyści państw Układu Warszawskiego — Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. **„Życie potwierdza realność ustalonego w Helsinkach programu odprężenia** — stwierdzają w ogłoszonym apelu — **i nawiązania równoprawnej, wzajemnie korzystnej współpracy państw, niezależnie od ich ustrojów społecznych. Wyrażamy nadzieję, że spotkanie w Belgradzie przedstawicieli państw-uczestników KBWE przyczyni się do dalszej realizacji tego długofalowego programu".**

Mimo konstruktywnej i obiecującej oceny, nikt nie może jednak udawać, że nie widzi trudności procesu odprężenia. Wyścig zbrojeń nie tylko nie został zahamowany, ale do arsenału środków masowej zagłady dodano jeszcze jedną broń — amerykańską bombę neutronową. Dla nikogo nie ulega wątpliwości, przeciw komu skierowany jest ten nowy typ broni nuklearnej, przeznaczony dla amerykańskich sił zbrojnych stacjonujących w Europie Zachodniej. A dzieje się to w okresie, kiedy sprawą logiczną wydawałoby się przynajmniej zatrzymanie postępu zbrojeń do czasu porozumienia między zainteresowanymi stronami.

Jak można mówić w tych warunkach o uzupełnieniu odprężenia politycznego — militarnym? Jak można ufać zapewnieniom polityków państw potęgujących zbrojenia, że czynią to dla sprawy pokoju?

Zebrani w Leningradzie parlamentarzyści państw Układu Warszawskiego przypomnieli o szczególnej odpowiedzialności parlamentów za utrzymanie pokoju w Europie i na świecie. **„Nawołujemy parlamentarzystów do opowiedzenia się za tym, by nie podejmowano działań, które mogłyby doprowadzić do rozszerzenia już istniejących lub utworzeniu nowych zamkniętych ugrupowań oraz sojuszów wojskowo-politycznych"** — wzywa apel skierowany do parlamentów i parlamentarzystów państw sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE.

Współpraca parlamentarzystów Europy, USA i Kanady może znacznie przyczynić się do konsekwentnej realizacji postanowień KBWE. Dlatego też parlamentarzyści państw Układu Warszawskiego zgłosili gotowość do takiej współpracy. Proponują oni konkretnie, aby dyskusję na temat inicjatywy Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, z listopada 1976 roku, a także innych propozycji mających na celu rozwój stosunków między państwami i narodami, przenieść na forum III międzyparlamentarnej konferencji do spraw współpracy i bezpieczeństwa w Europie, przewidywanej w Wiedniu w maju przyszłego roku.

Ze sprawami politycznego odprężenia i rozbrojenia nie można oczywiście długo zwlekać. Parlamenty i parlamentarzyści mają możliwość skutecznego wpływania na te żywotne dla ludzkości i każdego człowieka sprawy. Chodzi więc o zdecydowane wpływanie na rządy w sprawie ścisłego przestrzegania i wcielania w życie wszystkich postanowień Aktu Końcowego KBWE.

Parlamentarzyści państw Układu Warszawskiego zobowiązują się do tego. Jest to sprawą ich sumienia i odpowiedzialności wobec swoich wyborców. Podobną postawę powinni wykazać parlamentarzyści innych krajów. Wtedy na pewno i belgradzkie spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE będzie miało konstruktywny przebieg.

ZDZISŁAW PIŚ

c. d. ze str. 1

cyrealnego założenia, że motoryzacja to kwestia cywilizacyjnej konieczności i nie może być cywilizacji bez samochodu. Stąd, mimo stosunkowo dużej już produkcji, mimo dużych rozpiętości między ceną a średnią statystyczną pensji, popyt na samochody musi budzić wręcz zdumienie.

Z ulicy widać też nowy kraj. Szkoda tylko — mówimy między sobą — że te domy są tak bliźniaczo do siebie podobne; stołeczne do gdańskich, gdańskie do konińskich, konińskie do białostockich, a białostockie do wałbrzyskich. Pytamy: gdzież u licha ci wspaniali, chodzący w glorii światowych sukcesów, polscy architekci? I pytamy słusznie, bo architektura też rzutuje na jakość życia. Ale też, ci którzy czekają na mieszkania, interesują się akurat tempem budownictwa. I też mają najgłębszą rację, bo na jakość życia rzutuje **„mieszkanie dla każdej rodziny"**, miliony metrów kwadratowych powierzchni. Toteż **Polska znalazła się w momencie największego narodowego dylematu społecznego.** W co łożyć pieniądze? W piękniejszą architekturę, w strojniejsze bloki, w osiedla typu Sady Żoliborskie w Warszawie, które nawet nie bez uznania zwiedzali i premier Szwecji, i prezydent Meksyku, i żona szacha Iranu! Czy iść na metraż?

Obawiać się należy, że zgody byśmy nie osiągnęli. Tymczasem **ponad 100 fabryk domów pracuje pełną parą. Efekt: w roku 1980 około 32 proc. ludności kraju będzie mieszkać w domach wybudowanych po roku 1970; w roku 1980 na 1 izbę przypadnie już 1,03 osoby; w roku 1980 średnia wielkość oddawanego mieszkania wyniesie już 51 m kwadratowych. Tylko, że ta kolejka jest ciągle długa, wieloletnia.**

Oczekiwania polskie bardzo celnie podsumuje inż. **Danuta Podlewska**, posłanka do Sejmu, wiceprzewodnicząca Komisji Budownictwa: **„Duże zapotrzebowanie społeczne na dobre i funkcjonalne mieszkania jest zjawiskiem bardzo pozytywnym i świadczy o wzroście aspiracji i zamożności obywateli oraz wynikającego z tych faktów dążenia ludzi do inwestowania w mieszkania".**

Patrząc z ulicy, chcąc nie chcąc, nasuwa się jeszcze inna refleksja: gdybyż wystawy naszych sklepów, gdybyż półki w tych sklepach mogły tak reklamować nasz przemysł, jak reklamują ubrani ludzie. Obcokrajowcy nieraz pytają: gdzie wy kupujecie te swoje stroje. Paryż tak nie jest ubrany, może tak samo, może podobnie... Tylko w Paryżu elegancja między tym co na wystawach i na ludziach jest na niekorzyść ludzi, a u was odwrotnie — na niekorzyść wystaw. No cóż Polacy nauczyli się tropić, a prócz tego podróżują i mają ambicję pięknie się ubierać. Wielką ambicję.

Przemysł to rozumie, lecz od rozumienia do masowej oferty droga długa i niecierpliwość rośnie. Handel, niestety, nawet jeżeli coś ma gustownego to wali kupą na półki, stłamsi, zgniecie z wyjątkiem ekpozycji Hoff, która nie będąc przemysłem zdołała dopilnować handlowców, żeby jej propozycje były pięknie podane, żeby wabiły oko klienta.

Patrząc przez portfel...

...też nasuwają się różne refleksje. Fakty bowiem są następujące. W roku 1970 statystyczny Polak zarabiał 2235 zł, w roku 1975 już 3500 zł, w styczniu bieżącego roku ta statystyczna pensja podskoczyła do 4088 zł, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — bo biorąc tempo wzrostu płac — około roku 1980 zbliży się do 4700 zł.

Pieniężne świadczenia społeczne wypłacane z budżetu państwa (m.in. bez zasiłków chorobowych) wzrosną w bieżącej dekadzie trzykrotnie — tak jest, trzykrotnie! — i w roku 1980 wyniosą prawie 155 miliardów zł. W roku 1975 — dla porównania — wynosiły 91 miliardów zł. W roku 1971 średnia wysokość renty i emerytury nie przekraczała 1150 zł, w roku 1981 żadna renta i emerytura — w myśl ostatniej ustawy — nie może być niższa niż 2000 zł. Nie stały też w miejscu dochody rolników. W roku 1970 za kwintał pszenicy rolnik otrzymywał 352 zł, za kwintał żyta 237 zł, za 1 kg żywca wieprzowego 20,8 zł, a wołowego — 11,7 zł. A już pięć lat później, w 1976 roku, za ten sam kwintał pszenicy rolnik otrzymywał 525 zł, za żyto 439 zł, za 1 kg żywca wieprzowego — 34,3 zł, za wołowego — 23,7 zł.

Nie będę już dalej zagęszczać liczb. Ale liczby, które określają stan naszych portfeli są wyjątkowo bliskie sercu i dlatego ciekawe.

Czy jednak te liczby odpowiadają na często zadawane pytanie — między nami Polakami — skąd Polacy biorą pieniądze? Istnieje bowiem jakieś mniemanie, że ludzie mają nadmiar pieniędzy, że jak głosi obiegowa opinia — „już sami nie wiedzą co z nimi robić!".

Sprawy chyba, tak sądzę, są prostsze niż zdają się sugerować różne mniemania. Pierwsza dotyczy struktury wydatków. Druga dotyczy równowagi między siłą nabywczą społeczeństwa jako całości a produkcją, dostępnością usług i rozszerzającą się bezpłatnością różnego typu zdobyczy socjalnych jak oświata, ochrona zdrowia, wypoczynek — zwłaszcza dzieci i młodzieży. W końcu musimy sobie postawić pytanie: **na co Polak głównie wydaje pieniądze?** Hierarchia — wedle badań struktury wydatków — jest następująca: **wyżywienie, ubranie, mieszkanie i jego wyposażenie, kultura, wypoczynek łącznie z tzw. rozrywkami.** Polak, z czego już wszyscy absolutnie nie zdajemy sobie sprawy, nie płaci za oświatę i proporcjonalnie mało kosztuje go ochrona zdrowia. Co więcej, niektórzy ekonomiści, skłonni są nie bez racji dowodzić, że również stypendia młodzieży szkolnej i akademickiej w pewnym stopniu rzutują na wielkość budżetu rodzinnego. W każdym razie — obstają stanowczo — wydatki na kształcenie nie obniżają budżetów rodzinnych.

W całym tym kompleksie trzeba uwzględnić jeszcze jeden ważny fakt. Postulowana w roku 1971 w kontrowersyjnej publikacji książkowej „Polski problem nr 1" propozycja abyśmy zbliżali się do koncepcji, by Polak mógł żyć z jednej pensji ciągle jest w sferze ideału. Polak jeżeli już kalkulujemy — nie żyje z jednej pensji. I nie może żyć. Nie dlatego, że byłoby mu o wiele trudniej żyć, ale dlatego, że popyt na każdą pracę — kwalifikowaną i niekwalifikowaną — jest ciągle ogromny. W Polsce mimo wejścia do produkcji szczytowej fali wyżu demograficznego **praca stoi w... kolejce po pracownika.** A prócz tego: wraz z rozwojem pracy twórczej — pisarskiej, naukowej, wynalazczej, inżynierskiej — zwiększają się wypłaty z funduszu honorariów „o dzieło".

Nie wiem, ale może te wszystkie elementy, dają zbliżoną odpowiedź na pytanie „skąd Polacy mają pieniądze?". Nie można także zapominać, że kultura w Polsce jest względnie bardzo tania. Nawet artykuł pierwszy tej kultury — książka, choć książka poszła nieco w cenę.

Patrząc przez kuchnię...

...można powiedzieć tylko jedno: **Polacy odżywiają się coraz lepiej.** Ja wiem, jak bardzo to zagadnienie kontrowersyjne, jak bardzo i to bardzo dyskusyjne. Nie chcę, nie mam zamiaru „uprawiać propagandy", ale tu zamierzam się tylko podzielić pewną wiedzą, która znajduje się w rękach badaczy. Zatem — tylko fakty.

Przede wszystkim nastąpiły między rokiem 1950 a rokiem 1975 poważne zmiany w strukturze spożycia. W roku 1950 w jadłospisie dominowały: przetwory zbożowe i ziemniaki. Wówczas Polak w ciągu roku zjadał 166 kg przetworów zbożowych i 270 kg ziemniaków. Obecnie zjada 120 kg przetworów zbożowych i 173 kg ziemniaków. Natomiast wzrosło spożycie tych wszystkich artykułów, które są podstawą wartości energetycznej i odżywczej. I tak: spożycie mięsa i przetworów mięsnych, podrobów (wzrosło z 36,5 kg do 70,3 kg; warzyw z 60,6 kg do 94 kg; owoców z 8,3 kg do 21,4 kg; ryb z 1,7 kg do 7,2 kg; masła z 3,3 kg do 7,4 kg; mleka z 212 litrów do 272 litrów; cukru z 21 kg do 43 kg. To prawda, że wobec takich przetasowań ogółem Polak zjada dziś niewiele mniej kilogramów niż w roku 1950. Wówczas rocznie zjadał wszystkich artykułów 797 kg, obecnie 838 kg. Lecz racjonalne żywienie nie polega na zjedzonych kilogramach, ale właśnie na strukturze tych kilogramów. Światowa Konferencja Żywnościowa przyjęła, że prawidłowe relacje między składnikami pokarmowymi powinny być następujące: białko powinno dostarczać około 11—12 proc. ogółu spożywanych kalorii, tłuszcze od 25 do 35 proc., a reszta kalorii powinna pochodzić z węglowodanów.

I jeszcze jedno: w roku 1950 Polak spożywał 3051 kalorii, a w 1975 roku 3351 kalorii.

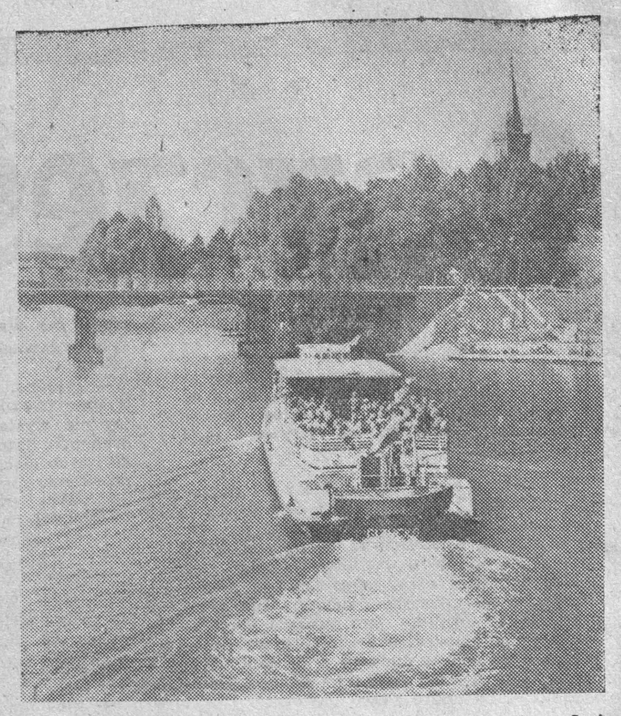
Faktów tych nie będę komentować, ale mimochodem ciśnie się krótkie zdanie: i w tej dziedzinie jest postęp, i w tej dziedzinie — mimo trudności na rynku — idziemy ku kuchni coraz bardziej racjonalnej.

* * *

Nie wiem, zastanawiam się, czy odpowiedziałem na tytułowe pytanie: jak się nam żyje? Ale też nie aspirowałem do wyczerpania tematu. Raczej do zasygnalizowania zmian, jakie się w naszym codziennym życiu dokonują, i jakie są tendencje tych zmian. Przedstawiłem porcję faktów, które w różnych dyskusjach, między nami Polakami, być może, się przydadzą celem wyjaśnienia sobie tego, co wszyscy odczuwamy i co wszyscy dobrze wiemy.

JERZY KOCHAŃSKI

JAK SIĘ NAM ŻYJE?



Województwo suwalskie — Kraina Tysiąca Jezior gości co roku ponad 3 miliony turystów.
NA ZDJĘCIU: turyści na wodnym spacerze statkiem w Mikołajkach. Fot. Zdzisław Lenkiewicz



Od 1972 roku budowana jest Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa Łodzi. Zlokalizowana między ulicami Piotrkowską, Główną, Sienkiewicza i Wigury, stanowić będzie nowoczesny architektoniczny akcent tego miasta. Najbardziej widoczne będą trzy budynki 18 i 24-kondygnacyjne. Jeden z nich jest już zasiedlony. Znajduje się w nim 578 mieszkań, czyli około 2 tysięcy izb.
Ogółem w śródmiejskiej dzielnicy zamieszka 4 tysiące osób. Zakończenie budowy nastąpi w czwartym kwartale tego roku. Generalnym wykonawcą jest Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1.
NA ZDJĘCIU: powstająca Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa w Łodzi.
CAF — Zbraniecki

Irena Biernacka

Wszystko dla dzieci

We wtorek nazwisko doktor TERESY SCHRAMMOWEJ wpisane zostało do Księgi Zasłużonych Ziemi Łomżyńskiej, w czwartek — wręczony miał jej być Złoty Krzyż Zasługi, ale w środę zapowiedzieli się na rozmowę dziennikarze. Skąd tyle zainteresowania jej osobą? — pyta i jest tym wszystkim lekko zażenowana.

„Za wybitny wkład w rozwój społeczno - gospodarczy i kulturalny województwa łomżyńskiego" — tak brzmi motywacja wpisu w Księdze. W wypadku doktor Schrammowej **oznacza to już prawie 22 lata pracy dla regionu. Przyjechała tu w 1956 roku, bezpośrednio po studiach w warszawskiej Akademii Medycznej. Zajęła się dziećmi i pediatrą jest do dziś.**

To trudna, ale wdzięczna praca. Trudniejsza niż z dorosłymi, bo przecież dziecko nie poskarży się, co je boli, wdzięczniejsza, bo każdy kontakt z maluchem jest ogromnie miły. U małych pacjentów szybciej widać efekty leczenia, nawet po ciężkich schorzeniach prędko wracają do zdrowia. Doktor Schrammowa obserwuje je potem biegające po ulicy — a komu nie sprawiałoby to satysfakcji?

Rozmówczyni opiekuje się już drugim pokoleniem łomżyniaków. Widać różnicę. Pamięta, gdy swoje córy wywoziła zimą w wózku do parku, kobiety załamywały ręce. A teraz coraz więcej matek widać z pociechami na zimowych spacerach. Kiedyś nie można było na oddziale otworzyć okna, rodzice byli przekonani, że maluchy dostaną zapalenia płuc. Obecnie dzieci są lepiej rozwinięte, racjonalniej odżywiane, więcej korzystają ze świeżego powietrza. Jest też w tym zasługa pediatrów. Trzeba było matki uczyć, przyzwyczajać, tłumaczyć. I robiło to niewielkie grono lekarzy.

Jako ordynator oddziału pediatrycznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego doktor Schrammowa odpowiedzialna jest za lecznictwo tej specjalności w łomżyńskim ZOZ-ie, więc wie, że w pediatrii brakuje co najmniej 50 proc. lekarzy. Dlatego ci, co są, pracują podwójnie.

W najbliższym czasie sytuacja ulegnie zmianie. Zasada jest taka, że każdy lekarz chętny do pracy, dostaje w Łomży mieszkanie. Od pewnego czasu w każdym nowo oddawanym bloku jest mieszkanie dla lekarza. Inna rzecz, że miasto wojewódzkie potrzebuje medyków wielu specjalności. Wyrównywanie braków musi więc potrwać.

W nowym osiedlu „Południe" powstaje filia żłobka i poradnia dla dzieci. To bardzo ważne, matki nie będą musiały jeździć z chorymi dziećmi odległy szmat do poradni przy szpitalu.

Mówiąc o potrzebach maluchów, doktor Schrammowa marzy jeszcze o dziecięcym oddziale zakaźnym. Jest w Szpitalu Wojewódzkim niezwykle potrzebny. Przypadki odry, biegunek, zapalenia opon mózgowych z konieczności trafiają do Białegostoku, a mogłyby, przynajmniej te mniej skomplikowane, być leczone na miejscu. Otwarcie nowego oddziału wiąże się z pomieszczeniami. W budowie jest pawilon, do którego przeniosą się poradnie specjalistyczne, a na uwolnionym przez nie miejscu ma powstać zamierzony oddział. Zakłada się, że jeszcze w tym roku. Będzie to najlepszy prezent dla dzieci.

Oczywiście, potrzeby należy hierarchizować. Toteż w dalszej kolejności doktor Schrammowa ustawia kącik reanimacyjny na oddziale. Zmienia się epidemiologia schorzeń. Coraz więcej jest zatruć, choroby układu oddechowego przebiegają coraz ostrzej, często trzeba pacjen-

Ciąg dalszy na str. 4

Rozmowa z prof. dr Władysławem TATARKIEWICZEM

O szczęściu

— Panie Profesorze, jeśli jest jakiś temat, o którym myślą wszyscy niezależnie od koloru, skóry, szerokości geograficznej, światopoglądu, poziomu intelektualnego i duchowego oraz wszelkich innych różnic — to tematem tym jest szczęście; stan będący przedmiotem marzeń każdego. Ale — odrobinę upraszczając — ilu ludzi, tyle rozmaitych rozumień tego słowa. Dlaczego?

— Bo jest to bardzo mętne pojęcie. Przez „mętne" rozumiem jego małą podatność na obiektywizację, a przeciwnie — zależność od indywidualnych aspiracji, potrzeb i wyobrażeń każdego z nas. Różne prądy filozoficzne, ba — niemal wszyscy filozofowie od starożytnych poczynając, a na współczesnych kończąc próbowali dać obiektywną definicję szczęścia. Definicję, która by była do przyjęcia dla każdego.

— I nie?!...

— No, nie całkiem. Z biegiem wieków wykluły się — możemy to ocenić z perspektywy czasu — cztery zasadnicze treści tego pojęcia. A więc **szczęście jako p o m y ś l n o ś ć, powodzenie** (krótkie lub długie); **szczęście jako p r z y j e m n o ś ć** (też krótka lub długa, słaba lub silna); **szczęście jako o b r, które się ceni i wreszcie szczęście jako z a d o w o l e n i e z całości życia.**

— Patrząc na taką systematyzację, w zasadzie każdy może sobie jasno odpowiedzieć na pytanie, czym dla niego jest szczęście...

— Niestety, tylko teoretycznie, bo jest to bardzo teoretyczne uporządkowanie. W rzeczywistości w odczuciu każdego człowieka wszystkie te cztery rozumienia przenikają się. Powstaje mieszanka — owo źródło mętności — zawsze o podobnych składnikach, ale zmiksowanych w różnych proporcjach. Ja bym więc raczej powiedział, że ilu ludzi, tyle kombinacji proporcji, czyli praktycznie nieograniczenie wiele. Próbując zaś pójść nieco dalej w uogólnieniach: moje obserwacje skłaniają mnie do postawienia bardzo ostrożnej tezy, że gdy mówimy o szczęściu własnym mamy na myśli rozumienie drugie i czwarte, gdy zaś mówimy o szczęściu bliźnich — raczej operujemy rozumieniem pierwszym i trzecim. Tacy już jesteśmy.

— A jak Pan Profesor rozumie to pojęcie? Co według Pana jest szczęściem?

— Ideałem szczęścia w moim odczuciu jest pełne i trwałe zadowolenie z całości życia.

— Ideały bywają nieosiągalne...

— Toteż moja definicja ma charakter filozoficzny. Przenosząc ją w całości i dosłownie na grunt praktyczny — okazałoby się że bardzo trudno jest szczęście osiągnąć. A przecież spotykamy ludzi szczęśliwych. Do stanu idealnego można i należy dążyć, a stopień skuteczności tych dążeń określa stopień szczęścia w moim rozumieniu.

— Życie obfituje w doznania przykre, tyle w nim rozmaitych cierpień, że można powątpiewać, czy szczęście jest możliwe do osiągnięcia.

— Skąd u młodego człowieka taki zgoła leopardyjski pesymizm. Warto raczej pamiętać, co napisał francuski historyk P. Lavedan w ostatnim zdaniu swych wspomnień: „w życiu mym nie brakowało niczego, co należy do życia szczęśliwego — nawet cierpienia".

— Powiada się, że cierpienie uszlachetnia, ale czyżby było także nieodzownym składnikiem szczęścia?

— Trzeba rozróżnić dwa plany: bieżący i retrospektywny. Jest oczywiste, że żaden człowiek aktualnie cierpiący czy to fizycznie czy duchowo, nawet gdy są to cierpienia spowodowane oczekiwaniem czegoś dobrego — otóż taki człowiek nie może uważać się za szczęśliwego. Ale z drugiej strony te bieżące cierpienia nie przeszkadzają w retrospektywnej ocenie takiej, jakiej dokonał Lavedan. Jeśli warunkiem szczęścia jest pełnia życia, a chyba jest — to suma rozmaitych cierpień — zwłaszcza duchowych — jest tej pełni koniecznym składnikiem. A zatem trudno być szczęśliwym, gdy się nie cierpiało. Jeżeli w ogóle życie bez cierpień jest możliwe.

Ciąg dalszy na str. 4

O szczęściu

Ciąg dalszy ze str. 3

— Tyle tylko, że cierpienie cierpieniu nie jest równe. Co innego cierpieć katusze, oczekując na powrót ukochanej osoby, a co innego doznawać męki niepewności wobec nieznanego jutra, czy też cierpieć z racji utraty nadziei!

— Ma pan rację, wiele zależy od rodzaju, natężenia i częstotliwości doznawanych cierpień. Każdy z nas ma pewną pojemność — ilościową i jakościową — na cierpienia oraz taką cudowną właściwość psychiczną, która pozwala nie dopuszczać do naszej świadomości pewnych cierpień lub neutralizować je przez wspominanie doznań przyjemnych, przez marzenia, przez świadomość wspólnoty cierpień z innymi, przez szczególne uwrażliwienie na drobne przyjemności, na dobre słowo nawet.

— Jaka szkoda, że tego remedium — dobrego słowa — tak nam zazwyczaj w życiu brakuje. Jego znaczenie — widzę to teraz jasno — jest głębsze, niż to się na ogół uważa.

— Tak, chodzi bowiem o złagodzenie cierpień, pod których działaniem jesteśmy praktycznie ciągle. A więc istotnie chodzi o coś więcej, niż o drobną przyjemność dla przyjemności.

— Co nie znaczy, że ta przyjemność jest bez znaczenia. I tu niepewność mnie trapiąca: czy dla poczucia szczęścia istotne są przyjemności wielkie czy tzw. małe?

— I jedne, i drugie są ważne oraz potrzebne człowiekowi. Wielkie z natury rzeczy nie występują zbyt często, natomiast drobnych doznajemy bez przerwy, tak jak drobnych cierpień. My, ludzie współcześni zapędzeni, zapracowani, podenerwowani powinniśmy się uczyć czerpać radości z możliwości na przykład siedzenia w zaciszny pokoju, gdy pada deszcz, z możliwości spędzania czasu z najbliższymi, z zakończenia dobrze wykonanej pracy etc. Wymieniać okoliczności można by długo, bo życie codzienne w takie okazje obfituje. Tylko my ich przeważnie nie zauważamy, a szkoda.

— Słucham tego, co Pan Profesor mówi i nasuwa mi się niewesoła refleksja. Przecież by być szczęśliwym trzeba mieć całkowite i trwałe zadowolenie z całości życia przeżytego w pełni; trzeba mieć trochę wielkich radości, ale zarazem umieć zauważać i doceniać małe przyjemności; trzeba doznawać rozmaitych cierpień, ale nie za dużo i nie za silnych. Tyle tych warunków... Czy dla zwykłego człowieka szczęście jest w ogóle osiągalne? Czy aby nie jest to tylko kategoria filozoficzna, dostępna nielicznym wybranym? Czy można mówić o szczęściu, skoro wokół nas na świecie tyle jest zła?

— Odrywa pan praktykę życiową od filozofii, a oddzielać tego nie można. Każdy człowiek wyznaje przecież jakąś filozofię i stosownie do niej ocenia m. in. fakt, czy jest szczęśliwy. Oczywiście, jeśli jest się wyznawcą filozofii pesymistycznej — trudno osiągnąć szczęście we własnym odczuciu; znacznie łatwiej jest o to komuś, kto jest z natury optymistą. Ja uważam, że szczęście jest osiągalne dla każdego człowieka, mimo iż naszemu światu i życiu daleko do doskonałości; mimo iż istnieje zło. Ale czyż nie można szukać szczęścia w zwalczaniu zła, w krzewieniu dobra?

— Powiedział Pan Profesor, że każdy człowiek wyznaje jakąś filozofię... W tym momencie uświadomiłem sobie, że znam sporo mądrości życiowych, a chyba jest to produkt ludzkiej filozofii, mówiących w różnych kontekstach o nieuchronności nieszczęścia. Nie przypominam zaś sobie żadnej, mówiącej o szczęściu...

— Istotnie, potoczną opinię cechuje spora doza nieufności wobec szczęścia, ale ta opinia odwołuje się głównie do jego ulotności. Z drugiej strony w tym samym potocznym odczuciu istnieje dość powszechna wiara w możność, a nawet niekiedy w nieuchronność zmieniania świata i warunków życia na lepsze. A więc wiara w możność dążenia do szczęścia! Bliski prawdy był Diderot, kiedy w „Kubusiu Fataliście" pisał, że „dobro sprowadza zło, a zło — dobro".

— Pesymiści mogą z tej myśli zaczerpnąć otuchy, bo skoro nieuchronne jest nieszczęście to tym samym szczęścia też każdy zazna.

— O właśnie: raz na wozie, raz pod wozem — to jest los każdego z nas. Na bieżąco jesteśmy szczęśliwi i nieszczęśliwi na przemian. Patrząc retrospektywnie ta zmienność losu jest podstawowym elementem pełni życia, a pełnia — jak mówiłem — jest warunkiem koniecznym choć nie wystarczającym dla uznania swego życia za szczęśliwe. Z tego wynika, że każdy człowiek może być szczęśliwy, a to czy będzie faktycznie — w dużej mierze zależy od niego samego. On sam bowiem jest przyczyną wielu własnych (ale i cudzych również) niepotrzebnych cierpień, on sam także nie zauważa wielu radości, tym samym fałszywie preparując ogólny bilans.

— Niektórzy ludzie uważają, że niemożność zdobycia wszelkich teoretycznie dostępnych dóbr materialnych automatycznie uniemożliwia osiągnięcie szczęścia...

— To jest pogląd uproszczony i w moim pojęciu niesłuszny. Posiadanie dóbr materialnych jest niewątpliwie potrzebne czy też raczej — pomocne do osiągnięcia szczęścia. Myślę, że w takim niezbędnym zakresie ta osiągalność u nas występuje. Nie można wszelako z posiadania czynić fetyszu elementu do szczęścia i koniecznego, i wystarczającego. Czy wie pan, że w najbogatszych społeczeństwach, jak np. w Holandii czy Szwajcarii jest daleko więcej melancholików niż u nas? Bogactwo owszem, liczy się, ale nie tylko bogactwo rzeczowe, także bogactwo doznań. Tego ostatniego mamy pod dostatkiem, a i tego pierwszego z wolna przestaje nam brakować. Polacy mogą być dziś szczęśliwi; znam takich wielu.

— Szczerze mówiąc — ja takich znam również. Dziękuję Panu Profesorowi za rozmowę.

Rozmawiał: TOMASZ JEZIORAŃSKI



Ten piękny dzik jeszcze niedawno był jednym z ciekawszych eksponatów Muzeum Przyrodniczo-Leśnego „Turysta" wandal okaleczył eksponat wyłamując mu wspaniałe szable. Może więc jednak nie dotykajmy eksponatów!

Wszystko dla dzieci

Ciąg dalszy ze str. 3

tów reanimować. Niedawno na przykład przywieziono na oddział dwójkę dzieci, które „asystowały" przy likwidacji stonki ziemniaczanej. Zatruły się środkami chemicznymi, maczały w nich cukierki i jadły. Gdzie byli dorośli? — zdarza się jeszcze, że postęp społeczno - gospodarczy nie idzie w parze z rozwojem kultury czy mentalności ludzi.

Doktor Schrammowa jest członkiem Prezydium WRZZ i Prezydium WK FJN. Kiedy tylko ma okazję, mówi o potrzebach służby zdrowia. W ten sposób funkcje społeczne pomagają w pracy zawodowej.

Prezentowanie problemów zwraca na nie uwagę władz, uświadamia konieczność szukania rozwiązań. Więc jeśli nawet pani doktor z powodu pracy społecznej godzinę wcześniej wyjdzie z oddziału, to dzieje się to w gruncie rzeczy z korzyścią dla pacjentów. Personel rozumie tę potrzebę, chociaż doktor Schrammowa ma wyrzuty, że koleżanki muszą wtedy za nią pracować.

Zespół oddziału jest bardzo ofiarny. Tak jak pozostali pediatrzy pracuje podwójnie. 45-łóżkowym oddziałem, oprócz ordynatora, opiekują się dwie zaledwie lekarki. Dlatego też, gdyby nie pielęgnarki, które po prostu zgadują ich myśli, byłoby bardzo trudno.

Większość pielęgniarek — to długoletnie pracownice oddziału. Oddziałowa **Hanna Maliszewska** w pediatrii pracuje już 14 lat, siostry **Halina Ptak** i **Lucyna Uściłowska** prawie 25 lat, **Teresa Henzlik** — 23 lata, cały czas na oddziale. Pozostałe spośród 18 pielęgniarek oddziału, także trzymają się swojego miejsca pracy. Chwalą życzliwą atmosferę, dobrą organizację pracy. Chociaż każda zdaje sobie sprawę, że praca w szpitalu jest znacznie bardziej absorbująca, żadna nie zamieni się na poradnię. Przychodzą tu ze świadomością zadań. Poznają je już podczas praktyk. I jeśli zdecydują się, trwają w postanowieniu.

Doktor Schrammowa jest nauczycielką w Liceum Pielęgniarskim, wykłada pediatrię. Przez 7—8 lat była pierwszą dyrektorką tej szkoły. Ułatwia to jej kontakt z uczennicami, ewentualnie przyszłymi swoimi pracownicami. Siotra oddziałowa Hanna Maliszewska — to także jej uczennica, obie wczoraj miały być dekorowane Krzyżami Zasługi. Oddziałowa to prawa ręka ordynatora, współdziałanie obu składa się na dobrą pracę oddziału.

I. BIERNACKA

„Jestem raczej ponurakiem"

mówi **Sylwester Chęciński** reżyser filmu „Kochaj albo rzuć".

Weszła na ekrany trzecia część przygód nierozłącznej, mimo nieustannych sporów, pary bohaterów — Kargula i Pawlaka — najbardziej chyba udanego cyklu komedii filmowych w historii naszego kina. Tłumy oblegające kina, w których wyświetla się najnowszy film Sylwestra Chęcińskiego „Kochaj albo rzuć" — przypominają kolejki na coroczne Konfrontacje Filmowe. Są one, jak wiadomo, najpopularniejszą impreza filmową w kraju.

— W czym upatruje Pan powodzenie swego ostatniego filmu?

— Dobre przyjęcie „Kochaj albo rzuć" przygotowały dwa poprzednie filmy — „Sami swoi" i „Nie ma mocnych". Ale ostatni mój film tylko w pewnym stopniu dyskontuje powodzenie poprzednich. Bohaterowie tych filmów stali się już w pewnym stopniu elementem społecznej świadomości ale przecież rozgrywana na innym kontynencie, w innym środowisku akcja jest wystarczająco atrakcyjna, by zainteresować widzów. Z drugiej strony właśnie dzięki popularności głównych bohaterów widz kinowy uczestniczy w tej wycieczce do amerykańskich środowisk polonijnych w sposób jakby bardziej bezpośredni.

— W jakim stopniu można uznać scenariusz autorstwa Andrzeja Mularczyka za źródło powodzenia filmu?

— Ja myślę, że w dużym. W komedii scenariusz jest równie ważnym elementem tworzywa, jak w każdym innym filmie. Jednakże komedia w swym ostatecznym kształcie powstaje właściwie dopiero na planie. Efekt komiczny zależy często od okoliczności, czyjegoś gestu, od całego kontekstu sytuacyjno - dramaturgicznego. Trudno to wszystko uwzględnić w scenariuszu, gdyż wiele tzw. śmiesznych momentów w filmie, to po prostu rezultat zbiorowej improwizacji, w której uczestniczą zarówno aktorzy jak i ekipa realizatorska.

— Nie bez znaczenia dla popularności filmu jest chyba również udział pary wybitnych aktorów...

— Oczywiście, jest to film zdecydowanie aktorski. Zresztą podobnie jak poprzednie. Być może w „Kochaj albo rzuć" aktorstwo zeszło nieco na drugi plan, ale sprawiła to atrakcyjność środowiska polonijnego — tematu rzadko podejmowanego, omalże egzotycznego.

— Jak ocenia Pan swój udział w powodzeniu filmu?

Trudno ocenić swoje zasługi w realizacji filmu, gdy współpracuje się z fachowcami tej klasy co Mularczyk, Hańcza, Kowalski, Samosiuk oraz z wypróbowaną ekipą techniczną. Uwidoczniło się to zdecydowanie właśnie podczas realizacji ostatniego filmu, kiedy wiele zależało od refleksu, sprawności ekipy. Wiele decyzji wyłaniało się przecież dopiero na planie a ich wykonanie musiało być błyskawiczne, np. sceny uliczne w Chicago.

— Jak wiadomo komedie dzielą się na śmieszne i niesmieszne. Jest Pan jednym z nielicznych w Polsce realizatorów filmowych, którego komedie są naprawdę śmieszne. Od czego zależy „śmieszność" komedii?

— Myślę, że najbardziej istotna jest prawda sytuacyjna, prawda psychologiczna postaci. Bohaterowie moich komedii niczego nie udają; żyją w kręgu określonych spraw dobrze znanych na co dzień wielu widzom.

— Czy przewiduje Pan kontynuację perypetii dwójki wiecznie skłóconych bohaterów?

— W żadnym wypadku. Do trzech razy sztuka. Uważam, że powinienem zabrać się za inne tematy, inne gatunki filmowe. Nie można przecież zbyt długo specjalizować się w jednym.



Spośród 2.143 eksponatów stałej ekspozycji Muzeum prezentowanych jest 250 okazów ptaków.



Żubrza rodzina w komplecie. Pierwszy z lewej byk Bjornsen zabity w pojedynku przez byka Borusse w 1936 r. Zubrzyca Gatczyna (p. z pra wej) przywieziona została w 1929 r. do Białowieży z pozna ńskiego ZOO.



Przed bramą Białowieskiego Parku Narodowego nieprzerwanie ciągną tłumy.

Białowieża atrakcyjna w każdej porze roku

Białowieża jest niewątpliwie najatrakcyjniejszą miejscowością turystyczną woj. białostockiego. Wspaniały las, ścisły rezerwat Białowieskiego Parku Narodowego, Pokazowy Rezerwat Żubrów i Tarpanów oraz jedno z największych i najciekawszych w Europie Muzeum Przyrodniczo-Leśne, ściągają tam setki tysięcy turystów z kraju i całego świata. W roku 1976 odwiedziło Białowieżę blisko 120 tys. turystów, w tym blisko 6 tys. gości zagranicznych z 53 krajów.

Oto co zarejestrował na kliszy nasz fotoreporter w Białowieży i Muzeum Przyrodniczo-Leśnym.

Tekst i fot. R. Sieńko — CAF

W trosce o nauczycieli

Filia Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku istnieje już czwarty rok i legitymuje się znacznym dorobkiem. Swą działalnością obejmuje trzy województwa: **białostockie, łomżyńskie i suwalskie.** OUPiS odgrywa poważną rolę w edukacji nauczycieli. W bieżącym roku ponad 7,5 tys. pracowników oświaty ukończyło różne kursy, między innymi wyrównywania i utrwalania wiedzy, naukę języków obcych. Pedagodzy zapoznali się również z najnowszymi zdobyczami psychologii, socjologii, etyki i filozofii.

Białostocki ośrodek jest współorganizatorem szkolenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli, niezbędnego do realizacji zadań wychowania moralnego i kształtowania naukowego światopoglądu u młodzieży. OUPiS udziela także porad prawnych. W roku bieżącym zorganizował także liczne imprezy kulturalno-oświatowe: seminarium literackie, wystawy — plastyczną i fotograficzną, dwa plenery malarskie itp.

Niemało uwagi dyrekcja Ośrodka poświęca rekreacji i turystyce oraz wypoczynkowi nauczycieli. Szczególną popularnością cieszą się rozgrywki w tenisa i piłkę siatkową, a z gier — brydż sportowy, siatkówka i pływanie. Obecnie organizowane są wycieczki kajakowe. W czasie wakacji około 5 tys. pracowników oświaty skorzysta z wczasów. Dotychczas około 2,5 tys. nauczycieli wypoczywało w ośrodkach Suwalszczyzny — w **Ełku, Giżycku** i **Augustowie.** Około tysiąca dzieci pedagogów skorzysta z kolonii w pięciu ośrodkach: **Becejły, Białowieża, Giżycko, Pisz i Supraśl.** W bieżącym roku około 700 pedagogów będzie przebywało w sanatoriach i na wczasach profilaktycznych, w tym 270 w okresie wakacji. Warto odnotować również, że 242 nauczycieli skorzysta z wycieczek zagranicznych. (es)

Mam problem

Ignorancja

Jeden z białostockich działaczy społecznych postanowił zachęcić mieszkańców bloku do urządzenia na podwórzu fontanny. Osobiście wydreptał więc wszystkie stopnie schodów w budynku, nie dla zdrowia bynajmniej, lecz w celu pozyskania aprobaty lokatorów i ich rąk do pracy. Pomysłowi przyklasnęli prawie wszyscy, z wyjątkiem trzech rodzin.

W uzgodnionym terminie ludzie przystąpili do roboty i wtedy właśnie pojawił się wśród nich pan Iks, wcale nie mieszkaniec tego bloku, czy nawet sąsiednich lecz młodzieniec przychodzący od czasu do czasu w odwiedziny do krewnych. Spytał ludzi co robią, a następnie zadał inicjatorowi przedsięwzięcia pytanie, czy ma on na wybudowanie fontanny zezwolenie architekta. Gdy ten odrzekł, że nie i wytłumaczył, iż nie robi nic „na dziko" ale w porozumieniu z administracją osiedla Iks przedstawił się mówiąc jaki wykonuje zawód (z architekturą zresztą nie mający wiele wspólnego, ale świadczący o ukończeniu studiów) żądając, by inicjator czynu „przyznał się", ile ukończył klas i w jakiej szkole. Dowiedział się, że nie za wiele chociaż wystarczająco, by uczciwie przeżyć życie.

Działacz bowiem, człowiek już starszy w okresie, w którym prawie wszyscy dzisiejsi absolwenci szkół średnich szturmują uczelnie musiał, niestety szturmować pozycje wroga, by takim jak Iks umożliwić zdobycie dyplomu, który to dokument daje co prawda pewien status w społeczeństwie, lecz absolutnie nie upoważnia do ignorowania kogokolwiek.

W tym punkcie rozmowy kuzyn Iksa chcąc, niewiadomo, czy załagodzić całą sytuację, czy też przyjść w sukurs znajomemu, wyciągnął z portfela 100 złotych i rzucając banknot przed siebie rzekł: „Masz pan i wynajmij w moim imieniu robotnika oraz przestań gadać..." Łaskawy fundator legitymował się nie tylko wyższym wykształceniem ale również kilkoma tytułami naukowymi. Wszystkich uczestników tej scenki „zamurowało" i gdyby zdziwienie mogło być budulcem wystarczyłoby go zapewne na niejedną fontannę.

W podobnej co ów działacz sytuacji znalazła się pacjentka stojąca z bólem brzucha przed okienkiem rejestracji w jednej z białostockich przychodni lekarskich. W momencie, gdy kończyła pielęgniarce tłumaczyć co ją boli, zadzwonił telefon. Bardzo młoda, ładna i elegancka rejestratorka powitawszy entuzjastycznie rozmówcę odwróciła się do interesantki plecami, siadła sobie na stole i wszczęła konwersację podtrzymując ją usilnie co pewien czas sloganem „co słychać u Heli, u Olka?" oraz biadoleniem, iż to nie ona lecz inni wyjechali na wczasy. Na koniec zaś, nie mogąc już „wycisnąć" z interlokutora ani słowa wyrecytowała mu wierszyk przeciwalkoholowy:

„Na podwórzu jest kałuża, a w kałuży słoń się nurza... itd."

Kobieta przy okienku cierpiała ledwie trzymając się na nogach. Z gabinetu kilkakrotnie wychodził lekarz rozglądając się za pacjentami, a nie widząc nikogo wracał do lektury gazety.

Z dzieciństwa zapamiętałam opowiadanie mojej sąsiadki o pewnym licho ubranym mężczyźnie, który pytał w kramach dawnej białostockiej hali targowej o najelegantsze męskie koszule. W jednym tylko wyłożono mu je do obejrzenia, chociaż były we wszystkich. Kupił kilka naraz, ubolewając zarazem nad ludzką głupotą. „Zapamiętaj, że w życiu często pozory mylą i nikogo nie można ignorować, chyba że na to zasłuży swoim postępowaniem" — tak brzmiała puenta mojej sąsiadki, ale ona nie miała wyższego wykształcenia tak jak Iks ani nawet ukończonej szkoły średniej jak rejestratorka. (BM)

•wiedza•technika•nowoczesność•wiedza•technika•

Nieodświętny bilans

Nie ma ani okrągłej liczby lat, ani zamknięcia oficjalnego okresu rozrachunkowego — niczego, co upoważniałoby do rozliczania dokonania naszej nauki. A jednak przy jakiejkolwiek próbie tradycyjnych już refleksji o miejscu Polski w świecie, o tym co ją umacnia, a co osłabia — czynionych z Lipcowej okazji — nie sposób pominąć tego wpływu, jaki wywiera intelektualna, zawodowa działalność tego jednego procentu obywateli naszego kraju na warunki życia pozostałych 99...

NAUKA POMNAŻA DOCHÓD

Tak, w sferze „nauka" pracuje około 1 proc. ludności, a bez wnoszonego przez nich wkładu nie może działać współczesne społeczeństwo ani dzisiejsza gospodarka. I to nie tylko ze względów czysto finansowych, nie tylko z tego powodu, iż złoty wydany na naukę przynosi niekiedy setkę złotych zysku. Nie, choć w całym tym dziale stosuje się rachunek ekonomiczny — podobnie jak w innych — aby zyskać odpowiedź na pytanie, „co się bardziej opłaci", to jednak nieodzowność nauki wynika z jej wszechobecnych i głębokich związków z każdym z rodzajów ludzkiej działalności. **Czynnikiem decydującym jest planowanie gospodarczych i społecznych efektów postępu naukowego, włączenie setek instytutów, laboratoriów, pracowni uniwersyteckich do rozwiązywania określonych kwestii wytwórczych, ekonomicznych, z takim niemałe prawdopodobieństwem uzyskania pożądanego wyniku w odpowiednim terminie, jak przy produkcji turbin, budowie mostów, wznoszeniu osiedli mieszkaniowych.**

Taka skuteczność nauki — to zjawisko stosunkowo nowe, uzyskane dzięki specjalnej metodzie programowania badań, finansowania nadzoru, praktycznego stosowania rozwiązań w przemyśle, budownictwie i w każdym innym z działów ludzkiego działania. Pomijając tu organizacyjne szczegóły rozwiązań — wszystkie programy rządowe, problemy węzłowe, instytucje koordynujące — poznajmy wielkość spraw rozwiązywanych obecnie, między styczniem a grudniem roku 1977, dzięki nauce, lub przy jej obecności. Nawet krótki przegląd — załącznik do Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, opisujący **najważniejsze** tylko zadania nauki i techniki, liczy sobie trzysta kart — daje bowiem wyobrażenie o tych powiązaniach z ekonomiką, dzięki którym mówimy przy szczególnych okazjach, że „nauka stała się siłą wytwórczą".

Pięć strategicznych zadań stawia się obecnie przed wszystkimi placówkami naukowo - technicznymi: **pomoc w uzyskaniu niezbędnego przyrostu wydajności pracy, postęp w gospodarowaniu surowcami, w produkcji rolnej, w wykorzystaniu majątku wytwórczego, w wydatnej poprawie jakości produkcji.** Od strony arytmetycznej patrząc, w dwudziestu resortach ta część nauki, która najbliżej związana jest z praktyką, uczestniczy w przygotowaniu (i zastosowaniu w fabrykach względnie innych instytucjach) trzystu — najważniejsze tylko licząc — receptur konstrukcyjnych, technologicznych projektów. Jest to najważniejsza część — śmietanka zebrana z tysiąca czterystu zadań ujętych w resortowych planach rozwoju nauki i techniki na drugi rok pięciolecia. W tej czołówce znajduje się 90 nowych metod wytwórczych, względnie przedsiewzięć organizacyjnych, dających wymierny, finansowy efekt, oraz 210 nowych wyrobów, w tym prawie 40 — rynkowych. W taki to sposób rządowe programy badawcze, problemy węzłowe i zadania resortowe związane są z potrzebami zgłaszanymi przez życie, przez społeczeństwo.

Każda spośród tych wybranych, najważniejszych technologii — to właściwie przewrót w którejś z branż. Takie właśnie perspektywy daje wyciskanie aluminium z krajowej gliny, preparatu białkowego z ryb czy mleka, gazu z węgla, wytwarzanie mikroelektronicznych układów scalonych, czy przędzenie bez wrzeciona. Także każdy z tych dwustu dziesięciu nowych produktów, wyrobów czy urządzeń — od telewizora kolorowego do robotów zastępujących grupę obrabiarek — rokuje niebywały postęp w swojej dyscyplinie. Przy każdym z tych tematów obecni byli naukowcy — od pomysłu aż do przemysłu; bez ich uczestnictwa nie byłoby możliwe zastosowanie tych receptur wytwórczych, uzyskanie tych wyrobów — albo w uzyskanym czasie, albo w ogóle.

Ilekroć padają liczby lub fakty ilustrujące postęp w wydajności pracy, tak przecież znaczny od początku roku, ilekroć wchodzi do produkcji i do sklepów rzeczywiście nowy wyrób, lub stosuje się metodę wytwórczą dotąd nie znaną, tylekroć powinno się mówić o wkładzie wnoszonym przez naukę. Za te trzy procenty dochodu narodowego, asygnowanego obecnie na badania, na ich praktyczne przetransponowanie, na każdym procencie wzrostu naszego dochodu nauka zostawia swój ślad. **Co tydzień wydaje się na tę sferę naszego życia prawie miliard złotych, lecz jest to jeden z najopłacalniejszych wydatków, ba, warunek wszelkiego rozwoju i postępu. 410 czynnych obecnie placówek naukowo - badawczych i rozwojowych (m.in. 114 instytutów, 148 ośrodków badawczych i rozwojowych, 86 szkół wyższych) oddaje społeczeństwu z wielkim naddatkiem każdy z miliardów wyłożonych na finansowanie. Całe to „zaplecze", zatrudniające ponad trzysta tysięcy osób, stało się dla naszej gospodarki tym, czym drożdże dla ciasta.**

Nauka pomnaża dochód, nauka wzbogaca społeczeństwo. W zwyczajowym, lipcowym bilansie staje się ta pozycja coraz okazalsza, co znakomicie świadczy przecież o naszych wspólnych umiejętnościach rozwiązywania problemów coraz bardziej skomplikowanych, niezbędnych dla umocnienia miejsca Polski w świecie, no i każdego z obywateli — na tej ziemi.

WIESŁAW WOLSKI



Przy udziale instytutów, zakładów, uczelni

Mieszkanie dla każdej rodziny

W kwietniu br. Prezydium Rządu rozpatrzyło i zaakceptowało program nr 5 **„Kompleksowy rozwój budownictwa mieszkaniowego".** Jak wiadomo, **celem realizacji PR-5 jest zapewnienie do 1990 roku mieszkania dla każdej rodziny. W świetle uchwał VIII Plenum KC PZPR realizacja perspektywicznego programu mieszkaniowego ma być przyśpieszona.**

Tym samym powinny być zintensyfikowane prace naukowo-badawcze nad wzorcowymi rozwiązaniami technicznymi, które zapewnią nie tylko wybudowanie ponad 7 mln mieszkań, lecz także umożliwią znaczną poprawę walorów użytkowych i standardu wyposażenia.

W ramach PR-5 realizowany jest **program prac naukowo-badawczych,** którego koordynatorem jest Centralny Ośrodek Badawczo-Projektowy Budownictwa Ogólnego. Zakres tego programu obejmuje działalność 11 grup specjalistów z różnych resortów, zjednoczeń oraz placówek naukowych.

Pierwsze 5 grup koncentruje się wokół takich działalności, jak:

- **przestrzenne zagospodarowanie, architektura;**
- **systemy budownictwa ogólnego;**
- **systemy budownictwa jednorodzinnego;**
- **technologia produkcji prefabrykatów betonowych;**
- **mechanizacja robót budowlano-montażowych.**

Grupy od 6 do 10 obejmują swoją działalnością **problematykę materiałową.**

Ostatnia 11 grupa zajmuje się **badaniem efektywności techniki, organizacji i zarządzania produkcją budowlaną.**

O skali zaprogramowanych prac świadczy zaangażowanie w ich realizacje 61 organizacji — w tym 21 ośrodków badawczych, 17 instytutów, 12 ośrodków projektowych, 3 wyższych uczelni i 8 jednostek produkcyjnych. Według wstępnego szacunku w pracach naukowo-badawczych uczestniczyć będzie 6.600 osób.

Praca grup zajmujących się problematyka materiałową koncentrować się będzie na najistotniejszych dla budownictwa zagadnieniach, którymi są rozwiązania konstrukcyjno-materiałowe w zakresie:

— lekkiej obudowy, a więc ścian osłonowych z tworzyw o lepszych parametrach termicznych i izolacyjnych oraz przegród wewnętrznych w postaci lekkich prefabrykowanych ścianek działowych i meblościanek, w różnych wariantach technologicznych i materiałowych;

— instalacji grzewczych i sanitarnych oraz elektrycznych, które to urządzenia decydują przede wszystkim o cechach użytkowych mieszkania. Aktualnie wykazują one największe opóźnienie w stosunku do poziomu światowego. Chodzi tu głównie o uzyskanie nowych tworzyw i materiałów, pozwalających na odpowiednie do ich cech ukształtowanie efektywnych systemów rozprowadzenia instalacji oraz zastosowanie ulepszonych i w znacznej części zminiaturyzowanych aparatów odbiorczych (np. rozdzielnie elektryczne, urządzenia zabezpieczające, osprzęt itp.),

— podniesienia jakości i zmniejszenia pracochłonności robót wykończeniowych poprzez zastosowanie nowych, lepszych materiałów oraz metod i narzędzi wymuszających poprawę estetyki końcowych robót budowlanych.

Tak więc program koncentruje się na tych elementach, które w odczuciu społecznym decydują o walorach użytkowych budownictwa. O tym, gdzie i jak mieszkać będzie większość obywateli PRL w 1990 roku, w dużym stopniu decydować będzie nauka.

TADEUSZ BIENIAS

Moto ramka

Tworzywa w samochodach

Przemysły motoryzacyjne — na całym świecie — systematycznie zwiększają udział tworzyw sztucznych w rozwiązaniach konstrukcyjnych i technologicznych produkowanych samochodów. Obok walorów estetycznych, tworzywa sztuczne przynoszą duże efekty ekonomiczne. Zastosowanie np. plastykowych wykładzin wnętrza, plastykowych klamek i przewodów poliamidowych w układach hamulcowych daja milionowe oszczędności w skali roku.

Szersze wykorzystanie tworzyw sztucznych przy budowie dużych samochodów-chłodni pozwoliło zwiększyć nie tylko objętość użytkową i ładunkową tych samochodów — są obszerniejsze od 10 do 15 proc. W porównaniu z innymi wozami bez zastosowania tworzyw, posiadają one lepsze parametry izolacji cieplnej — o ok. 20 proc., a trwałość o dwa do trzech lat. Równocześnie, co odnosi się do wszystkich typów pojazdów, zmniejszyła się pracochłonność technologii o 40 proc., nie mówiąc już o znacznym spadku zużycia blachy stalowej i deficytowych metali kolorowych.

PRZYCZEPA Z AKUMULATORAMI

Samochody z napędem elektrycznym są w dalszym ciągu w centrum zainteresowania. W każdym salonie samochodowym proponuje się pojazdy bez tradycyjnego silnika spalinowego. Póki biedy kiedy sprawa dotyczy samochodów osobowych. Ostatnio jednak konstruktorzy uparli się na takie opracowanie autobusu, który by energię do napędu czerpał z akumulatorów.

Firma MAN z RFN produkuje już nawet seryjnie autobusy napędzane silnikami elektrycznymi. Są to co prawda pojazdy wykorzystywane w komunikacji miejskiej, ale grunt, że początek — i to jak twierdzą specjaliści z tej wytwórni, dobry — został zrobiony.

Źródłem energii są baterie akumulatorów firmy VARTA umieszczone na sześciotonowej przyczepie, którą ciągnie autobus. Po jednorazowym naładowaniu zestaw ten może pokonać — przy pełnym obciążeniu — odległość do 125 km przy stałej szybkości 50 km/h, albo też dystans 65 km z przystankami co 500 m. Wydaje się, że do wszelkich praktycznych rozważań, ta druga odległość jest najbardziej realna.

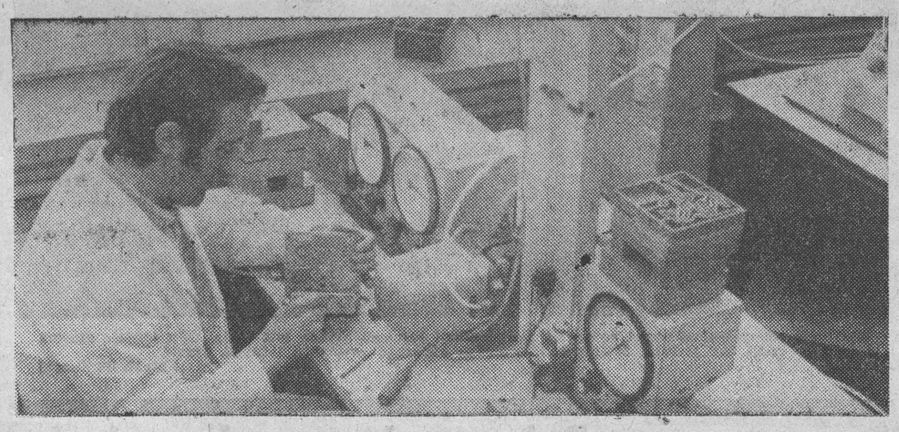
Zastosowanie wymiennych przyczep pozwala pozostawiać je na końcowych przystankach, gdzie włączone do sieci elektrycznej nabierają ponownie sprawności.

RZECZ O NADGORLIWYCH

W postawie kierowców wobec eksploatowanych pojazdów obserwujemy na ogół dwa zjawiska: krańcowe zaniedbanie w obsłudze technicznej, albo też nadmierna w tym zakresie gorliwość. Szkodliwość pierwszej postawy jest zrozumiała, natomiast gorzej przyjąć, że nadgorliwość też nie zawsze jest dobra.

Wyniki badań wykazały np., że olej przekładniowy HIPOL wymienia się w wielu naszych samochodach po przebiegu 5—6 tys. km, podczas gdy jego norma wynosi 30 tys. km. Rzecz nie polega na tym, że rośnie sześciokrotnie zużycie oleju. Zawiera on składniki aktywnie reagujące z metalem w początkowej fazie eksploatacji, a wpływające dodatnio dopiero na dalszych tysiącach kilometrów. Tak więc zbyt częsta wymiana oleju wcale nie pomaga, wręcz przeciwnie — szkodzi eksploatowanym mechanizmom.

(jaz)



Przedsiębiorstwo Automatyki Przemysłowej MERA-PNEFAL" w Falenicy zaopatruje przemysł petrochemiczny i rafineryjny, mleczarski, drzewny i papierniczy, fabryki kwasu siarkowego i azotowego, wytwórnie nawozów sztucznych, kompletne cukrownie oraz ich poszczególne linie technologiczne — w urządzenia do automatycznego sterowania produkcją. Najnowszym wyrobem „MERY" jest tzw „Eftronik" — nowoczesny system do automatyzacji obiektów przemysłowych zawierający oryginalne krajowe opracowania.

Niezawodność pneumatycznego systemu automatyki, precyzja wykonania, taniość i estetyka sprawiły, że falenickie wyroby wędrują prawie do wszystkich krajów socjalistycznych, jak również do Ghany, Grecji, Hiszpanii, Iranu, Iraku, RFN, Turcji. Eksport stanowi 50 proc. produkcji.

NA ZDJĘCIU: Wiesław Szostak sprawdza szczelność płyt regulatorów stosowanych w układach automatycznych.

CAF — Rybczyński



Na wystawie samochodowej w Chicago zaprezentowano między innymi prototyp furgonu firmy Amerycan Motors. Nowy model ma napęd na cztery koła i kilkulitrowy silnik. Ładny?

CAF—UPI

Problemy medycyny 1977 roku

Zdrowie Polaka „statystycznego"

Stan zdrowia ludności kraju najlepiej znają statystycy. W świetle ich badań ujawniają się zdrowotne problemy grup ludności, nazywanych stosownie do wieku kolejnymi „wyżami". Tą drogą można przekonać się o znacznym spadku umieralności niemowląt, o ustępowaniu schorzeń stanowiących do niedawna główne przyczyny zgonów, o przedłużeniu nie tylko życia, ale i sprawności „trzeciego wyżu".

Na co choruje „Polak statystyczny" — 1977 roku? Trudno tu dać wiążącą odpowiedź — w miejsce opanowanych zagrożeń pojawiają się nowe, z którymi musi uporać się medycyna. Powstają zmiany w przebiegu niektórych chorób — zarazki potrafią przystosować się do antybiotyków, złośliwieją. Szybkie środki komunikacji ułatwiają mikrowrogom przedostawanie się z tropików do krajów europejskich.

W roku ub. notowano w kraju kilkanaście zachorowań na błonicę (w 1954 r. było ich ponad 44 tys.). Całkowicie opanowano poliomyelitis (w 1958 r. notowano ponad 6000 zachorowań). Podobne osiągnięcia ma polska służba zdrowia przy innych chorobach zakaźnych. Są jednak plagi, w dalszym ciągu utrzymujące charakter epidemiczny: żółtaczka zakaźna, grypa, zatrucia pokarmowe.

Zamiast ustępujących chorób zakaźnych rozpowszechniają się **schorzenia przypisywane szkodliwościom cywilizacji.** Są poglądy — w Polsce i w świecie — że współczesna dominacja chorób przewlekłych w patologii społecznej łączy się z ustępowaniem biologicznych przyczyn chorób zakaźnych; inne hipotezy zakładają, że wchodzą tu w grę przemiany w strukturze genetycznej populacji ludzkiej pod wpływem szkodliwości środowiskowych. **Zasadniczą przyczyną jest jednak starzenie się ludności — stąd wzrost chorób właściwych wiekowi starszemu.**

Dla ustalenia zmian w stanie zdrowotnym ludności PRL trzeba sięgnąć w statystykach do tabel przyczyn zgonów. W ostatnich latach wzrosła częstość zgonów z powodu chorób układu krążenia — dotyczy to głównie mężczyzn. Zahamowana ostatnio umieralność na zawał wiąże się z usprawnieniem diagnostyki i ze skutecznym działaniem służby spod znaku „R" Maleje — zwłaszcza wśród kobiet — umieralność z powodu nadciśnienia. Chorobą „trzeciego wyżu" są udary mózgowe. Spadek zgonów na chorobę reumatyczną wśród ludzi w sile wieku związany jest z notowanym od lat obniżeniem zachorowań wśród dzieci szkolnych.

Choroby nowotworowe stanowią nadal problem medyczny — ma im częściowo zaradzić Rządowy Program Walki z Rakiem. Współczynniki zgonów na nowotwory są wyższe u mężczyzn niż u kobiet, zwłaszcza w starszym wieku. Onkologia polska notuje znaczną poprawę sytuacji w zakresie zwalczania **raków żołądka,** kobiecych, skóry, krtani. Wzrost częstości zachorowań na niektóre typy nowotworów (np. jelita grubego) jest zgodny z tendencjami światowymi.

W ostatnich latach nastąpił gwałtowny spadek zachorowań na gruźlicę. Spadek ten utrzymuje się — mimo to służba ftyzjatryczna znajduje się w stanie mobilizacji, wobec wchodzenia w okres zagrożenia roczników wojennych. Osiągnięcia ftyzjatrii dotyczą głównie ludzi młodych, uodpornionych szczepionkami. Wzrastają natomiast kłopoty związane ze wzrostem zachorowań na nieswoiste choroby płuc, zresztą wolniejszym w Polsce niż w krajach zachodnich.

Prawa rządzące najważniejszymi przyczynami umieralności są u nas zgodne z tendencjami w innych krajach prowadzący statystyki przyczyn zgonów. W tych statystykach niepokoi wzrost zachorowań na przewlekłe zapalenie nerek, nad czym głowią się badacze, doszukując się przyczyn w czynnikach cywilizacyjnych. **Osiągnięcia w walce z chorobami przewlekłymi świadczą o postępującej eliminacji ich przyczyn.** Medycyna zna np. czynniki miażdżycy i związanych z nią chorób — ich odkrycie odsunęło hipotezę łączącą chorobę wieńcową z procesem starzenia się.

Służba san.-epid. ma wielkie osiągnięcia w zakresie zwalczania chorób pasożytniczych. Zlikwidowano w Polsce malarię, nieliczne przypadki są zawleczone z krajów tropikalnych.

Poprawa warunków sanitarnych wsi powoduje likwidację pasożytów jelitowych — uwolniono od nich szereg regionów Polski. Obrona ludności przed inwazjami pasożytów zawlekanych z tropików jest skuteczna, mimo że coraz więcej osób ma do czynienia z tropikami. Służba zdrowia jest przygotowana na możliwość ataków nowych chorób inwazyjnych, związanych ze zmieniającymi się warunkami ekologicznymi (notowano np. zezłośliwienie nieszkodliwych bakterii w basenach kąpielowych z podgrzewaną wodą).

I wreszcie plaga krajów cywilizowanych — **nerwice.** Tu na wzrost wskaźników może wpływać rozszerzenie lecznictwa uspołecznionego na wsi. Dane liczbowe dotyczące leczenia neurologicznego w Polsce — jak i w innych krajach — są niekompletne: badania epidemiologiczne dają tylko ogólne rozeznanie — na tej podstawie można stwierdzić, że pewna grupa tych chorób wykazuje tendencję spadkową (stany o etiologii gruźliczej, kiłowej, uszkodzenia okołoporodowe i in.). Wykazują natomiast wysokie współczynniki stany pourazowe. Wzrasta zakres wymagań stawianych neurologii — jest dyscypliną konsultacyjną, warunkującą prawidłowość rozpoznania i leczenia wielu innych schorzeń.

Wyraźna poprawa zdrowia „Polaka statystycznego", w każdym kolejnym wyżu, w dużej mierze zależy od międzynarodowej współpracy polskiej medycyny. Jej hasło „Żyć dłużej — to żyć zdrowo" jest doceniane przez społeczeństwo, co również jest warunkiem sukcesów służby zdrowia.

JAN OKRZ

Elektronika na co dzień

Przemysłowy Instytut Telekomunikacji przy współpracy z Zakładami Radiowymi „RADMOR" przygotował produkcję nowego odbiornika radiowego o nazwie Radmor 5 100 stereo hi-fi quasi-quadro. Luksusowy odbiornik przeznaczony jest do odbioru programów stereofonicznych w zakresie fal ultrakrótkich oraz monofonicznych w zakresie fal ultrakrótkich oraz długich. Jest pierwszym polskim odbiornikiem radiowym posiadającym konstrukcję modułową i jednocześnie pierwszym polskim odbiornikiem radiowym powszechnego użytku umożliwiającym słuchanie audycji quasi-kwadrofonicznych (prawie kwadrofonicznych).

W odbiorniku zastosowano wiele nowoczesnych układów — jak na przykład: wyciszania szumów, automatycznej regulacji częstotliwości, przełączniki dotykowe, pamięć elektronową pozwalającą na szybkie wybieranie jednej z ośmiu zaprogramowanych uprzednio stacji UKF. Dzięki czterem wyjściom głośnikowym daje niezwykle ciekawe efekty akustyczne, mogące zadowolić najwytrawniejszych melomanów. Niezawodność eksploatacji gwarantują obwody scalone, podzespoły tranzystorowe, filtry ceramiczne i hybrydowe.

*

Symbolem P-703 S oznaczony został kasetowy odtwarzacz stereofoniczny przeznaczony do instalacji w samochodach osobowych. Służy on do odtwarzania kaset uprzednio nagranych zarówno stereo, jak i mono. Mechanizm odtwarzania wykonany został w oparciu o konstrukcję licencyjną. Układy elektroniczne stanowią własne, polskie opracowania. Obsługa odtwarzacza jest bardzo prosta i wygodna. Kasetę wsuwa się po prostu do otworu-kieszeni i jednocześnie automatycznie uruchamia odtwarzacz. Naciśnięcie listwy kasety wyłącza urządzenie i wysuwa kasetę. Przewijanie jest możliwe tylko do przodu. Gdy taśma zostanie przewinięta do końca, układ elektromechaniczny automatycznie wyłączy odtwarzacz. Zastosowano w nim urządzenia do regulacji wzmocnienia, barwy głosu, a także potencjometry suwakowe do równoważenia kanałów.

W ogólnopolskim konkursie „Do-Ro"

Białostocka FPiU oraz POM w Sokółce — laureatami nagród II stopnia

W IV Ogólnopolskim Konkursie „Dobrej Roboty", zorganizowanym przez Polski Komitet Normalizacji i Miar, Państwową Radę Gospodarki Materiałowej, CRZZ, NOT, Telewizję Polską i „Trybunę Ludu", niemały sukces odniosły zakłady naszego regionu. Jak wiadomo, celem tego współzawodnictwa jest wytworzenie i utrwalenie w przedsiębiorstwach twórczej inicjatywy, upowszechnienie przodujących doświadczeń w dziedzinie organizacji i jakości pracy, a przez to zwiększenie efektywności produkcji.

Z przyjemnością donosimy, że nagrody II stopnia zostały przyznane **Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku** oraz **Państwowemu Ośrodkowi Maszynowemu w Sokółce.** Ponadto wyróżniono cztery zakłady: **Łukowskie Zakłady Przemysłu Skórzanego — Zakłady Obuwia w Siemiatyczach, Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych im. Rewolucji 1905 r. w Białymstoku, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie i Wytwórnię Podkładów Strunobetonowych „Kolbet" w Suwałkach.** Laureaci otrzymają dyplomy i nagrody pieniężne. Jest to niewątpliwie niemały sukces zakładów naszego regionu.

— Legitymują się one — jak stwierdził sekretarz terenowej komisji ogólnopolskiego konkursu „Do-Ro" w Białymstoku — inż. **Bogdan Żakowski** — znacznymi osiągnięciami społeczno-ekonomicznymi w programie doskonalenia organizacji produkcji i jakości pracy.

Laureatom konkursu „Do-Ro" serdecznie gratulujemy!

(es)



Białostockie kontrasty — Osiedle Bema.
Fot. Z. Lenkiewicz

Gospodarstwa wdrożeniowe wzorem dla innych

W gminie **SOKÓŁKA działalność wdrożeniowa jest prowadzona w pięciu gospodarstwach rolnych, nad którymi opiekę sprawują inspektorzy Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego. Wiodącym jest gospodarstwo EWY IGNATOWICZ ze wsi SZYSZKI, która prowadzi hodowlę bydła rzeźnego. Ponadto tematami wdrożeniowymi są: odchów cieląt z zastosowaniem „Mlekomiksu", nowa technologia uprawy i sprzętu kukurydzy, wprowadzanie do uprawy nowych odmian pszenicy ozimej, intensywna produkcja pasz na gruntach ornych i kwaterowy, dawkowany system wypasu bydła.**

Gospodarstwo **Józefa Horczaka z Zaśpiczów** specjalizuje sie w chowie trzody chlewnej i uprawie nowych odmian jęczmienia jarego. Zespół **Stanisława Woroneckiego** w Rozedrance Starej rozwija na szeroką skalę hodowlę owiec. Ponadto prowadzi doświadczenia z zakresu nowej technologii uprawy roślin strączkowych, trójkośnego użytkowania łąk oraz organizacji żywienia pastwiskowego owiec. W gospodarstwach **Tadeusza Żukowskiego** z Kamionki Starej i **Edwarda Puszko** z Bogusz prowadzone są prace wdrożeniowe z zakresu agrotechniki zrejonizowanych odmian zbóż i ziemniaków oraz innych roślin uprawnych przy zwiększonym nawożeniu mineralnym. (KS)

Kto pamięta ten wojenny epizod?

W dniu 18 marca 1945 r. około godz. 7.30 rozgrywała się przy kołobrzeskim molo walka polskich żołnierzy z trzema nieprzyjacielskimi okrętami. Brali w niej udział artylerzyści dywizji pancernych — trzeciej, czwartej i szóstej oraz załogi trzech czołgów.

Jednym z uczestników tego artyleryjskiego pojedynku z okrętami wroga był por. **Stanisław Szczepaniak,** mieszkający aktualnie we **Wrocławiu przy ul. Grabiszyńskiej 50/7, nr kodu 53-504.** Pragnie on nawiązać kontakt z resztą uczestników tamtego boju.

Wiadomości w tej sprawie od uczestników ewentualnie świadków wydarzenia oczekiwać będziemy również w **Redakcji, Dział Reporterski, Białystok, tel. 2-23-77.** (BM)

POM w Narwi

Tuż przed żniwami

Małe żniwa w gminie NAREWKA i CZYŻE są już w pełnym toku. Do rozpoczęcia zbioru żyta i innych zbóż pozostały tylko dni. Tu i ówdzie rolnicy gospodarujący na piaszczystych i suchych glebach, gdzie zbóż już dojrzało próbują kosić. Właściwie żniwa rozpoczną się jednak pod koniec lipca.

Dni dzielące od tej najważniejszej batalii wypełniają ostatnie przygotowania. Pełna mobilizacja panuje w **Państwowym Ośrodku Maszynowym w Narwi.** Mówi dyrektor POM — **Bolesław Kozyrski:**

— Obejmujemy swym zasięgiem gminy: **Białowieża, Czyże, Narew, Narewkę i Hajnówkę.** Obsługujemy jedno państwowe gospodarstwo rolne, pięć spółdzielni produkcyjnych oraz dwie spółdzielnie kółek rolniczych. Pomagamy też rolnikom indywidualnym, remontując im ciągniki, kosiarki, agregaty omłotowe itp.

— Cały sprzęt mechaniczny, niezbędny w tegorocznej akcji żniwnej, jest już w pełni sprawności technicznej. **Posiadamy m. in. 35 kombajnów, 224 snopowiązałki i prawie czterysta ciągników.**

W br. POM w Narwi wiele uwagi poświęcił doskonaleniu systemu obsługi warsztatowej i zaopatrzeniu w części zamienne. Utrzymano zasadę „otwartych magazynów". Każdy użytkownik maszyny żniwnej ma prawo zaopatrzyć się w potrzebną do usunięcia awarii część zamienną.

Do natychmiastowego usuwania awarii sprzętu żniwnego utworzono **5 brygad ruchomego pogotowia technicznego,** w skład których weszli najlepsi i wypróbowani mechanicy m. in.: **Witalis Chodakowski, Leonidas Kuczewski, Aleksander Świętuchowski** i mechanik z hajnowskiego SKR — **Leopold Paszkiewicz.**

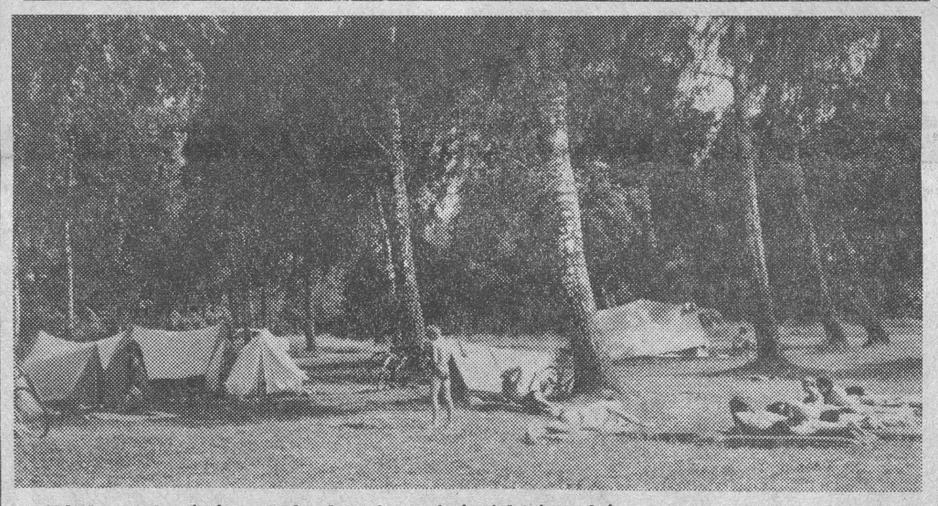
Codziennie do godz. 20 pełnić będą w POM dyżur dyspozytorzy. Będzie można zgłaszać wszelkiego typu awarie maszyn telefonicznie i radiotelefonicznie do POM.

K. LESZCZYŃSKI

Studenci i uczniowie na praktyce w HPPD

Rokrocznie w miesiącach letnich w **Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego** przebywają na praktykach wakacyjnych grupy studentów i uczniów ze szkół technicznych. Obecnie praktykuje w HPPD 11 studentów z Wydziału Technologii Drewna warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz z Akademii Rolniczej, a ponadto 76 uczniów z Techników Przemysłu Drzewnego — w Hajnówce, Żywcu, Zwierzyńcu, Sobieszowie i Rucianym.

Podczas zajęć uczniowie i studenci poznają tajniki organizacji produkcji procesów technologicznych, konfrontują zdobyte wiadomości teoretyczne z ich praktycznym zastosowaniem w HPPD — jednym z największych i coraz nowocześniejszych zakładów branży drzewnej w kraju. (KL)



Idealnym schronieniem przed palącymi promieniami letniego słońca jest woda. Gdy jednak nie ma w pobliżu rzeki czy jeziora, równie dobrze można odpocząć w cieniu leśnych drzew.
Fot. K. Świderski

Magazyny czekają na zboże

Gminna Spółdzielnia w SOKÓŁCE dysponuje dwoma magazynami zbożowymi — w Sokółce i Kuźnicy o łącznej pojemności 680 ton. Magazyn w Sokółce jest w pełni zmechanizowany, w Kuźnicy natomiast — częściowo. W okresie nasilonego skupu zboża będą pracować brygady za- i wyładunkowe.

Sokólska GS planuje skupić od 2.383 rolników około 3 tys. ton zboża. Spółdzielnia odbierze bezpośrednio od 157 rolników 500 ton zboża własnym transportem.

Dobiegają końca prace związane z uruchomieniem czterech silosów i dwóch suszarń przy magazynie Okręgowego Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Sokółce. Będzie on mógł przyjąć 1000 ton zboża w ciągu godziny. Nie powinno zatem być tradycyjnych kolejek przed punktem w Sokółce. (alg)

Zmiany w kursowaniu pociągów

W związku z zakończeniem robót drogowych na trasie Białystok — Sokółka z dniem 25 bm. przywraca sie ruch pociągów pasażerskich na odcinku Suwałki — Sokółka — Białystok zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy.

Z uwagi na rozpoczecie robót drogowych na odcinku od Sokółki do Kuźnicy Białostockiej — z dniem 25 lipca w dni robocze, oprócz sobót i świąt, na trasie Sokółka — Kuźnica Białostocka wstrzymuje się do odwołania kursowanie następujących pociągów:

* poc. osobowy relacji Kuźnica Białostocka — Sokółka, odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 6.32, przyjazd do Sokółki godz. 6.55;
* poc. osobowy relacji Kuźnica Białostocka — Sokółka, odjazd z Kuźnicy Biał. godz. 10, przyjazd do Sokółki godz. 10.22;
* poc. osobowy relacji Kuźnica Białostocka — Sokółka, odjazd z Kuźnicy Biał. godz. 11.35, przyjazd do Sokółki o godz. 11.55;
* poc. osobowy relacji Sokółka — Kuźnica Białostocka, odjazd z Kuźnicy Biał. godz. 7.25, przyjazd do Kuźnicy Biał. godz. 7.53;
* poc. osobowy relacji Sokółka — Kuźnica Biał., odjazd z Sokółki godz. 9.29, przyjazd do Kuźnicy godz. 9.52;
* poc. osobowy relacji Sokółka — Kuźnica Biał., odjazd z Sokółki godz. 13.14 przyjazd do Kuźnicy Biał. godz. 13.30;
* poc. osobowy relacji Kuźnica Białostocka — Grodno. Kuźnica Białostocka odjazd godz. 10.00, przyjazd do Grodna 10.52 (CWE);
* poc. osobowy relacji Grodno — Kuźnica Białostocka. Grodno (odjazd godz. 11.57 (CWE), przyjazd do Kuźnicy Białostockiej godz. 12.49 odwołuje sie na okres od dnia 25 lipca 1977 r. do dnia 10 sierpnia 1977 r. w dni robocze, oprócz sobót i świąt.

W miejsce odwołanych pociągów w relacji Sokółka — Kuźnica Białostocka uruchamia sie zastepczo pociąg osobowy, który odjeżdża z Sokółki o godz. 6.05, a przyjeżdża do Kuźnicy Białostockiej o godz. 6.33. Komunikacji zastepczej PKS nie bedzie. (BM)

Remont bez poślizgu

— Cykl tego typu przedsięwzięcia, jakim jest remont hotelowej restauracji „Cristal", liczy — według odpowiednich ustaleń — 380 dni. My zawarliśmy umowę z WPUT — mówi kierownik budowy, J. GOLONKO — na okres od 15 lutego do 23 listopada.

Przy modernizacji zakładu pracuje 15-osobowa brygada z Rzemieślniczej Spółdzielni Rzemiosł Różnych w Bielsku Podlaskim. Kosztorys opiewa na sumę 5 mln 189 tys. zł. Za tę cenę rzemieślnicy podjęli się gruntownej przeróbki wnętrza restauracji, unowocześnienia pomieszczeń kuchennych i socjalnych, założenia nowych instalacji, umeblowania, oszklenia oraz dokonania wystroju wewnątrz zakładu, zaprojektowanego przez plastyków.

— Na szczególną uwagę zasługuje — mówi kierowniczka restauracji **M. Dąbrowska** — całkowita modernizacja kuchni, która zostanie umieszczona w piwnicy i zaplecza socjalnego. Pracę kelnerów ułatwią zamontowane dwie cichobieżne windy. Restauracja zostanie zaopatrzona w oksydowane okna odbijające promienie słoneczne i nie przepuszczające kurzu. W sali ogólnej, liczącej 140 miejsc, wyposażonej w cocktail bar i bufet, obniżono wysokość, dzięki czemu będzie można zjeść i wypić w nastroju bardziej intymnym.

W wyniku adaptacji dwóch pomieszczeń biurowych zakładowi przybędzie jeszcze jeden gabinet konsumpcyjny na 50 osób, gdzie będą mogły odbywać się różnego rodzaju przyjęcia, wesela, bankiety itp. W gabinetach zostaną zamontowane ruchome ścianki które umożliwią, w zależności od potrzeb, zwiększanie lub zmniejszanie powierzchni konsumpcyjnej.

Remont trwa. Wykonawstwo jest dobre — oświadcza dyr. do spraw inwestycji z WPUT — **W. Chiliński.**

Kierownictwo „Cristalu" myśli już o przyszłych klientach. Zakład będzie miał pierwszą kategorię. Chcemy wyjść do konsumenta z szerokim asortymentem potraw. Będzie to również zależało w dużej mierze od dostaw — mówi kierowniczka, **M. Dąbrowska.**

Wykonawca informuje, iż już dawno przekroczył półmetek, jednocześnie zapewnia o skróceniu terminu prac i oddaniu do użytku zakładu **z początkiem października.**

(bom)

OHP-owcy — melioranci

Dobrze spisali się uczniowie **Zespołu Szkół Melioracji Wodnych z Białegostoku** na praktyce wakacyjnej zorganizowanej w ramach OHP. Wykonali oni we wsi Fasty drenowanie gruntów ornych i przeprowadzili renowację rowów. W pracach wyróżnili się m. in.: **Waldemar Jasielczuk** i **Marek Wróbel.**

Zarobione pieniądze (40 tys. zł) chłopcy przeznaczą na wakacyjne wycieczki i obozy. (es)

Premie pieniężne na książeczki PKO

W dniu 16 bm. w Oddziale Wojewódzkim NBP w Białymstoku odbyło się losowanie premii pieniężnych, przypadających na premiowe obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO, wystawione na obszarze dawnego województwa białostockiego. W losowaniu uczestniczyły książeczki, którym przydzielone zostały losy od nr 1 do nr 102.722.

W wyniku losowania premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbą 807. Premie w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończonych liczbami 716 i 734. Premie w wysokości 50 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbami 094; 178; 351; 710; 713; 736. Premie w wysokości 25 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbami 082; 122; 186; 299; 429; 556; 763.

Wylosowane premie pieniężne dopisują do książeczek oszczędnościowych oddziały PKO, w których prowadzone są rachunki oszczędnościowe do danych książeczek.

(BM)

Kronika wypadków

Nieostrożna jazda motocyklisty Witolda D. stała się przyczyną wypadku na drodze **Poświętne — Brzozowo.** Motocykl uderzył w stojący na poboczu samochód „Syrena" należący do Kazimierza G. Rannego motocyklistę i pasażera Zbigniewa Z. umieszczono w szpitalu.

Na skrzyżowaniu ulic: Kościelnej i Polnej w **Wasilkowie** motocykl „WSK" zderzył się z „Fiatem", kierowanym przez Jana N. Kierowca motocykla — Zdzisław Z. odniósł groźne obrażenia ciała.

Należytej ostrożności nie zachował również Jan Ł. (zam. w Hajnówce) prowadzący osobową „Skodę". Na drodze **Hajnówka — Orzeszkowo** samochód nie zmieścił się w zakręcie, zjechał do rowu i przewrócił się na dach. W samochodzie oprócz kierowcy jechało dwoje dzieci. Syn doznał w wypadku złamania nogi i został umieszczony w szpitalu. (p)

Duże jasne — pod kulturę...

O problemie kiosków z piwem i kulturze picia tego napoju pisano już nie raz, nie dwa. Kiosków w Białymstoku już prawie nie ma, ale problem pozostał. Bo piwo — sprzedawane w sklepach spożywczych na wynos — wypijane jest przez „stałych klientów" przeważnie tuż przy wyjściu ze sklepu. Po dłuższym takim postoju piwoszy rośnie stos kapsli i pobitych butelek, rozpoczyna się odpowiednia „mowa" oraz szukanie ustronnych kątów w wiadomych celach. Tak wygląda kultura picia piwa bez kiosków. Ale pocieszmy się, znaleziono bowiem w naszym grodzie receptę na to, aby duże jasne pite było z kulturą.

Na oryginalny pomysł wpadli handlowcy, wprowadzając prawie całodzienną sprzedaż „złotego napoju" (na wynos oczywiście) w sklepie spożywczym przy ulicy Bohaterów Getta 5. Ponieważ w sąsiedztwie mieści się księgarnia, więc kulturę mamy z głowy. I nie można narzekać — tamtejsi piwosze ciągną do kultury. Żaden nie konsumuje napoju naprzeciw sklepu spożywczego, lecz wszyscy siadają na murku przed księgarnią. W oknie wystawowym jest na czym oko zatrzymać, a o drzwi księgarni dobrze butelki otwierać. Niektórzy próbowali odchodzić z piwem na położony opodal placyk. Ale tam nie ma kultury, więc wrócili na murek przed księgarnię. I w ten sposób nadal szerzy się kultura. Bo idą do księgarni i dorośli i uczniowie po zeszyty oraz książki, a przy okazji widzą jak powinno wyglądać picie piwa... z kulturą. (W-Z)

W związku ze śmiercią st. inspektora Wydziału Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

tow. KAZIMIERZA WOŁOWICZA

wyrazy głębokiego współczucia żonie i rodzinie składają:

Wojewoda Białostocki
Komitet Zakładowy PZPR
Rada Zakładowa
oraz współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25.VII.77 r. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 18). godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Mania wielkości", prod. franc., godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45, 20.

„Syrena" — „Wspomnienie", prod. bułg., kol. (od lat 12), godz. 10.30 (ostatni dzień); „Królowe Dzikiego Zachodu, prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Studio" — Z cyklu: „Robert Redford na ekranie" — „Jeremiah Johanson", prod. USA, panor. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — przerwa urlopowa.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „W imieniu narodu włoskiego", prod. włosk. (od lat 15).

Hajnówka — „Odpowiedź znatylko wiatr", prod. RFN (od lat 15).

Sokółka — „Policja dziękuje", prod. włosk. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Kariera na zlecenie", prod. franc. (od lat 18).

Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „W kręgu zła", prod. franc. (od lat 18).

Kolno — Film studyjny — „Dni miłości", prod. meksyk. (od lat 15).

Zambrów — „Ostatni pociąg z Gun Hill", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Suwałki „Merkury" — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15).

Augustów — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.; Film studyjny — „Daleka jest droga", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Konie Valdeza", prod. włosk. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Sacco i Vanzetti", prod. włosk. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Doktor Francois Gailland", prod. franc. (od lat 15).

Ełk „Studio" — „Szpital", prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Serpico", prod. włosk. (od lat 18).

Mikołajki — „Znachor" i „Profesor Wilczur", prod. polsk. (od lat 12).

Olecko — „Czarna karawana", prod. radz. (od lat 12).

Orzysz — „Rafferty i dziewczyny", prod. USA (od lat 15).

Pisz — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Ruciane-Nida — „Ostatni pociąg z Gun Hill", prod. USA (od lat 15).

Węgorzewo — „Ryzykant", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Dział Martyrologii Muzeum WP w Białymstoku, ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Ogólnopolska pokonkursowa wystawa fotograficzna pt. „Tradycje i nowoczesność polskiej wsi" — czynna codziennie w godz. 9—21.

W ŁOMŻY

ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Fotografie Zbigniewa Ciborowskiego — kawiarnia hotelu „Polonez".

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Rzeszowa; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.00 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Potop" — odc. 9; 10.00 Lato z Radiem; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Muzyka rozrywkowa; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Popularne miniatury muzyczne; 13.15 „Moda i piosenka"; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Sprawozdanie z V Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Łodzi; 18.50 Muzyka rozrywkowa; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Scena i film; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.23 Gra H. Mann; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital A. Rosiewicza; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

PROGRAM II
219,6 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Opola; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język rosyjski; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.50 Czajkowski: Marsz słowiański b-moll; 8.00 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Fresk kaszubski"; 10.20 Szkoła z Arcueil; 10.40 „Daleko od domu" — rep.; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Melodie krakowskie; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 „Zaczarowana strażacka orkiestra" — fragm. pow.; 12.45 Śpiewamy i tańczymy; 13.20 Muzyczne wycinanki; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Koncert muzyki polskiej; 15.30 Radioferie; 16.10 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Śpiewają polskie chóry amatorskie; 17.30 Audycja literacka; 18.00 K. Meyer: IV kwartet smyczkowy; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 D. Milhaud: Pieśni; 19.30 Koncert na temat; 20.20 Opera w przekroju; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Kolebki kultury; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.30 Opowieści o klejnotach; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Przebój na lipiec; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Na skalnym Podhalu" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Skrzypce — instrument jazzowy; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Szarańcza" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Śpiewa E. Adamiak; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Gra E. Gale; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Gra zespół „Mainstream"; 19.00 „Sława i chwała" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Na skalnym Podhalu" — odc. pow.; 20.00 Śpiewa B. Dylan; 20.10 Konsonanse i dysonanse; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Bacharach po polsku; 22.08 E. John; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00; 16.00; 6.00 Tajemnice Puszczy Białowieskiej; 6.15 Kwadrans bossa-novy; 6.30 Kwadrans ragtimów; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 11.55 Zespół A. Mortona; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Szkoła mistrzów; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Beethoven: IX Sonata A-dur; 14.25 „W Jezioranach"; 14.55 Biografie niezwykłe; 15.30 Teatr PR: „Strachy"; 16.05 J. Massenet: Koncert fortepianowy Es-dur; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Jazz tradycyjny; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 „Przy muzyce o muzyce" — aud. st.-muz. J. Papaja; 17.55 Wiadomości; 18.25 Język hiszpański; 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularnonaukowych; 19.00 O zdrowie człowieka; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Rewia jazzu tradycyjnego; 20.25 Odtworzenie koncertu dla uczczenia 25-lecia Państwowej Filharmonii w Opolu; 22.15 Człowiek i paragraf; 22.35 Wybitni soliści w repertuarze popularnym.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

14.25 Program dnia.
14.30 Wakacyjne Kino Młodych: Z cyklu: „Nasze sprawy" — „Beata" — film fab. prod. polsk.
16.00 Obiektyw — program województw: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Historia w krajobraz wpisana — program oświatowy.
17.00 Dla młodych widzów: Teleferie.
18.05 „Przygody pana Michała" odc. 2 „Hetmański ordynans".
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem.
20.30 Teatr TV: R. Frelek i W. T. Kowalski — „Przed burzą" cz. IV.
21.30 Gdy zaczynaliśmy... Nowa Huta — program publ. kult. (kolor).
21.45 Camerata (kolor).
22.15 „Opowieść o ojcu" — ze wspomnień Zofii Marchlewskiej (kolor).
22.35 Dziennik (kolor).

PROGRAM II DZIEŃ IRAKU W TP

17.35 Program dnia.
17.40 „Witajcie w Iraku" — rep. film.
18.10 „Nafta — znaczy życie" — rep. film.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 „Irak po polsku" — program publ.
21.10 „Dzień dobry, gwiazdo" — rep. film.
21.55 „Spacerkiem po Bagdadzie" — rep. film.
22.30 Wakacje z językiem angielskim.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w iedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34
Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Informacja o lekach — tel. 219-01
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy, wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.VII.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-31

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-4

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA „RODZINA KOLEJOWA" w BIAŁYMSTOKU ogłasza **PRZETARG** na sprzedaż pod rozbiórkę:

— budynek mieszkalny drewniany położony w m. Białymstoku przy ul. Owsianej nr 6 za cenę wywoławczą 12.000 zł.

Oferty należy składać w kopertach w biurze spółdzielni do dnia 3 sierpnia 1977 roku do godz. 9.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy Spółdzielni przy ul. Stołecznej nr 12 do dnia 3 sierpnia 1977 roku do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 sierpnia 1977 roku o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Juchnickiego 2c.

Zastrzega się wybór oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2825-1

Zakład Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią.

— dnia **26.VII.77 r.** w godz. 7.00—18.00 w dzielnicy Starosielce za torami oraz w miejscowościach: Krupniki, Klepacze, Turczyn, Niewodnica Kościelna, Sienkiewicze wieś i Tuczarnia drobiu, Oliszki, Porosły, Łyski stacja odmiany, Porosły baza, Łyski, Choroszcz, Zastawie, i POM, Barszczewo, Zaczerlany, Gajowniki, Rogówek, Kościuki, Rogowo, Konowały, Izbiszcze, wieś i kol., Pańki, Śliwno, Kruszewo.

— dnia **26.VII. 77 r.** w godz. 8.00—14.00 w miejscowościach: Nowa Wola, Oziabły, Lewsze, Lesanka Cegielnia, Kobylanka, Kazimierowo.

— dnia **27—28.VII.77 r.** w godz. 7.00—17.00 w Białymstoku przy ulicach Wiejskiej, Przekątnej, Lisiej, oraz całkowicie przy ul. Prostej.

— dnia **27.VII.77 r.** w godz. 8.00—14.00 w miejscowościach Juljanka.

— dnia **29.VII.77 r.** w godz. 8.00—15.00 w Białymstoku przy ul. Raginisa od ul. Krzyżowej.

— dnia **30.VII.77 r.** w godz. 8.00—15.00 w miejscowości Grabówka.

Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.

K 2765-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy jakie wystąpią w następujących miejscowościach w dniu **26.07.77 r.** w godz. 7.00—15.00.

— Sernetka, Macharce, Podmacharce, Podserski Las, Dalny Las, Małowiste, Ośrodek TEWA, Gorczyca I, II, Żyliny, Czarny Bród, Sucha Rzeczka, Płaska I, II, III, IV, V, Paniewo, Perkuć Śluza.

W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. K 2767-1

PRACA

DWIE panienki niepalące do ogrodnictwa na stałe przyjmę. Mieszkanie i wyżywienie zapewniam. Gdańsk, ul. Żuławska 66, Żołopa.

K 2757-1

PRZYJMĘ emeryta do pracy przy hodowli drobiu. Białystok, ul. Kominek 2.

g 3315-1

ZATRUDNIĘ pracowników przy hodowli kur i w szklarni. Mieszkanie zapewnione. Białystok, Raginisa 51.

g 3326-1

ZATRUDNIĘ dziewczynę w ogrodnictwie. Zapewniam mieszkanie, Gdańsk-Przymorze, ul. Szczecińska, Ogrodnictwo Bucior.

K 2754-1

DO czteroletniej dziewczynki potrzebna pomoc domowa. Ryszard Połubiński 01-230 Warszawa, Skierniewicka 13 m. 10.

K 2706-1

ZATRUDNIĘ pomoc domową. Zgłoszenia listowne: Gurnik, 01-456 Warszawa, Krępowieckiego 9 m. 128.

K 2707-1

POMOC domową do trzech osób zatrudnię. Dobre warunki, oddzielny pokoik, możliwość nauki systemem wieczorowym. Oferty pisemne na adres: Anna Kacprzak, Warszawa-Radość, Króla Kazimierza 22.

K 2708-1

DO półrocznej dziewczynki i gospodarstwa domowego potrzebna pomoc. Warunki bardzo dobre, możliwość nauki. Zgłoszenia listowne: Krzysztof Wyrzykowski 00-338 Warszawa, ul. Dobra 8/10 m. 44.

K 2709-0

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój samotnym. Białystok, Łącznikowa 8.

g 3374-1

DWIE pracujące siostry poszukują niekrępującego pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3370.

g 3370-1

POKÓJ do wynajęcia. Dojlidy Górne, Białostocka 119.

g 3360-1

MIESZKANIE do wynajęcia. Wieś Ogrodniczki 44 (trasa Supraśl). Sadowski.

g 3361-1

MIESZKANIE dla osób bezdzietnych. Opłata za pół roku z góry. Białystok-Starosielce, Grzybowskiego 26 lub tel. 330-21.

g 3356-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-5 w Bielsku Białej — zamienię na podobne w Białymstoku. Białystok, tel. 248-28 (po godz. 17).

g 3355-1

MŁODE małżeństwo (studentka i pracujący) pilnie poszukuje pokoju na okres półtora roku. Białystok, Narewska 11 m. 1 (II LO). Zackiewicz.

g 3353-1

MIESZKANIE w nowym budownictwie, w śródmieściu Białegostoku — zamienię na mieszkanie w starym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3350

g 3350-1

M-5 kwaterunkowe, z wygodami, w śródmieściu Ostrowca Świętokrzyskiego — zamienię na podobne mieszkanie w Białymstoku. Wiadomość: Ostrowiec, Osiedle Słoneczne 6/72, tel. 203-12 (wieczorem).

g 3365-1

GDAŃSK — dwa pokoje z kuchnią zamienię na jeden pokój z kuchnią w Białymstoku. Gdańsk, Nowy Port, ul. Wolności 22 „a" m. 2.

g 3373-1

Wyrazy głębokiego współczucia współpracownikowi

WACŁAWOWI RADZISZEWSKIEMU

z powodu zgonu

O j c a

składają:

współpracownicy Bazy Opakowań OP PZM „PZZ" w Białymstoku.

g 3367-1

Wyrazy szczerego współczucia

ANIELI BRZOZOWSKIEJ

z powodu zgonu

M a t k i

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Woj. Szpitala Spec. im. M. Skłodowskiej-Curie.

K 2848-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. IGNACEMU JAKUBIUKOWI

z powodu zgonu

M a t k i

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy „Społem" WSS Oddział w Bielsku Podlaskim.

K 2839-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. ANNIE STUPKIEWICZ

z powodu zgonu

O j c a

składają:

Zarząd Spółdzielni, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i POP Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Pokój" w Białymstoku.

K 2842-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. inż. PAWŁOWI KOŁOMECKIEMU

z powodu zgonu

B r a t a

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.

K 2847-1

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP i pracownikom WPHW w Białymstoku, KM MO i Komitetowi Osiedlowemu nr 23 oraz znajomym, sąsiadom i wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie naszego nieodżałowanego Męża, Ojca i Dziadka

ZENONA PODZIEWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa rodzina.

g 3379-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. LUCJANOWI SKURSKIEMU

z powodu zgonu

M a t k i

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów w Białymstoku.

K 2855-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. WIERZE KONDRACIUK

z powodu zgonu

M a t k i

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy „Społem" WSS Oddział w Bielsku Podlaskim.

K 2840-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. WIERZE CHARYTONIUK

z powodu zgonu

M a t k i

składają:

Zarząd Spółdzielni, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i POP Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Pokój" w Białymstoku.

K 2841-1

Wyrazy współczucia dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie

mgr ZYGMUNTOWI WIŚNIEWSKIEMU

i nauczycielce

MARII WIŚNIEWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki i Teściowej

składa:

Komitet Rodzicielski gp 878-1

Nauczycielom, młodzieży oraz wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie naszego jedynego Syna

DARIUSZA GRYCA

ucznia IV klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim

serdeczne podziękowanie

składają:

rodzice.

g 3369-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w SUWAŁKACH
w porozumieniu z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w SUWAŁKACH

ogłasza zapisy

do 2-letniego Stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy. Zgłoszenia przyjmujemy t y l k o **do 15 września 1977 roku.**

W Hufcu można zdobyć atrakcyjne zawody:

— murarza-tynkarza,
— montera konstrukcji żelbetowych,
— posadzkarza-zbrojarza,
— kierowcy,
— mechanika samochodowego,
— ślusarza,
— ukończenie szkoły podstawowej,
— ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej o r a z średniego studium zawodowego z zakresu budownictwa,
— odbyć szkolenie obronne w oddziałach samoobrony, uprawniające do przeniesienia do rezerwy.

Do Hufca będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli 18 lat i nie przekroczyli 22 roku życia, posiadają dobry stan zdrowia, określony orzeczeniem lekarskim o przydatności do pracy w budownictwie.

P o n a d t o

Przedsiębiorstwo zapewnia bardzo dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia.

Junacy mają zapewniony wypoczynek po pracy oraz zajęcia w kołach zainteresowań muzycznych, fotograficznych i sekcjach sportowych.

Wynagrodzenie oraz umundurowanie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Po ukończeniu Hufca istnieje możliwość otrzymania mieszkania, realizowanego pod patronatem ZMS.

Twój wybór do OHP w Suwałkach daje Ci gwarancję zdobycia atrakcyjnego i poszukiwanego zawodu oraz dobre zarobki.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ.

ZGŁOŚ SIĘ POD ADRESEM:
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w SUWAŁKACH-PAPIERNI
lub
KOMENDY OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w SUWAŁKACH,
ul. Armii Czerwonej 17.

k 2843-0

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA WODNEGO i MELIORACJI w BIAŁYMSTOKU ZATRUDNI:

— **pracownika na stanowisko zastępcy dyrektora d/s ekonomicznych** w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Łomży.

Wynagrodzenie i wymagane kwalifikacje wg UZP dla Budownictwa z dnia 23.XII.1974 r.

Szczegółowe warunki pracy do omówienia w Zjednoczeniu lub z dyrektorem przedsiębiorstwa.

k 2827-1

PRZYJMĘ na mieszkanie panie. Białystok, Orzechowa 23. Wiadomość po godz 15.

g 3346-1

BRACIA poszukują kawalerki, letniej kuchni lub samodzielnego pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3336.

g 3336-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3, komfortowe w Opolu — zamienię na podobne lub większe w Białymstoku. Oferty: Ełk, tel. nr 25-62 (w godz. 19—21).

g 3331-1

ODSTĄPIĘ wolne pokoje. Wiadomość: Białystok, ul. Reymonta 12/1.

g 3330-1

ODSTĄPIĘ pokój panienkom. Białystok, Nowosielska 35. Starosielce.

g 3325-1

MIESZKANIE — 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka w śródmieściu Raciborza — zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Adres: 47-400 Racibórz, ul. Mickiewicza 15 m. 4. Szymon Stużyński.

g 3303-00

M-3 spółdzielcze, I piętro w Gorzowie Wlkp. — zamienię na M-4 lub podobne w Białymstoku. Gorzów Wlkp., ul. Gwiaździsta 10/16. Bożena Bartosik.

g 3309-1

MIESZKANIE M-2 lub M-4 w Łomży — zamienię na M-3 lub M-4 w Białymstoku. Kulhawik, Łomża, ul. Armii Czerwonej 33/4.

p 852-00

SAMOCHODY

„FIATA 125 p" (rok 1972) — sprzedam. Jerzy Sienkiewicz, Wólka Karwowska, woj. suwalskie.

p 859-1

„SKODĘ 100 S" — sprzedam. Białystok, tel. 361-19 (po godz. 16).

g 3287-1

„SKODĘ 1000 MB" — pilnie sprzedam. Zambrów, ul. Wilsona 2 m. 4 (po godz. 16).

p 868-0

„WARTBURGA 353" — sprzedam. Augustów, Hoża 6.

p 860-1

NADWOZIE „Wartburga 353" po wypadku — sprzedam. Giżycko, ul. Mickiewicza 9/2.

p 864-1

„WARTBURGA de Luxe" — sprzedam. Białystok, ul. Zawadzka 5/1 (Wygoda), oglądać tylko w niedzielę.

g 3362-1

„WARTBURGA de Luxe" — sprzedam. Andrzej Sulima, Popiołówka, p-ta Bombla, gm. Korycin.

g 3362-1

„DACIĘ" 1300 (1974 rok) — sprzedam. Ełk, Słowackiego 5.

p 877-1

SAMOCHÓD „Opel" Combi — sprzedam. Olecko, ul. Kościuszki 25/25.

p 869-1

KUPIĘ samochód „Warszawę Combi" w dobrym stanie. A. Kaczko, Białystok, Gdańska 10, tel. 272-23.

g 3359-1

SAMOCHÓD „Warszawa Combi", — sprzedam. Henryk Chrzanowski, kol. Kowalowce, p-ta Zabłudów.

g 3341-1

SAMOCHÓD „Moskwicz 407" — sprzedam. Ignacy Koziowski, Bruszewo, p-ta 18-120 Sokoły.

p 873-1

SAMOCHÓD Zastawa 750" — sprzedam. Białystok, tel. 249-38.

g 3364-1

SPRZEDAM „Syrenę 104" po kapitalnym remoncie. Zgłoszenia: Wiesław Żelazek. Prawdowo, 11-730 Mikołajki.

p 858-1

SPRZEDAM „Syrenę 105" (przebieg 25.000 km). Wiadomość: Jan Niebroń. Kisielnica k.Łomży (po godz. 16).

p 854-1

SAMOCHÓD „Syrena 103" (rok produkcji 1969) — sprzedam. Zenon Rabiej. Harsz 61, 11-610 Pozezdrze.

p 876-1

„SYRENĘ 104" — sprzedam. Bogusław Wyrzykowski. Żłobin, 16-503 Krasnopol.

p 870-1

„SYRENĘ 103" w dobrym stanie — sprzedam tanio. Białystok, Orbitalna 16.

g 3320-1

„SYRENĘ 103" — sprzedam. Białystok, ul. Warszawska 76 m. 93.

g 3371-1

SPRZEDAM „Trabanta 601" (rok 1971). Zakład napełniania naboi czynny przy ul. Narewskiej — kiosk. Wiadomość: Białystok, Antoniukowska 48 m. 9. Łupiński.

g 3375-1

RÓŻNE

CIĄGNIK „Zetor 3011" (stan bardzo dobry) — sprzedam. J. Chojnowski, Kulesze, 19-113 Downary, woj. białostockie.

p 853-1

CIĄGNIK C 325 i ścinacz do zielonki „ORKAN 2" w dobrym stanie — sprzedam. Ryszard Muszyński, 18-121 Trypucie, gm. Turośń Kościelna.

g 3312-1

PRZYCZEPĘ jednoosiową — pilnie sprzedam. Jan Szaruta, zam. Tryczówka 17, p-ta Bogdanki, woj. białostockie.

g 3313-1

WIĄZAŁKĘ ciągnikową, stan dobry — sprzedam. Wacław Sitko, zam. Jezierzysk 6, 16-135 Bombla, woj. białostockie.

g 3329-1

WIĄZAŁKĘ ciągnikową WC 5 (rok produkcji 1972) — sprzedam. Stanisław Grochowski, zam. Pruska Mała, 16-324 Janówka, woj. suwalskie.

g 3334-1

CIĄGNIK T 25 i maszyny rolnicze — sprzedam. R. Znorowski, zam. Mikicin, 19-124 Jaświły, woj. białostockie.

g 3337-1

SPRZEDAM silnik do łodzi motorowej DC-6. Białystok, tel. 218-38 (w godz. 8—15.30). Dzienis.

g 3317-1

MOTOCYKL „Jawa CZ 175" — sprzedam. Białystok, Kolejowa 16 m. 3.

g 3335-1

SPRZEDAM motocykl ROYAL ENFIELD. Białystok, ul. Jurowiecka 30/32 m. 22 (po godz. 18).

g 3372-1

SPRZEDAM ule typu warszawskiego, poszerzane. Łapy, Mostowa 1 (w godz. 16—20).

g 3323-1

PRZYBŁĄKAŁ się młody bokser. Wiadomość: Białystok, Pułkowa 5 m. 21.

g 3357-1

SETERA irlandzkiego (rodowód) — sprzedam. Białystok, tel. 240-10.

g 3316-1

NUTRIE — sprzedam. Białystok, ul. Sarnia 21 (końcowy 4).

g 3319-1

SPRZEDAM nutrie, klatki. Samochód „Star 25" sprzedam lub zamienię na „Żuka". Białystok, Gajowa 28 m. 44.

g 3328-1

SPRZEDAM nutrie i młodzież nutrii oraz samochód „Żuk". Wiadomość: Wasilków, Nowa 40, tel. 360.

g 3282-1

DZIAŁKĘ budowlaną, pustaki białe i inne materiały — sprzedam. Suchocka, Białystok, Węgierska 33 „b".

g 3368-1

SPRZEDAM pustaki 18 z żużlu. Białystok, ul. Zdrowa 22.

g 3378-1

DREWNO opałowe oraz żerdzie — sprzedam. Białystok, Zaścianska 81. Stefan Pietrowski.

g 3333-1

BUDYNKI gospodarcze — stan dobry — sprzedam. Aleksy Gierman, 17-205 Nowoberezowo 102, gm. Hajnówka.

p 844-1

SPRZEDAM domek 1-rodzinny z wygodami, budynek gospodarczy. 84-230 Rumia, ul. Marynarska 42.

p 744-1

SPRZEDAM nieruchomość — dom dwupiętrowy, ogródek w Szamotułach, woj. poznańskie. Badurski, Rewolucji Październikowej 23, tel. 202-74.

k 2752-1

PÓŁ domu, ogród, garaż w Gdyni — sprzedam. 81-603 Gdynia, ul. Promienna 1/1, Zofia Mazur.

k 2755-1

DOM jednorodzinny na trasie Wejherowo — Gdynia, blisko dworca — sprzedam. Gertruda Elwart, Wejherowo, Osiedle Kaszubskie 9/53.

k 2751-1

SPRZEDAM dom murowany, jednopiętrowy z garażem i letnią kuchnią w Zambrowie. Wiadomość: Helena Gumkowska, Zambrów, ul. Szkolna 14/b.

g 3323-1

Może krzywdzisz swój los mówiąc, że jest dla Ciebie niełaskawy?
Może Twój los gotów jest dla Ciebie zrobić coś więcej?

Spróbuj zagrać w TOTO—LOTKA!

Dopomóż swemu szczęściu.

Kolektury Totalizatora czekają na Ciebie. PPTS BIAŁYSTOK

k 2583-0

U W A G A!

POSIADACZE SPRZĘTU ROLNICZEGO

Warto zapamiętać i skorzystać!

DYREKCJA ZAKŁADU ZAOPATRZENIA ROLNICTWA

uprzejmie informuje

wszystkich zainteresowanych, że

od dnia 15 lipca 1977 roku

do końca kampanii żniwnej w y d ł u ż o n o czas pracy magazynów części zamiennych na składnicach maszyn rolniczych:

* w dni robocze do godziny 20
* w soboty robocze do godz. 18
* w dni wolne od pracy od godz. 8 do 14

Przedmiotowe magazyny zlokalizowane są w następujących miejscowościach:

Białystok, ul. Nowowarszawska 128, **tel. 347-89**
Bielsk Podlaski, ul. Gagarina 1, **tel. 570**
Dąbrowa Białostocka, ul. Tysiąclecia 17, **tel. 218**
Hajnówka, ul. Górna 9, **tel. 25-70**
Łapy, ul. Harcerska 10, **tel. 643**
Mońki, ul. Białostocka 47 „a", **tel. 771**
Siemiatycze, ul. Kościuszki, **tel. 26-97**
Sokółka, ul. Buczka, **tel. 26-10**

Podając powyższe do wiadomości proponujemy wszystkim zainteresowanym wykorzystać stworzone udogodnienia oszczędzając wiele czasu w trakcie dnia żniwnego.

WZSR ZZR w Białymstoku.

k 2748-00

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OHP FSZMP w BIAŁYMSTOKU

przyjmuje

od 1 sierpnia 1977 roku

kandydatów w wieku 18—24 lat do 2-letniego stacjonarnego OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w BIELSKU PODLASKIM. Praca w Hufcu połączona jest ze szkoleniem w Oddziale Samoobrony z zaliczeniem odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Uczestnikom OHP zapewnia zdobycie zawodu w Zasadniczej Szkole Zawodowej w następujących specjalnościach:

— **murarz-tynkarz,**
— **betoniarz,**
— **zbrojarz,**
— operator średniego sprzętu budowlanego.

Kandydatom nie posiadającym ukończonej szkoły podstawowej zapewniamy możliwość jej ukończenia.

Warunki zatrudnienia:

— wynagrodzenie akordowe,
— bezpłatny hotel,
— pełne wyżywienie (za częściową odpłatnością),
— umundurowanie organizacyjne oraz inne świadczenia socjalne przysługujące stałym pracownikom,
— możliwość stałego zatrudnienia po ukończeniu OHP.

Ze sobą należy zabrać:

— dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość,
— posiadany dokument wojskowy,
— świadectwo szkolne,
— cztery fotografie.

Skierowanie do naszego Hufca otrzymasz w Zarządach SZMP.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela szczegółowych informacji:

— **KOMENDA 2—5 OHP FSZMP w SIEMIATYczach,** ul. Kościuszki 62 (nr kodu 17-300),

a od 1 sierpnia 1977 r.

w BIELSKU PODLASKIM, przy ul. Widowskiej 6, tel. 27-36 **oraz PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIELSKU PODLASKIM,** ul. Kazimierzowska 11 (nr kodu 17-100), telefon 656.

k 2810-0

SPRZEDAM dom piętrowy w stanie surowym, dom drewniany oraz budynki gospodarcze w Sokółce. Wiadomość: Łucja Mróz, Sokółka, ul. Nowotki 35.

g 3344-1

SPRZEDAM dom drewniany w stanie dobrym o wymiarach 10 × 8 m. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Czesław Skibicki, Grady, 19-128 Zofiówka, woj. białostockie.

g 3347-1

DOM z ogrodem oraz plac 2.000 m kwadr. — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Szenwalda 3 (w godz. 17—19).

g 3358-1

PLAC budowlany — sprzedam. Łapy Osse, Sokołowska 1. J. Łapiński.

GITARĘ bass „Lotos" — sprzedam. Białystok, ul. Zaścianska 29 „a" m. 2.

g 3342-1

SPRZEDAM tanio perkusję w komplecie lub na części. Białystok, ul. Błękitna 16 (Wygoda).

g 3343-1

PŁYTY Jimi Hendrixa w bardzo dobrym stanie — tanio sprzedam. Józef Adamowicz, Sokółka, ulica Lelewela 29.

g 3351-1

SPRZEDAM tynki szlachetne, terazyty, grysy marmurowe, lastrico. Radzimin, Kolejowa 2, tel. W-wa 43-78-69.

k 2702-1

BŁOTNIKI z tworzywa do samochodów krajowych, zagranicznych wykonuje Zakład Specjalistyczny W. Siejka Warszawa — Buraków, 05-150 Kościuszki 4, tel. 35-00-32 zamiejscowym wysyłamy.

k 2491-00

ZGRZEWARKI samochodowe, spawarki — zamówienia na II półrocze przyjmuje: „Technoremont" Gdynia, Korzeniowskiego 4.

k 2610-1

UWAGA PSZCZELARZE!
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w BIAŁYMSTOKU

podaje do wiadomości, że od m-ca sierpnia do 30 września br.

będzie prowadzona SPRZEDAŻ CUKRU na jesienne dokarmianie pszczół.

Wszyscy pszczelarze zainteresowani nabyciem cukru zgłoszą się natychmiast do naczelników gmin właściwych ze względu na miejsce zamieszkania, a z m. Białegostoku do prezydenta miasta, gdzie uzyskają szczegółowe informacje w zakresie przysługujących ilości cukru oraz zostaną wpisani na listy uprawniające do zakupu cukru. Sprzedaż cukru będzie prowadzona przez te same sklepy, które prowadziły sprzedaż cukru na wiosenne dokarmianie pszczół.

PSZCZELARZU!

natychmiastowe zgłoszenie się do wpisu na listę gwarantuje terminowe i sprawne zaopatrzenie Ciebie w cukier.

k 2850-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH KOMBINATU BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w BIAŁYMSTOKU

p r z y j m u j e z a p i s y

dziewcząt i chłopców do klas pierwszych na rok szkolny 1977/78 w następujących specjalnościach:

Szkoła 2-letnia:

1. malarz budowlany
2. cieśla.

Warunki stawiane kandydatom:

— ukończone 15 lat,
— dobry stan zdrowia,
— ukończenie 8-klasowej szkoły podstawowej,
— do klasy malarz budowlany przyjmowani są dziewczęta i chłopcy,
— do klasy cieśla przyjmowani są chłopcy.

W okresie nauki uczniowie otrzymują świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Młodzież niezamożna uzyskująca dobre wyniki w nauce i pracy może ubiegać się o stypendium.

Istnieje możliwość zakwaterowania w Domu Młodego Robotnika.

Wymagane dokumenty tj.:

— podanie o przyjęcie do szkoły z wymienionym kierunkiem nauki,
— dokument stwierdzający datę urodzenia (do wglądu),
— świadectwo ukończenia klasy VII i klasy VIII,
— świadectwo zdrowia,
— życiorys,
— dwa zdjęcia

należy składać osobiście lub przesłać listem poleconym pod adresem:

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH KOMBINATU BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w BIAŁYMSTOKU 15-207 BIAŁYSTOK ul. Piastowska 5.

k 2684-00

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
i
KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w GIŻYCKU

ogłasza zapisy

do Hufca Pracy dla młodocianych
(w wieku od 16 do 18 lat)

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

— metrykę urodzenia lub tymczasowy dowód osobisty,
— skierowanie FSZMP,
— zgodę rodziców,
— wynik badania lekarskiego stwierdzający przydatność do pracy w budownictwie,
— ostatnie świadectwo szkolne,
— dwie fotografie.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza bardzo dobre warunki zakwaterowania i wyżywienie.

Wynagrodzenie i stypendium wg obowiązujących przepisów.

Ponadto dla tych, którzy nie posiadają ukończonej szkoły podstawowej zapewnia się naukę w wieczorowym studium zawodowym.

Hufiec rozpocznie swoją działalność od 1 sierpnia 1977 r.

Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany **NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ.**

ZGŁOŚ się pod adresem:
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO 11-500 GIŻYCKO
ul. Przemysłowa nr 1.

k 2628-00

BALUSTRADY, bramy, piece, haki — wykonuję. Bielawski, Białystok, Ścianka 31. g 3366-0

NAPRAWIĘ radio, telewizor, adapter, magnetofon. Tel. 261-44 — Leszczuk.

NAPRAWA telewizorów — tel. 207-81. Żukowski. g 3290-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 229-16 — Baszun. g 3000-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 252-01. Klibisz. g 3363-0

WPHW — pogotowie techniczne napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego — tel. 356 codziennie w godz. 8—18. g 3160-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17). k 2641-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wewn. 2 — zgłoszenia napraw domowych. k 2643-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych. ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych. k 2645-0

WPHW — zgłoszenia napraw domowych telewizorów. Al. 1 Maja 29 godz. 8—18. tel. 330-80 — zgłoszenia napraw — tel. 319-20 — kierownik zakładu — ul. Narewska 3, godz. 9—17, sobota 10—17, tel. 237-70, — ul. Olejniczaka (Starosielce) w godz. 9—17, soboty 10—16, tel. 293-13. k 2646-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 233-33 codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—18. k 2642-0

PRAWOMOCNĄ ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Białymstoku, Nr III Kp. 1344/76 z dnia 27. IV. 1977 r. Ob. Danuta Śpiewak zam. w Białymstoku przy ul. B. Chrobrego 5 „C" m. 77 przeprasza Ob. Stanisławę Cymbor i Ob. Stanisława Oniszczuka za pomówienie ich o takie postępowanie, które mogło poniżyć w opinii publicznej.

g 2933-1

Impreza młodości sportu i piękna – rozpoczęta

Stroniewska – druga w kuli
Zwycięstwo koszykarek Białegostoku

ŁÓDŹ (inf. wł.) — Tradycyjnym zwyczajem efektowną i bogatą oprawę otrzymała ceremonia otwarcia V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, która odbyła się w dniu Święta Odrodzenia. Pięknie udekorowany stadion ŁKS, największy sportowy obiekt robotniczej Łodzi, zapełnił się młodzieżą z całego kraju. Serdecznymi oklaskami powitano przybyłych na tę wspaniałą uroczystość honorowych gości, a wśród nich sekretarza KC PZPR — **Zdzisława Żandarowskiego.**

Zbliża się godzina 17.00. Na stadion wkracza połączona orkiestra średnich szkół łódzkich. To niejako forpoczta efektownej defilady, którą poprzedziło uroczyste przekazanie przez młodzież Białegostoku — gospodarza IV OSM, flagi spartakiadowej dziewczętom i chłopcom z Łodzi — gospodarzowi tegorocznej Spartakiady.

Na moment cichnie stadion. Rozlega się Mazurek Dąbrowskiego, a na maszt wędruje biało-czerwona flaga. Defiladę otwierają poczty sztandarowe organizacji młodzieżowych i łódzkich klubów sportowych. Tuż za nimi w kolejności alfabetycznej maszerują reprezentacje 49 województw. Kolumna za kolumną w rytmie marsza przy akompaniamencie braw i serdecznych pozdrowień kolegów siedzących na trybunach.

Uroczystego otwarcia V O[lympiady] dokonał przewodniczący GKKFiT — **Bolesław Kapitan.** Tradycyjnym akcentem Spartakiady było zapalenie znicza i ślubowanie. Kolejnym tradycyjnym już punktem był pokaz gimnastyczny przygotowany przez dziewczęta i chłopców z łódzkich szkół. Mieniły się w blasku słońca różnokolorowe chusteczki. Muzyka zagłuszana była raz po raz oklaskami zachwytu. Program zawierał połączone akcenty Spartakiady i Olimpiady w Moskwie.

Nieco później bo o godzinie 21 odbyło się również otwarcie V OSM w Piotrkowie Trybunalskim. W pięknej scenerii Starego Rynku, w blasku jupiterów na tle pięciu kółek olimpijskich zaprezentowano efektowne widowisko łączące elementy patriotyczne i regionalne.

Od soboty rozpoczęły się na 20 obiektach sportowych Łodzi, Piotrkowa i Bełchatowa zmagania 8 tysięcy młodych sportowców o punkty, medale i jak najlepsze lokaty. Na stadionie łódzkiego Startu w szranki spartakiadowe wstąpili lekkoatleci. Pierwszy dzień był pomyślny dla reprezentantów naszego regionu. W pchnięciu kulą Barbara Stroniewska (Suwałki) wywalczyła srebrny medal uzyskując 13,35. Wynik ten jest rekordem życiowym i rekordem Suwałk. O ponad 50 centymetrów Stroniewska poprawiła na stadionie Startu swój dotychczasowy rekord życiowy. Z satysfakcją obserwowaliśmy walkę Stroniewskiej o drugie miejsce. W każdym rzucie poprawiała swoje rezultaty. Wygrała Urszula Płusa (Katowice) 13,76. Stroniewska jest absolwentką Liceum Ogólnokształcącego w Sejnach. Jej trenerem jest mgr Stanisław Andruczyk. Ostatnio zdała wstępny egzamin na AWF.

W rzucie dyskiem juniorów młodszych Piotr Bogusz (Białystok) uplasował się rezultatem 47,66 na czwartej pozycji. Również w rzucie dyskiem wśród juniorek młodszych 7 miejsce wywalczyła Barbara Cwalina (Łomża) uzyskując 35,78. Punktowane — ósme miejsce wywalczył jeszcze w pierwszym dniu Roman Ostapczuk (Białystok) w kategorii juniorów w biegu na 3.000 m. Nie powiodło się w pięcioboju juniorek faworytce tej konkurencji, rekordzistce Polski Barbarze Pieczeńczyk. Po trzech konkurencjach z powodu kontuzji wycofała się z walki. Wygrała była zawodniczka białostockiego SZS AZS, obecnie startuje w stołecznej Gwardii, Małgosia Guzowska — 3.756 pkt.

Miłą niespodziankę w inauguracyjnym meczu zgotowały koszykarki Białegostoku. Po zaciętym i wręcz dramatycznym meczu wygrały z Gdańskiem 61:59 (34:31). Dwie minuty przed końcem spotkania prowadziły gdańszczanki pięcioma punktami. Godna podziwu była koncentracja naszych dziewcząt w tym okresie i konsekwentne realizowanie pressingu. Odrobiły stratę i rzuciły (Zawadzka) zwycięskiego kosza. Najwięcej punktów dla Białegostoku zdobyły: Zawadzka 21, Dolistowska — 14, Mieleszkiewicz — 11.

Zakończyły się pojedynki wioślarzy, które rozgrywane były w Poznaniu na Malcie. Dwa brązowe medale wywalczyli reprezentanci Suwałk. W czwórce ze sternikiem na 1500 m. Wojciech Chodźko, Wiesław Borkowski, Wiesław Bulkowski, Bogdan Jakubowski i Marek Rybakow. Drugi medal koloru brązowego zdobył w jedynce Mirosław Radziwonko. W punktacji województw na 12 miejscu uplasowała się Łomża — 71 pkt. Suwałki zajęły 14 miejsce a Białystok — 15.

Rozpoczęli też pojedynki pięściarze. W akcji zobaczymy 157 zawodników. Najliczniej bo przez 16 zawodników obsadzona jest waga do 81 kilogramów. Udanie zadebiutował reprezentant Białegostoku Andrzej Doroszkiewicz, który w wadze do 63,5 kg pokonał jednogłośnie Komornickiego z Opola.

Na wszystkich obiektach panuje niesmowity ruch. Nie ma faworytów, wszystkie walki cechuje niezwykła ambicja. W zapasach w stylu klasycznym Szot (waga do 87 kg) i Kruczkowski (waga do 56 kg) obaj z Białegostoku wywalczyli szóste pozycje. Na siódmej uplasował się białostoczanin Wojtkiewicz (waga do 45 kg).

Dwa złote medale zdobyli wczoraj po południu na stadionie łódzkiego Startu lekkoatleci Białegostoku. W skoku wzwyż Elżbieta Krawczuk pokonała poprzeczkę na wysokości 180 cm. Stoczyła ona zacięty pojedynek z Urszulą Kielan (Warszawa), która do wysokości 180 prowadziła w konkursie. Poprzeczkę na wysokości 180 pokonała tylko Krawczuk.

Drugi złoty medal również w kategorii do lat 17 wywalczył Eugeniusz Klin w rzucie oszczepem. W ostatniej próbie osiągnął on odległość 64.80 i tym rezultatem zwyciężył wyprzedzając o pół metra Szybkowskiego z Koszalina.

Niestety, w drugim meczu koszykarki Białegostoku poniosły wysoką porażkę z Poznaniem 54:88 (28:24). Widać było w zespole Białegostoku trudy pierwszego meczu wygranego z Gdańskiem. Najlepiej tym razem w zespole Białegostoku zaprezentowały się Jodis i Zawadzka, które zdobyły po 13 punktów.

L. TARASIEWICZ



Mecz o mistrzostwo I ligi Wisła — Stal Mielec rozegrany 23 bm. w Krakowie, zakończony zwycięstwem Wisły 1:0. NA ZDJĘCIU: Nawałka walczy o piłkę z Kosińskim (Stal).

Wystartowała piłkarska ekstraklasa

Wisła Kraków — Stal Mielec 1:0 (0:0). Bramkę w 85 min. zdobył Kazimierz Kmiecik. Inauguracja sezonu w Krakowie choć wypadła korzystnie dla wiślaków nie stała na wysokim poziomie. Obydwa zespoły miały sporo okazji do uzyskania bramek, jednak Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach czy Kazimierz Kmiecik zawodzili z najbliższych odległości.

Śląsk Wrocław — ŁKS 1:1 (1:0). Bramki strzelili: dla Śląska Mieczysław Oleśiak w 14 minucie, dla ŁKS Jerzy Sadek w 82 minucie z rzutu wolnego. W meczu, w którym Śląsk Wrocław miał zdecydowaną przewagę, padł remis. Mecz we Wrocławiu był ciekawy i prowadzony w szybkim tempie. Gospodarze wykazywli słabą skuteczność pod bramką dobrze broniącego Jana Tomaszewskiego.

Polonia Bytom — Odra Opole 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Marian Zalastowicz — 2 (w 44 i 66 min.) oraz Jarosław Studzizba w 15 min.

Piłkarze wicemistrza Polski łódzkiego Widzewa nieoczekiwanie przegrali w inauguracyjnym spotkaniu I ligi z gdyńską Arką 1:3 (1:0). Bramki zdobyli dla Widzewa: **Tadeusz Błachno w 9 min., a dla Arki** — w 63 min. Krzysztof Adamczyk, w 67 min. Tomasz Korynt i w 70 min. Stefan Kliński z karnego.

Lech Poznań — Górnik Zabrze 0:0.

Zawisza Bydgoszcz — Szombierki Bytom 2:0 (0:0).

Puchar Lata

WARSZAWA (PAP) — Kilka zaskakujących wyników padło w przedostatniej serii spotkań o piłkarski Puchar Lata. Do niespodzianek zaliczyć trzeba także porażkę Ruchu Chorzów na własnym boisku z Rijeką 2:4 (2:2). Po sobotniej przegranej Ruch stracił wszelkie szanse zdobycia pierwszego miejsca w grupie VI. Natomiast remis 1:1 Pogoni w Kopenhadze w meczu z KB stawia szczecinian w roli faworyta rozgrywek w grupie X.

W grupie V o pierwsze miejsce walczą zespoły Slavii Praga i Legii Warszawa. Piłkarze stołeczni po zwycięstwie nad Landskroną 2:1 nadal mają dwa punkty straty do lidera, Slavii, ale rozegrali jedno spotkanie mniej.

Jedyny niedzielny występ polskiej drużyny, Zagłębia Sosnowiec przyniósł sukces naszemu zespołowi. Zagłębie po zwycięstwie nad Lillestroem 3:0 nadal zajmuje drugie miejsce w grupie VII ustępując liderowi Jednocie Trencin gorszym bilansem bramek.

Próbne galopy Jagiellonii

Na zgrupowaniu w Piszu przebywają piłkarze Jagiellonii, przygotowując się przed II-ligowymi występami. Białostoczanie rozegrali dwa kontrolne spotkania, zwyciężając Śniardwy Orzysz 3:2. Bramki uzyskali: Laskowski 2 i Bielak — 1 oraz Mazur Pisz 10:0 (bramki: Sieliwonik — 6, Kępa — 2, Brewczyk — 1 i Drumski — 1. Definitywnie zostało załatwione przejście do Jagiellonii dwóch piłkarzy Brewczyka i Kępy.

Motocyklowe eliminacje pod znakiem zwycięstw gości

W „125" najlepszy H. Nowik

Rokrocznie impreza ta gromadzi tysiące widzów podziwiających na okrężnej trasie wokół stadionu Gwardii mistrzów jazdy na motocyklach. W tym roku w dniu Święta Odrodzenia było podobnie. Oglądaliśmy jednak tylko motocyklistów w konkurencji krajowej, jeżdżących głównie na maszynach z silnikami WSK w klasach 125 (170 ccm) i w klasie „Junior" (250 ccm) z silnikami „CZ" i „MZ".

Najliczniej był obsadzony bieg „175". Do walki o zwycięstwo wystartowało 31 zawodników, a wśród nich faworyt gospodarzy reprezentant Automobilklubu Podlaskiego — **Zbigniew Chomko.** Przy ogłuszającym ryku silników zdobywał sobie jednak od startu przewagę aktualnie najlepszy w tej klasie w kraju reprezentant SKM Warszawa — **Lech Bargieł.** Już po kilku okrążeniach widać było, że tylko niewielu rywali uniknie zdublowania. **Bargieł** zwyciężył pewnie, przejeżdżając każde okrążenie o długości 3100 m w czasie 1 minuty i 40 sekund. Nasz faworyt, **Chomko** przez większą część wyścigu utrzymywał drugą pozycję, ale w końcówce biegu dał się wyprzedzić **Ryszardowi Urbańskiemu** (SKM Warszawa) i ukończył konkurencję na 3 miejscu.

Po emocjach pierwszego biegu na trasę wyjechały motocykle o mocy silnika 125 ccm. Wystartowało w tej konkurencji 23 zawodników. Musieli oni pokonać 12 okrążeń. I w tym biegu do faworytów należał białostoczanin — **Henryk Nowik.** Tym razem przedstartowe przewidywania potwierdziły się w zupełności. Już wkrótce po starcie **Nowik** objął prowadzenie i do ostatniego okrążenia nie pozwolił sobie zwycięstwa odebrać. Jego dodatkowym handicapem była dobra znajomość trasy. Dalsze miejsca zajęli: **Henryk Synoracki** (Unia Poznań) i **Ryszard Urbański** (SKM Warszawa).

Kulminacyjnym punktem V eliminacji Motocyklowych Wyścigowych Mistrzostw Polski był bieg „250". Wzięło w nim udział 19 motocyklistów dysponujących motorami mogącymi rozwijać prędkość do 200 km na godzinę. I w tej konkurencji białostoczanie mający od lat swoich reprezentantów w czołówce krajowej należeli do faworytów. Początkowy przebieg konkurencji wskazywał, że zwycięży prowadzący w dotychczasowej punktacji indywidualnych mistrzostw Polski w tej klasie — **Zbigniew Chomko.** Ten doświadczony zawodnik prowadził przez większą część wyścigu, ale na końcowych okrążeniach musiał uznać wyższość debiutującego w tym roku w wyścigach tej klasy, 19-latka z Łodzi — **Janusza Oskaldowicza.** Być może Chomko ma kłopoty z kondycją, bo nie wytrzymał końcówek dwóch biegów. Jest to niewesoły prognostyk wobec czekających go jeszcze trzech eliminacji krajowych wtegorocznej edycji mistrzostw Polski i wobec startów zagranicznych. Trzecie miejsce w tym interesującym biegu zajął **Kazimierz Kminikowski** (Wyczół Gościeradz), a drugi białostoczanin **Andrzej Praczukowski** uplasował się na dalszej pozycji.

Pilnym obserwatorem białostockiej eliminacji był przewodniczący Głównej Komisji Sportowej Motocyklowej PZMot. — **Andrzej Jabłkowski.** W rozmowie ze mną podkreślił on wzorową organizację zawodów i znakomite zlokalizowanie trasy. Był też zadowolony z uzyskanych wyników. Uznał ponadto, że na szczególne wyróżnienie zasłużył sobie rewelacyjnie jeżdżący w tym roku 19-latek z Łodzi — **Janusz Oskaldowicz.**

ADAM ŁOZOWSKI

SPORT

Zagłębie zdobywcą Pucharu Polski

WARSZAWA (PAP) — Zwycięzcą 22 edycji rozgrywek o piłkarski Puchar Polski został Zagłębie Sosnowiec. Zagłębie pokonało w czwartkowym finale na chorzowskim stutysięczniku bytomska Polonię 1:0. Prócz pucharowego trofeum, Zagłębie zyskało prawo występowania w rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharów, a przeciwnikiem sosnowiczan w pierwszej rundzie będzie PAOK Saloniki. Pierwszy mecz tych drużyn odbędzie się w Grecji. Zagłębie po raz trzeci zdobyło Puchar Polski.

Bramkę zdobył w 55 min. Zbigniew Sączek.

Sosnowiczanie wygrali zasłużenie, będąc zespołem technicznie lepszym.

W KRAJU I NA ŚWIECIE

W austriackiej miejscowości Spittal zakończyły się mistrzostwa świata w kajakarstwie górskim. Reprezentanci Polski zdobyli dwa medale brązowe — oba w konkurencjach slalomowych. W ostatnim dniu mistrzostw, wyścigach zespołowych nasi zawodnicy uplasowali się na trzecich miejscach w wyścigach k-1 i c-2.

★

Mistrzem świata w szabli został ZSRR pokonując w finale Rumunię. Brązowy medal wywalczyli szabliści Węgier zwyciężając Włochy. Polska zajęła piąte miejsce.

★

W walce o złoty medal we florecie drużynowym kobiet ZSRR pokonał RFN 9:6. Brązowy medal przypadł florecistkom Rumunii, które zwyciężyły Węgry 9:6.

Tour of Scotland wygrał zawodowy kolarz brytyjski Syd Barras o 40 sek. przed Stanisławem Szozdą. Zespołowo triumfowali Czechosłowacy o 51 sek. przed Polską.

★

W Drzonkowie k. Zielonej Góry zakończyły się XXXII jeździeckie mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody. Jeździeckim mistrzem Polski w skokach, już po raz dziewiąty, został Jan Kowalczyk (Legia Warszawa).

★

Ósma partia w meczu pretendentów o szachowe mistrzostwo świata rozgrywanego w Genewie pomiędzy Borysem Spasskim i Lajosem Portischem zakończyła się zwycięstwem Portischa. Stan meczu 4,5:3,5 dla Portischa.



Na trasie biegu klasy 125 ccm zwycięzca tej konkurencji, białostoczanin Henryk Nowik.

Młodzi sportowcy Kijowa z wizytą w Białymstoku

Sportowe kontakty naszego środowiska szkolno - akademickiego rozwijają się z roku na rok coraz intensywniej. Białostoccy działacze cieszący się od lat wysokim uznaniem swojej pracy w ich związkowej centrali, mają szereg powodów do zadowolenia. SZS AZS jest jak dotąd na Białostocczyźnie jedynym klubem mającym kilka zespołów w ligach, a i zaplecze siatkówki, piłki ręcznej czy la zdobyło dotąd szereg znaczących sukcesów. Wystarczy przypomnieć, że na poprzedniej spartakiadzie młodzieży nasz SZS AZS w relacji klubowej zajął wysokie 7 miejsce. Nie dziwią zatem nikogo uważnie śledzącego rozwój naszego sportu szkolno-akademickiego, coraz żywsze kontakty międzynarodowe tego klubu.

W ciągu minionych kilku dni byliśmy świadkami sportowego festynu młodzieży spod znaku SZS AZS. Dość niespodziewanie, dzięki staraniom Zarządu Głównego SZS AZS, naszemu miastu powierzono przyjęcie blisko 60-osobowej ekipy młodzieży z Kijowa. Byli to uczniowie jednej z siedmiu (najlepszej), szkoły sportowej z radzieckiej Ukrainy, legitymujący się tytułami mistrzów ZSRR w kategorii juniorów młodszych w koszykówce dziewcząt i chłopców, piłce ręcznej chłopców, siatkówce dziewcząt i chłopców.

Naprzeciwko tym utytułowanym 15—16-latkom stanęły nasze zespoły juniorskie. I choć były z reguły starsze o dwa, trzy lata to nie zawsze potrafiły wykazać swoją wyższość na boisku. Goście imponowali przede wszystkim znakomitymi warunkami fizycznymi — głównie koszykarze i siatkarze oraz sporymi już umiejętnościami technicznymi — koszykarze. Najbardziej emocjonujący przebieg miały pojedynki koszykarzy. Białostoczanie podopieczni — **Remigiusza Kozłowskiego** w piątek nieoczekiwanie wygrali 75:69 (36:35), by w sobotnim rewanżu ulec rywalom 65:84 (33:39). W naszym zespole najskuteczniej zagrali w piątek: Kościuczyk — 17 pkt, Wojtkowski — 11 pkt i Janowicz — 9 pkt, a w sobotę: Janowicz — 14 pkt i Kulesza — 18 pkt. Obserwując tych chłopców jestem przekonany, że o ile zostaną im zapewnione odpowiednie warunki organizacyjne, to ich klubowi przybędzie rychło następny zespół II-ligowy.

W piłce ręcznej chłopców dwukrotnie: 25:24 (14:13) i 19:14 (9:8) zwyciężyli białostoczanie. Gospodarze wzmocnienie byli jednak Wasilczukiem grającym regularnie w pierwszej drużynie SZS AZS. On też zdobył najwięcej bramek w obu spotkaniach (7 i 9).

W siatkówce chłopców z kijowianami zmierzyła się reprezentacja Białegostoku prowadzona przez Jana Kozaka. Gospodarze wygrali po zaciętej walce dwukrotnie: 3:2 (5:15, 15:5, 14:16, 15:8, 15:11) i 3:1 (15:6, 15:13, 14:16, 15:9). Nieco gorzej powiodło się siatkarkom. W piątek podopieczne trenera Józefa Kazimierczyka wygrały gładko 3:0 (15:8, 15:13, 16:14), by w sobotę przegrać 2:3 (12:15, 17:15, 15:5, 13:15), po dość nierównej momentami wakacyjnej grze.

Sumując wrażenia z kilku sportowych aren należy podkreślić dużą korzyść płynącą z tych spotkań. Uważam, że najwięcej skorzystali koszykarze i piłkarze ręczni. Siatkarze od lat nie mogą wyjść z impasu, a co gorsza nie wierząc we własne siły i możliwości zaniedbują treningi.

Sportowy kontakt na tak szeroką skalę powinien już wkrótce przynosić konkretne rezultaty. Tymczasem z rewizytą do Kijowa wybierają się we wrześniu koszykarze. Wkrótce po nich zapewne wyruszą do stolicy Ukrainy i pozostałe ekipy.

SZS AZS organizując opisany festyn potwierdził kolejny raz dobrą opinię o prężności swoich działaczy. Jako jedyny klub w naszym mieście uczcił Święto Odrodzenia zorganizowaniem zawodów sportowych.

(jad)

Sport wśród inwalidów

W Kędzierzynie (woj. Opole) rozegrane zostały mistrzostwa Polski niewidomych w lekkiej atletyce i pływaniu. Startowało 17 reprezentacji regionalnych związków społdzielni inwalidów, w tym 11-osobowa ekipa z Białegostoku, która zdobyła 4 medale w tym dwa w lekkiej atletyce. Wywalczyła je Barbara Boguska (brązowe) ze Spółdzielni Inwalidów „Razem" Łomża oraz dwa w pływaniu uzyskał Krzysztof Gałązka z WHIS „Podlasie" Białystok. Zdobył on 1 srebrny i 1 brązowy medal.

(gal)

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE:
19, 27, 30, 32, 39, 44, dodatk. 21

II LOSOWANIE:
8, 14, 19, 24, 46, 49.

Końcówka numeru banderolowi tylko dla kuponów opłaconych na dwa losowania kwotą od 35 złotych: 4081.

Żeglarze walczą o medale w Giżycku

Nie mają szczęścia do pogody młodzi żeglarze, startujący w V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Dwa dni deszczu, chwilami błyskające słońce i wiatr o sile 4—5 stopni — oto powszednie dni zawodów. W sobotę, 23 bm. na jez. Kisajno, koło Giżycka rozegrano pierwszy bieg w zawodach żeglarskich. Na starcie stanęło 146 załóg, reprezentujących 22 województwa. A oto wyniki pierwszego dnia regat:

W klasie „470" kolejne trzy pierwsze miejsca zajęły załogi: Nowicki i Krutul z Bazy Mrągowo, Zawalski i Nieciejewski z CHKZ, Chojnice, Zaledzki i Mruk z LKS Chazrzykowy.

W klasie „Cadet" kolejność czołowych załóg była następująca. 1) Pierwała i Ukleja, 2) Cichocki i Latawiec, 3) Wołąc i Awando — wszystkie załogi z Yacht Klub Polski, Warszawa.

W klasie „O.K. Dinghy". 1 miejsce — Kołakowski „Sokół" Ostróda, 2 miejsce — Maciuk Stocznia Gdańska, 3 miejsce — Kozłowski z Yacht Klub Polski w Lublinie.

W klasie „Finn". 1 miejsce — Sadowski z AZS Poznań, 2 miejsce — Koper z SZWOS Warszawa, 3 miejsce — Jaskólski z SZWOS Warszawa.

W klasie „420". 1 miejsce załoga Suchażyk i Wachholz z „Chemika" Bydgoszcz, 2 miejsce—Jankowski i Chybicki z Yacht Klub Stoczni Gdańskiej, 3 miejsce — Malcher i Długoszewski z LKS Sława Śląska.

W niedzielę rozegrano drugi bieg. Po dwóch prowadzą:

W klasie „420" Jankowski i Chybicki z Yacht Klub Stoczni Gdańskiej — 3 pkt., przed Tomaszewskim i Nirzartowiczem z Yacht Klub Stoczni Gdańskiej — 11 pkt., Kucharzykiem i Wachholzem „Chemik" Bydgoszcz — 11,7 pkt.

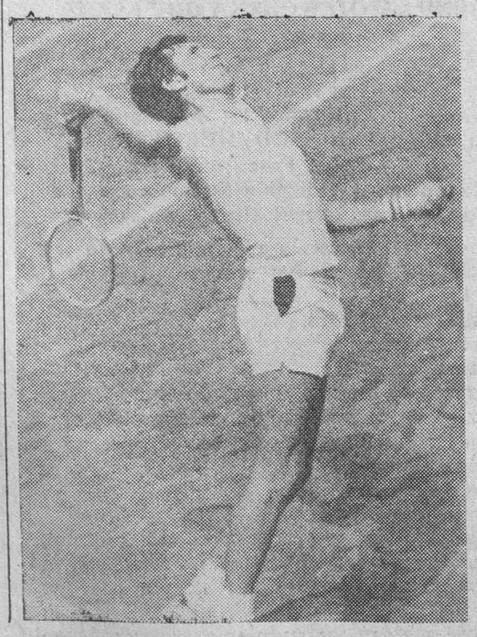
W klasie „Finn" 1 miejsce Koper (SZWOS Warszawa) — 3 pkt., Jaskulski (SZWOS, Warszawa) — 8,7 pkt., Templin („Chemik" Bydgoszcz) — 13,7 pkt.

W klasie „O.K.Dinghy" 1 miejsce — Kołakowski („Sokół" Ostróda) — 3 pkt., 2 miejsce — Maciuk (Yacht Klub Stoczni Gdańskiej) — 8,7 pkt., 3 miejsce — Kozłowski (Yacht Klub Polski, Lublin) — 15,7 pkt.

W klasie „Cadet": 1 miejsce — Pierwoła i Ukleja (Yacht Klub Polski, Warszawa) — 0 pkt., 2 miejsce — Michalczyk i Makarewicz z Bazy Mrągowo) — 11 pkt., 3 miejsce — Wołąs i Awando (Yacht Klub Polski, Warszawa) — 19,7 pkt.

Wyniki w klasie „470" zostaną podane po rozpatrzeniu protestów.

(agaw)



NA ZDJĘCIU: Colin Dibley, posiadacz najsilniejszego(?) serwisu na świecie.

Blisko 100 uczestników w tenisowym turnieju

W najśmielszych oczekiwaniach organizatorzy (a było ich sporo) — ZM TKKF, WKFiT UM, ZM ZSMP, RKFiT WRZZ, klub sportowy „Metalowiec", WOSiR i BZPB „Fasty") nie przewidywali tak dużej liczby zgłoszeń do otwartych mistrzostw Białegostoku w tenisie ziemnym. Ogółem w tej czterodniowej imprezie startowało blisko 100 osób, z tym, że kilkudziesięciu chętnym organizatorzy musieli odmówić startu, gdyż wówczas czterodniowy termin mistrzostw byłby zbyt krótki.

Co więcej w imprezie uczestniczyli nie tylko mieszkańcy Białegostoku, ale także wielu miast województwa białostockiego, a nawet spoza terenu Białostoczyzny. Już to świadczy najlepiej o popularności tenisa i potrzebie organizowania tego typu imprez.

Ze zrozumiałych względów w imprezie, w której brali udział czystej wody amatorzy trudno mówić o poziomie sportowym, choć na kortach nie brakło zaciętej walki, a i poziom był zupełnie niezły. Z reguły wygrywali faworyci. Jedynym minusem była wyjątkowo nieprzychylna aura, która dwukrotnie sprawiła, że turniej trzeba było przerywać. Korty przypominały jedno wielkie bajoro. Na marginesie uwaga — jedyne w Białymstoku ogólnodostępne korty w Zwierzyńcu należy jak najszybciej zmodernizować; ich obecny stan jest bowiem fatalny. Deszcz sprawił, że nie udało się dokończyć turnieju głównego. Półfinały i finał zostaną rozegrane w najbliższą niedzielę o godz. 9.

W pozostałych turniejach zwyciężyli: turniej kobiet M. Wyszkowska przed M. Dąbrowską, wśród chłopców do lat 15 — Z. Mozolewski, drugi był K. Bałdyga a trzeci M. Siemieńczuk; natomiast w grze deblowej triumfowali powszechni faworyci J. Dzienis i L. Jerlecki przed A. Błachno i K. Ołdyńskim. Trzecie miejsce zajęła para J. Czużdaniuk i J. Kozakiewicz.

(jj)

Kolarstwo

23 lipca rozegrany został w Hajnówce międzywojewódzki wyścig uliczny z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Hajnówki o puchar naczelnika miasta. Kolarze walczyli w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Był to jeden z ostatnich startów kolarzy województw suwalskiego i białostockiego przed V OSM.

Oto zwycięzcy: juniorzy starsi (36 km) 1. Zalewski (PRIM Ełk) 5039, 2. Zajkowski (Ognisko Starosielce) 50,55, 3. Skoczeń (Gwardia Białystok) 51,26; juniorzy młodsi (27 km), wygrał J. Kirpsza (brat Stanisława) przed Ceglarkiem (obaj Gwardia Białystok).

Startowali również chłopcy nie zrzeszeni z Hajnówki, wygrał Nowik przed Krawczykiem i Chołowiczem.

Drużynowo zwyciężyła drużyna z PRIM Ełk zdobywając puchar przechodni naczelnika miasta Hajnówki przed kolarzami KKS Ognisko Starosielce i Gwardii Białystok.

*

W rozerganym kolejnym „kolarskim czwartku" na bieżni stadionu KKS „Ognisko" w Starosielcach dla zawodników nie zrzeszonych zwyciężcami w swoich grupach zostali: Marek Masłowski, Krzysztof Sokólski i Zbigniew Kieruć.

Sporty obronne

W Białymstoku rozegrano Letnią Spartakiadę Sportów i Sprawności Obronnych, zorganizowaną przez ZM ZSMP i ZM LOK. Szkoda, że w tej pożytecznej imprezie wzięło udział stosunkowo mało uczestników. Zwyciężył zespół WSS „Społem" przed OHP Antoniuk.

(jj)

Na kortach nadal ciasno

Serwisowy as, return, tiebreaker, baskhand, forhand, dropshot, piłka liftowana — jeszcze niedawno te i podobne terminy były nawet dla osób interesujących się sportem nie tylko od święta przysłowiową czarną magią. O tenisie wiedzieliśmy niewiele więcej niż na przykład o amerykańskim baseballu. Ale to już na szczęście przeszłość. Ostatnio, tj. od czasu, kiedy Wojciech Fibak coraz częściej zaczął odnosić sukcesy w międzynarodowych turniejach tajniki tenisa znane są przeciętnemu sympatykowi sportu prawie tak dobrze jak... piłki nożnej.

Zostawmy jednak porównania — które podobno zawsze są ryzykowne — a zajmijmy się faktami. Te ostatnie świadczą natomiast dobitnie, że zapotrzebowanie na tenis jest w naszym kraju ogromne. Wspomniane sukcesy Fibaka i transmisje telewizyjne z pojedynków takich asów rakiety jak: Borg, Connors, Vilas, Ramirez, Nastase czy też wielu, wielu innych sprawiły, że znane nam są nawet najdrobniejsze niuanse tej gry. Nasze zainteresowanie tenisem nie jest na szczęście tylko bierne. Coraz częściej — co prawda z początku nieśmiało — sami próbujemy swych sił na korcie.

Bo tenis wprawdzie nie jest już w Polsce sportem elitarnym, ale nadal uchodzi za sport elegancki. Praktycznie zgłębienie tajników tej gry należy obecnie do dobrego tonu. Złośliwi twierdzą, iż jest to zwykły snobizm. Osobiście uważam, że jeśli nawet w stwierdzeniu tym jest część prawdy, to na pewno niewielka. Tenis po prostu wciąga. Kto chociaż raz spróbował (a nie jest wyjątkowym sportowym antytalentem), komu wyszyły pierwsze proste uderzenia, a z czasem serwisy, returny i smecze, ten musi poddać się nowej pasji, o którą być może nigdy by siebie nie posadzał.

Popularność tenisa sprawia również, iż w przeciwieństwie do biegania np. po ścieżce zdrowia bądź parku, nawet nieudolne uganianie się po korcie z rakietą w ręku nie naraża nas na drwiny ze strony otoczenia. W sporcie tym nie mamy zbyt wielkich tradycji i właśnie dlatego niemal wszyscy startują z jednakowego (czytaj zerowego) poziomu. Stąd właśnie szansa dla tych, którzy się jeszcze nie zdecydowali.

Jednak dla tych, którzy to uczynią nie mam zbyt wesołych wieści. O ile nastąpiła ostatnio wyraźna poprawa pod względem zaopatrzenia sklepów w sprzęt, to nadal odczuwamy ogromny brak kortów. Od czasu, kiedy przed rokiem pisaliśmy o problemach tenisowych naszego regionu, niewiele się zmieniło na lepsze. W Białymstoku, mieście 200-tysięcznym nadal mamy tylko cztery ogólnodostępne (za odpłatnością 20 zł za godz.) korty na stadionie w Zwierzyńcu (rezerwacja telefonicznie pod nr 226-29). Na pozostałe można dostać się jedynie za okazaniem karty wstępu. Całe szczęście, że do gry w tenisa mogą w ostateczności służyć przyszkolne i osiedlowe boiska asfaltowe. Na większości z nich maluje się obecnie odpowiednie linie, montuje słupki do naciągania tenisowej siatki, a w przyszłości pomyśli o postawieniu odpowiedniego ogrodzenia.

Nadal jednak nie buduje się odpowiednich betonowych ścian, które są niezbędne do indywidualnego doskonalenia uderzeń. Nadal żaden z klubów naszego regionu nie posiada sekcji tenisa ziemnego, nie zakłada się tenisowych szkółek (a czas pomyśleć również o wyczynie), brakuje nauczycieli bądź instruktorów korygujących zauważone błędy.

Mimo wspomnianych trudności tenisowe szaleństwo nie mija. Od wczesnych godzin rannych do zmroku, osoby obu płci o jakże zróżnicowanym wieku i... tuszy, z różnym skutkiem naśladują Fibaka. A celuje w tym szczególnie młodzież. Kilkunastoletni chłopcy uganiający się dotąd za futbolówką, obecnie jakże często zamiast siatki ustawiają ławki, bądź rozciągają sznurek i niejednokrotnie z konieczności rakietami od kometki, a nawet ping-ponga grają w tenisa. I — co jest pocieszające — nikt się z nikogo nie śmieje, a wręcz przeciwnie, służy radą, dobrym słowem, wymienia pierwsze doświadczenia.

Tenis jest ponadto świetnym sportem uzupełniającym dla zawodników uprawniających wyczynowo inne dyscypliny sportu. Na białostockich kortach coraz częściej można spotkać naszych znanych sportowców. Gra ta cieszy się ostatnio szczególną popularnością wśród piłkarzy Jagiellonii.

G. SZERSZENOWICZ

PS. W tym miejscu godna podkreślenia jest inicjatywa Henryka Pasierskiego (trener piłkarzy Ogniska), który przy pomocy młodych entuzjastów tenisa wymalował linie i zamontował słupki do siatki na boisku asfaltowym przy SP nr 33 (osiedle Piasta). Naśladownictwo wskazane. (szer)

Wzorowy hufiec

Ochotniczy Hufiec Pracy przy ZESPOLE SZKÓŁ GASTRONOMICZNYCH w BIAŁYMSTOKU od kilku już lat w okresie sezonu turystycznego wspomaga placówki gastronomiczne WSS „Społem" w AUGUSTOWIE. W roku bieżącym pracuje tu czterdzieści dziewcząt.

O zadaniach i tegorocznych planach hufca mówi komendant — JANINA MAKOMASKA:

— Nasze dziewczęta pracują po osiem godzin dziennie. Odbywają się też prelekcje na tematy aktualne, rozrywki kulturalne i sportowe, wycieczki turystyczne.

— W ramach prac społecznych dziewczęta przepracowały 320 godzin na rzecz WSS i 80 godzin na rzecz miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych. Rada hufca postanowiła z zarobionych funduszy przekazać na konto XI Festiwalu Młodzieży Studenckiej na Kubie kwotę 300 zł i 100 zł na Centrum Zdrowia Dziecka.

— Pierwszy turnus rozpoczął się 20 czerwca br. i trwał do 20 lipca. Następny: od 20 lipca do 20 sierpnia. W ubiegłym roku, pracując w Oddziale WSS uzyskaliśmy pierwsze miejsce w województwie, a w skali krajowej wyróżnienie. Staramy się by w tym roku utrzymać tak wysoką lokatę...

(w-w)



Specjalnością restauracji WSS „Społem" — „Jagiellonka" w WYSOKIEM MAZOWIECKIEM są: zupa pieczarkowa, krokiety z kiełbasą i serem oraz zraz po szlachecku. Lokal, co warto podkreślić, dysponuje specjalną salą dla turystów i wycieczek szkolnych. Nikt tu nie czeka długo na posiłek. (gl)

Fot. Gabor Lorinczy

ORMO w działaniu

Miejsko - gminna organizacja ORMO ze **Stawisk** liczy 70 członków. Trzydziestu z nich pracuje i zamieszkuje w mieście, pozostali zaś we wsiach gminy.

Członkowie ORMO biorą chętnie udział we wszystkich pracach mających za cel zapewnienie ładu i porządku publicznego. Często dokonują wspólnie z funkcjonariuszami MO kontroli obiektów państwowych i spółdzielczych mających za cel sprawdzenie zabezpieczenia mienia państwowego i społecznego przed włamaniem i kradzieżą. W br. odbyli już 69 spotkań ze społeczeństwem a także pomogli w wykryciu 9 przestępstw.

Najbliższe plany działania przewidują większe zainteresowanie się młodzieżą moralnie zaniedbaną a także tymi, którzy nie przejawiają chęci do podjęcia pracy zarobkowej.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 18), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Mania wielkości", prod. franc., godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45, 20.

„Syrena" — „Wspomnienie", prod. bułg., kol. (od lat 12), godz. 10.30 (ostatni dzień); „Królowe Dzikiego Zachodu, prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Studio" — Z cyklu: „Robert Redford na ekranie" — „Jeremiah Johanson", prod. USA, panor. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — przerwa urlopowa.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „W imieniu narodu włoskiego", prod. włosk. (od lat 15).

Hajnówka — „Odpowiedź zna tylko wiatr", prod. RFN (od lat 15).

Sokółka — „Policja dziękuje", prod. włosk. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Kariera na zlecenie", prod. franc. (od lat 18).

Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „W kręgu zła", prod. franc. (od lat 18).

Kolno — Film studyjny — „Dni miłości", prod. meksyk. (od lat 15).

Zambrów — „Ostatni pociąg z Gun Hill", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Suwałki „Merkury" — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15).

Augustów — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.; Film studyjny — „Daleka jest droga", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Konie Valdeza", prod. włosk. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Sacco i Vanzetti", prod. włosk. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Doktor Francois Gailland", prod. franc. (od lat 15).

Ełk „Studio" — „Szpital", prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Serpico", prod. włosk. (od lat 18).

Mikołajki — „Znachor" i „Profesor Wilczur", prod. polsk. (od lat 12).

Olecko — „Czarna karawana", prod. radz. (od lat 12).

Orzysz — „Rafferty i dziewczyny", prod. USA (od lat 15).

Pisz — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Ruciane-Nida — „Ostatni pociąg z Gun Hill", prod. USA (od lat 15).

Węgorzewo — „Ryzykant", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Dział Martyrologii Muzeum WP w Białymstoku, ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 8 — Ogólnopolska pokonkursowa wystawa fotograficzna pt. „Tradycje i nowoczesność polskiej wsi" — czynna codziennie w godz. 8—15.

W ŁOMŻY

ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Fotografie Zbigniewa Ciborowskiego — kawiarnia hotelu „Polonez".

„Do-Ro" grajewskiego PTT-K

W krótkim okresie - duże osiągnięcia

Od niespełna dwu lat prowadzi działalność **Oddział PTT-K w Grajewie** i ściśle z nim związane **Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego.** O dotychczasowych wynikach działania i dalszych zadaniach tej organizacji rozmawiamy z kierownikiem Biura, **Barbarą Barycką.**

— Po wstępnym okresie organizacyjnym mamy już spore osiągnięcia. Skupiamy ponad 600 członków. Powstały koła PTT-K w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego, Urzędzie Miejsko-Gminnym Zakładzie Pasmanteryjnym, Centrali Nasiennej i Zakładzie Remontowo-Montażowym WZSR. Szczególnie liczne jest szkolne koło PTT-K przy Liceum Ogólnokształcącym w Grajewie, najlepiej zaś pracuje koło PTT-K przy Zespole Szkół Rolniczych w Wojewodzinie, działające pod opieką nauczyciela — Andrzeja Kuczyńskiego. Do grona społecznych działaczy należą m. in.: Tadeusz Muras, Aleksander Aleksiejew, Augustyn Sulewski, Henryk Krzak i Janusz Hałuniewicz.

W minionym roku urządzono 70 różnych masowych imprez, a w okresie pierwszego półrocza br. 120 imprez. Były to m. in. wycieczki krajowe i zagraniczne, zimowiska, kolonie i wczasy, rajdy rowerowe, spływy.

Od maja br. Oddział PTT-K posiada własny autokar, co wprawdzie usprawnia pracę, jednak nie w pełni rozwiązuje wszystkie problemy transportowe.

Obecnie grajewski Oddział PTT-K prowadzi przygotowania do dwudniowego sejmiku na temat: „Czerwone Bagno".

(mar)



Działacz TKKF

Od pierwszych dni istnienia TKKF na ziemi łomżyńskiej, już blisko dwadzieścia lat ZYGMUNT ROWIŃSKI aktywnie działa na rzecz popularyzacji różnych form rekreacji i wypoczynku. Był założycielem ogniska TKKF „Czółenko" w Zambrowie i ogniska TKKF „Alga" przy Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew". W ciągu swojej społecznej działalności pełnił m. in. funkcję prezesa ogniska TKKF „Czółenko" i prezesa Zarządu Powiatowego TKKF w Łomży. Obecnie jest sekretarzem ZW Łomżyńskiego TKKF.

Niedawno na uroczystym plenum WKKFiT, został wyróżniony odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej".

Zygmunt Rowiński pracuje w dziale bhp Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Jednocześnie pełni funkcję sekretarza propagandy KZ PZPR. Za działalność zawodową i społeczną został wyróżniony m. in. odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie", złotą odznaką TKKF i medalem „Za zasługi w upowszechnianiu kultury fizycznej". (zp)

Rośnie konto funduszu zdrowia

Ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w woj. wznosi się w tym roku **ośrodki zdrowia w Grabowie, Sztabinie, Berżnikach, Kowalach** oraz **żłobek w Suwałkach.** Kontynuowana jest budowa **Szpitala Wojewódzkiego,** na który przeznaczono w obecnej pięciolatce 210 mln zł z konta „funduszu zdrowia". Za 10 mln zł zakupiono samochody sanitarne i sprzęt medyczny.

Mieszkańcy województwa realizując wzniosłe hasło „NFOZ służy tobie i twoim bliskim" zebrali na ten cel w w pierwszym półroczu br. ponad 11 mln zł. Oznacza to wykonanie w 59 proc. rocznych zadań społecznego świadczenia na „bank zdrowia".

Największy udział w grupach świadczących mieli pracownicy gospodarki uspołecznionej, których wkład wyniósł 6,5 mln zł, tj. 52 proc. planu rocznego. Na drugim miejscu uplasowali się rolnicy, zbierając łącznie 3,3 mln zł, a tym samym realizując w 69 proc. zadania roczne. Najlepsze wyniki w zbiórce osiągnęli rolnicy z gmin: **Budry, Dubeninki, Filipów, Lipsk, Widminy, Bakałarzewo** i tradycyjnie już — **Szypliszki.** Dobrymi wynikami, gdyż brakuje tylko kilka procent do wykonania zadań rocznych — legitymują się rolnicy z gmin: **Bargłów, Sejny, Jeleniewo, Krasnopol** i **Płaska.** (b-icz)

Sesja MRN w Ełku

Przed Świętem Manifestu Lipcowego odbyła się w **Ełku** uroczysta sesja MRN. Wielu zasłużonym obywatelom wręczono odznaczenia i wyróżnienia. **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** odznaczony został pracownik WSS „Społem" — **Henryk Rogiński.** Wręczono także Srebrne Krzyże Zasługi i honorowe odznaki Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Dekoracji dokonał przewodniczący MRN — **Jerzy Karpowicz.** Wiele osób i zakładów pracy otrzymało też listy pochwalne za prace społeczne. Naczelnik miasta — **Tadeusz Soczewka** w referacie okolicznościowym opowiedział o początkach polskiego życia na Mazurach oraz obecnej intensywnej rozbudowie Ełku. (zb)

Kto pamięta ten wojenny epizod?

W dniu 18 marca 1945 r. około godz. 7.30 rozgrywała się przy kołobrzeskim molo walka polskich żołnierzy z trzema nieprzyjacielskimi okrętami. Brali w niej udział artylerzyści dywizji pancernych — trzeciej, czwartej i szóstej oraz załogi trzech czołgów.

Jednym z uczestników tego artyleryjskiego pojedynku z okrętami wroga był por. **Stanisław Szczepaniak,** mieszkający aktualnie we **Wrocławiu przy ul. Grabiszyńskiej 50/7, nr kodu 53-504.** Pragnie on nawiązać kontakt z resztą uczestników tamtego boju.

Wiadomości w tej sprawie od uczestników ewentualnie świadków wydarzenia oczekiwać będziemy również **w Redakcji, Dział Reporterski, Białystok, tel. 2-23-77.** (BM)

Automaty na bagnach

KUWASY. W latach pięćdziesiątych nie było chyba w Polsce pisma, które by na ich temat nie pisało. To co zamierzano zrobić na bagnach w pobliżu Grajewa przekraczało ówczesne pojęcie o nowoczesności w rolnictwie. Rzucano wyzwanie naturze.

Obszar przeznaczony w 1951 r. pod budowę **Zakładu Doświadczalnego Melioracji i Użytków Zielonych w Biebrzy** wynosił około 700 ha, z czego 520 ha stanowiły gleby torfowe. Powierzchnia ta to potrzebne minimum do prowadzenia badań melioracyjnych i łąkarskich. Patrząc na kręcących się po placu budowy inżynierów, z których wielu po raz pierwszy zobaczyło wieś z tak bliska, słuchając jak dyskutują na temat hodowli i upraw, miejscowi ludzie kręcili głowami.

W pierwszym okresie konfrontacja teorii z praktyką wypadła niekorzystnie dla teorii. Ze zmeliorowanych pastwisk nie można było zebrać paszy dla stada podstawowego 60 — 100 sztuk. W końcu lat pięćdziesiątych, po zmeliorowaniu 250 ha trwałych użytków, powstał problem: co zrobić z nadwyżką siana. Powolny rozwój budownictwa inwentarskiego do r. 1960, przerwa inwestycyjna w następnym dziesięcioleciu, zahamowały rozwój produkcji. Niedobór starano się niwelować poprzez budowę prowizorycznych pomieszczeń dla młodego bydła oraz adaptację stajni i owczarni dla opasów. Sytuacja poprawiła się po wybudowaniu w r. 1970 drugiego jałownika a w 1974 obory na 120 krów.

Aktualnie zakład dysponuje powierzchnią — 730 ha. Powierzchnia trwałych użytków zielonych na glebach torfowych wynosi 186 ha łąk i 84 ha pastwisk, grunty orne zajmują 210 ha i w 80 proc. położone są na glebach mineralnych, powstałych z piasków luźnych.

W latach 1975 — 76 ilość hodowanego tu bydła była czterokrotnie wyższa jak w latach 1960—61. Na wysokim poziomie utrzymała się obsada inwentarza. Zakład zaczął rozsadzać nakreślone dlań ramy w momencie powstania. Może nie tak szybko jak się tego spodziewano. I nie w tym momencie, w którym się spodziewano, ale faktem jest, że taki moment przyszedł.

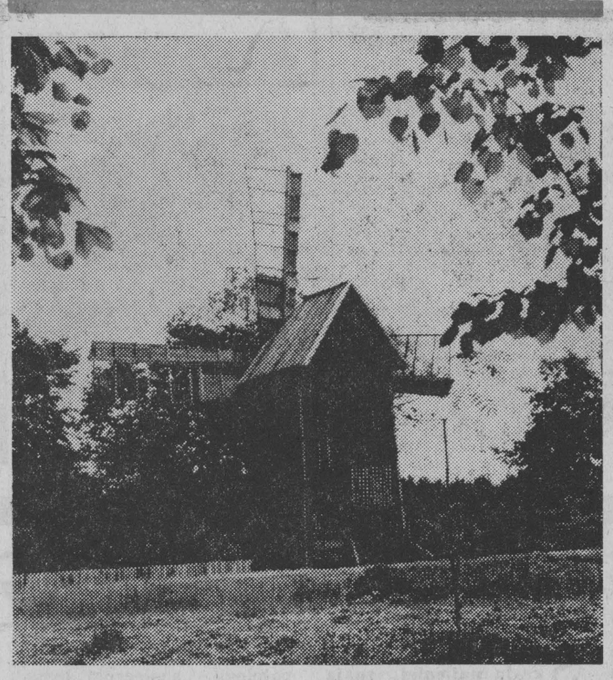
W uzgodnieniu z Ministerstwem Rolnictwa powstał program utworzenia na jego bazie wieloobszarowego gospodarstwa. Planuje się, że do r. 1980 zakład powinien przejąć 1.838 ha ziemi, głównie z gospodarstw „wypadających". Za trzy lata zakład Biebrza będzie więc użytkował 2.600 ha gruntów. Nie oznacza to jednak, że na tym proces rozbudowy zostanie zatrzymany. Będzie ono wzorcem dla małych gospodarstw. Podstawowa jego produkcja to mleko i mięso wołowe w oparciu o pasze własne.

W r. 1985 kosztem 200 mln zł powstaną tu budynki inwentarskie; stanowiska dla 1.600 krów mlecznych, 1400 cieląt, 1150 sztuk jałowizny i dla 800 bukatów. System chowu będzie w zasadzie typowy dla dużych państwowych gospodarstw w naszym kraju (krowy mleczne i bukaty w systemie alkierzowym, zaś jałowizna wypasana w okresie letnim) z tą różnicą, że dla 500 krów mlecznych zostanie wybudowana farma doświadczalna.

Opracowano już nawet technologię żywienia. Jadłospis bukatów zawiera m. in. pasze brykietowane. W celu ich uzyskania przewiduje się budowę wytwórni pasz za 19,5 mln zł i suszarni zielonek za 65 mln zł. Opracowywany jest system zagospodarowania gnojownicy.

Na modernizację systemu melioracji (na całych Kuwasach, nie tylko w zakładzie) przeznacza się 300 mln zł. Dotychczasowy przeobrazi się w system melioracji z XXI wieku. Poszczególne śluzy sterowane będą przez automaty, do których informacje o nawilgoceniu łąk podawać będą elektronowe czujniki.

Po zrealizowaniu tego programu Biebrza będzie produkować: 4 tys. litrów mleka rocznie od jednej krowy, 295 kg mięsa wołowego po przeliczeniu na 1 ha, 375 kwintali zielonej masy z trwałych użytków zielonych. (zp)



W ciechanowskim skansenie.

Fot. A. Żuk

„Wesoły autobus" w Grajewie

W czwartek, 28 bm. odwiedzi Grajewo popularny łódzki „Wesoły autobus". Ta atrakcyjna estradowa impreza odbędzie się dwukrotnie w sali widowiskowej miejscowego kina „Relaks". Początek o godz. 18 i 20. (mar)

Zapraszamy na nocne rajdy

Gołdapski Oddział PTT-K już od kilku lat urządza atrakcyjne **rajdy piesze.** Prawie 20-kilometrowa trasa rajdu prowadzi z **Gołdapi** przez najpiękniejsze partie **Wzgórz Szeskich — Gołdapską Górę, Tatarską Górę** i miejscowość **Wronki.**

Z Gołdapskiej Góry roztacza się wspaniały widok na okolicę. Na Tatarskiej Górze uczestnicy rajdu mają możność obejrzeć unikalne jezioro na szczycie i rzadki w Polsce kompleks roślinności tundrowej. We Wronkach zwiedzają cmentarz żołnierzy radzieckich z ostatniej wojny.

Rajdy obsługiwane przez wykwalifikowanych przewodników oraz połączone z prelekcją na temat historii Gołdapi i okolic cieszą się ogromnym powodzeniem. W bieżącym roku skorzystało z nich ponad 400 osób. Była to głównie młodzież z Warszawy, Łodzi i Śląska. Każdy uczestnik rajdu otrzymuje dodatkowo pamiątkowy znaczek „Gołdapska tundra". (mir)

Ciekawe obozy wędrowne

Młodzież **Liceum Ogólnokształcącego** w **Grajewie** korzysta z różnych form wypoczynku wakacyjnego. Do szczególnie atrakcyjnych należą obozy wędrowne pod hasłem „Poznajmy piękno naszego kraju".

W pierwszej dekadzie lipca br. zakończył się obóz wędrowny do **Kotliny Kłodzkiej.** Dwudziestoosobowa grupa licealistów pod kierownictwem nauczycielki — **Jolanty Domańskiej** przewędrowała pięknymi okolicami **Kudowy** i **Kłodzka.** Dziewczęta i chłopcy wrócili pełni wrażeń i bogatsi w wiadomości krajoznawcze.

Niedawno zakończył się obóz wędrowny na szlaku **Kołobrzeg — Trzebiatów.** Grupa 20 uczestników obozu pod opieką nauczycielki — **Jadwigi Jószkowskiej** z żalem kończyła dwutygodniową wędrówkę.

Obecnie na pięknej trasie „Polskie wyspy" — znajduje się kolejny obóz wędrowny pod kierownictwem nauczyciela — **Aleksandra Aleksiejewa.** Dwudziestoosobowa grupa przyszłorocznych maturzystek wędruje teraz szlakiem pomorskim, zwiedzając m. in. **Świnoujście, Międzyzdroje, Wolin, Kamień Pomorski.**

(mar)

Z łomżyńskiego „Lasu"

Ponad 450 ton czarnej jagody, 200 ton wiśni, 70 ton grzybów oraz duże ilości żurawiny i borówek dostarcza rocznie łomżyński „Las". Produkty leśne, świeże owoce, a także pulpy i grzyby solone trafiają głównie na rynki Holandii, RFN i Francji. Wartość rocznej produkcji łomżyńskiego „Lasu" wynosi blisko 55 mln zł, z czego ponad 75 proc. liczona jest w złotych dewizowych. (nom)

Wyjaśnienie

Wyjaśniamy, że zespół, który 20 bm. występował na koncercie w WDK w Łomży nazywa się „Format", a nie jak błędnie podaliśmy — „Forum". Przepraszamy.



Niedawno wszystkie ulice ŁOMŻY otrzymały nowe oznakowania. Wymieniono stare drogowskazy i tablice informacyjne. Przy ustawianiu wykorzystano naturalne ukształtowanie terenu. Dzięki temu znaki są bardzo widoczne. (zp)

NA ZDJĘCIU: znak informacyjny przy ul. Wojska Polskiego w pobliżu Placu Tadeusza Kościuszki.

Fot. Z. Piechociński

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Rzeszowa; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.00 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Potop" — odc. 9; 10.00 Lato z Radiem; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Muzyka rozrywkowa; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Popularne miniatury muzyczne; 13.15 „Moda i piosenka"; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Sprawozdanie z V Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Łodzi; 18.50 Muzyka rozrywkowa; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Scena i film; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.23 Gra H. Mann; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital A. Rosiewicza; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

PROGRAM II
219,6 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Opola; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język rosyjski; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.50 Czajkowski: Marsz słowiański b-moll; 8.00 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Fresk kaszubski"; 10.20 Szkoła z Arcueil; 10.40 „Daleko od domu" — rep.; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Melodie krakowskie; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 „Zaczarowana strażacka orkiestra" — fragm. pow.; 12.45 Śpiewamy i tańczymy; 13.20 Muzyczne wycinanki; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Koncert muzyki polskiej; 15.30 Radioferie; 16.10 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Śpiewają polskie chóry amatorskie; 17.30 Audycja literacka; 18.00 K. Meyer: IV kwartet smyczkowy; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 D. Milhaud: Pieśni; 19.30 Koncert na temat; 20.20 Opera w przekroju; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Kolebki kultury; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.30 Opowieści o kiejnotach; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Przebój na lipiec; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Na skalnym Podhalu" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Skrzypce — instrument jazzowy; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Szarańcza" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Śpiewa E. Adamiak; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Gra E. Gale; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Gra zespół „Mainstream"; 19.00 „Sława i chwała" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Na skalnym Podhalu" — odc. pow.; 20.00 Śpiewa B. Dylan; 20.10 Konsonanse i dysonanse; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Bacharach po polsku; 22.08 E. John; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00; 16.00; 6.0 Tajemnice Puszczy Białowieskiej; 6.15 Kwadrans bossa-novy; 6.3 Kwadrans ragtimów; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 W ludowym rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 11.55 Zespół A. Morton; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.3 Giełda płyt; 13.00 Szkoła mistrzów; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Beethoven: IX Sonata A-dur; 14.25 „W Jezioranach"; 14.3 Biografie niezwykłe; 15.30 Teatr PR: „Strachy"; 16.05 J. Massenet: Koncert fortepianowy Es-dur; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Jazz tradycyjny; 17.15 Siedem dni sportcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 „Przy muzyce o muzyce" — aud. sł.-muz. J. Papaja; 17.55 Wiadomości; 18.25 Język hiszpański; 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularnonaukowych; 19.00 O zdrowie człowieka; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Rewia jazzu tradycyjnego; 20.25 Odtwórzenie koncertu dla uczczenia 25-lecia Państwowej Filharmonii w Opolu; 22.15 Człowiek i paragraf; 22.35 Wybitni soliści w repertuarze popularnym.

Program białostocki podaje wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

14.25 Program dnia.
14.30 Wakacyjne Kino Młodych. Z cyklu: „Nasze sprawy": „Beata" — film fab. prod. polsk.
16.00 Obiektyw — program województw: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Historia w krajobraz wpisana — program oświatowy.
17.00 Dla młodych widzów: Telewakacje.
18.05 „Przygody pana Michała" odc. 2 „Hetmański ordynans".
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem.
20.30 Teatr TV: R. Frelek i W. T. Kowalski — „Przed burzą" cz. IV.
21.30 Gdy zaczynaliśmy... Nowa Huta — program publ. kult. (kolor).
21.45 Camerata (kolor).
22.15 „Opowieść o ojcu" — wspomnień Zofii Marchlewskiej (kolor).
22.35 Dziennik (kolor).

PROGRAM II
DZIEŃ IRAKU W TP

17.35 Program dnia.
17.40 „Witajcie w Iraku" — rep. film.
18.10 „Nafta — znaczy życie" — rep. film.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 „Irak po polsku" — program publ.
21.10 „Dzień dobry, gwiazdo" — rep. film.
21.55 „Spacerkiem po Bagdadzie" — rep. film.
22.30 Wakacje z językiem angielskim.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-01

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy, wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.VII.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 9

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 9

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 3-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch". ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10 tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne, Nr indeksu 35009/35013. B-4